

UNIwersytet WROCLAWSKI

Bibl. Wydz. Prawa i Admin.

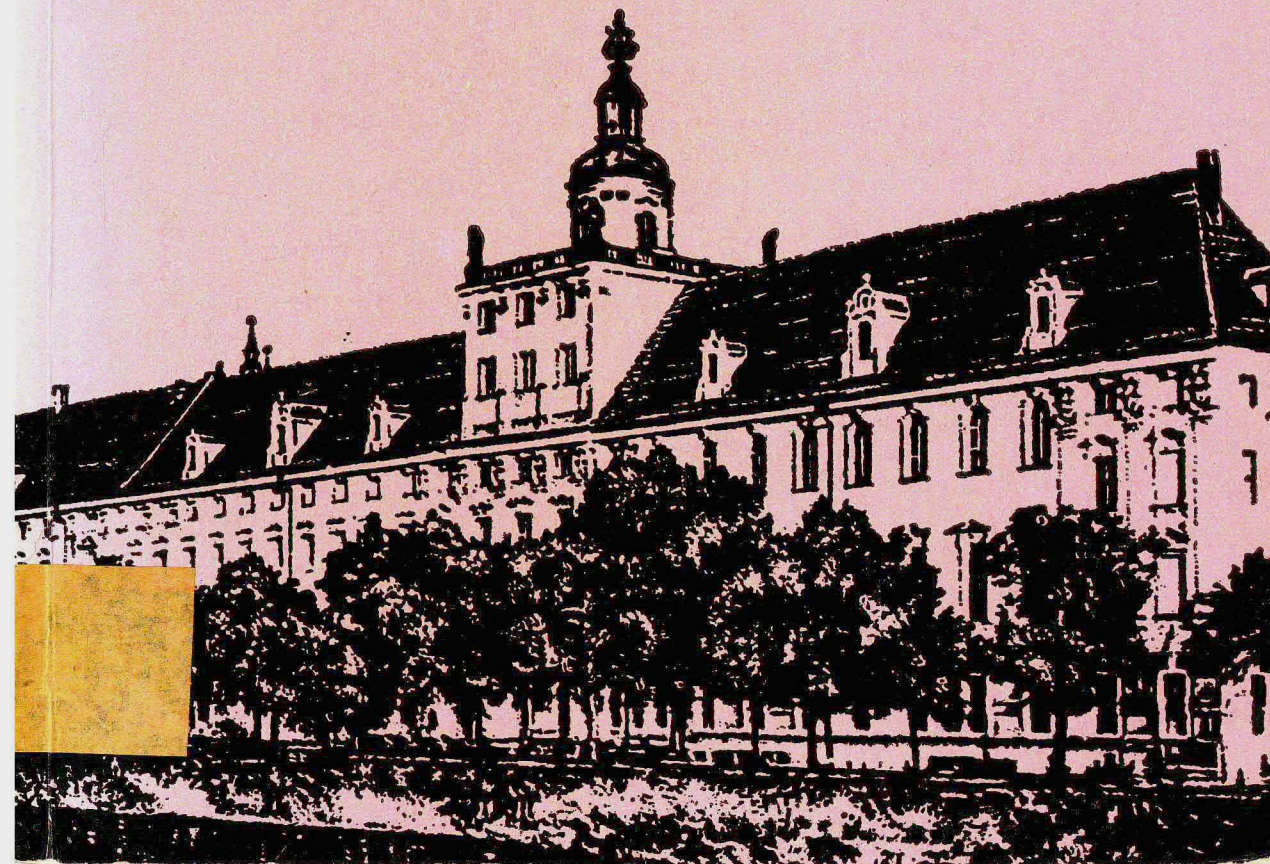
II

101183

Jan Kosik

WROCLAW 1976

ZAGADNIENIA
PRAWA RZECZOWEGO
W PRAWIE PRYWATNYM
MIĘDZYNARODOWYM z 1965 r.



**ACTA
UNIVERSITATIS
WRATISLAVIENSIS
No 332**

PRAWO LVII

Jan Kosik

**ZAGADNIENIA
PRAWA RZECZOWEGO
W PRAWIE PRYWATNYM
MIĘDZYNARODOWYM z 1965 r**

WARSZAWA – WROCŁAW 1976

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Alfred Jahn (redaktor naczelny), Adam Galos (zastępca redaktora naczelnego),
Kazimierz Terlecki (sekretarz), Andrzej Cieński, Tadeusz Kuta, Jarosław
Ładosz, Ryszard Męclewski, Walerian Sanetra (członkowie)

Redaktor Wanda Dryll



101183

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE — ODDZIAŁ WROCŁAWSKI

Wydanie I. Nakład 800+80 egz. Ark. wyd. 9,5 Ark. druk. 7,75. Papier
druk. sat. kl. III 80 g, 70×100. Oddano do składania 20 marca 1976 r.
Druk ukończono w listopadzie 1976 r. Zam. 516/76. L-12. Cena 35 zł

WROCŁAWSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE. ZAKŁAD NR 1

SPIS RZECZY

Ważniejsze skróty	5
Od autora	7
 Rozdział I. NORMY KOLIZYJNE Z ZAKRESU PRAWA RZECZOWEGO W NIEKTÓRYCH ŹRÓDŁACH OBCYCH I MIĘDZYNARODOWYCH . . .	9
 Rozdział II. OD NORMY ART. 6 USTAWY Z 1926 R. DO ART. 24 USTAWY Z 1965 R.	18
1. <i>Lex rei sitae</i> w art. 6	18
2. Zmiany w projekcie z 1963 r.	23
3. Art. 24 ustawy z 1965 r.	25
 Rozdział III. POŁOŻENIE PRZEDMIOTU	30
1. Jeden czy dwa łączniki	30
2. <i>Situs rei</i> . Zastosowania i znaczenie	32
3. Rzeczy w transporcie	36
4. Zagadnienie położenia dóbr niematerialnych i praw	39
 Rozdział IV. WŁASNOŚĆ	44
1. O pojęciu i przedmiocie własności	44
2. Ochrona własności społecznej a normy kolizyjne z zakresu prawa rzeczowego	49
3. Z problematyki nacjonalizacji i przedsiębiorstw państwowych w obrocie międzynarodowym	56
4. Immunitet obcego państwa a <i>lex rei sitae</i>	62
5. O własności intelektualnej	65
 Rozdział V. PRAWA RZECZOWE OGRANICZONE I POSIADANIE	78
1. Uwagi ogólne	78
2. Katalog i skutki praw rzeczowych ograniczonych	80
3. Zagadnienie posiadania	85
 Rozdział VI. STATUT RZECZOWY	88
1. Uwagi o stosowaniu statutu rzeczowego z uwzględnieniem zakresów innych statutów	88
2. Nabycie i utrata praw rzeczowych	98
3. Zmiana statutu rzeczowego	101
 Literatura	111
Law of Property in the Statute of 1965 on Private International Law (Note)	120

WAŻNIEJSZE SKRÓTY

k.c.	— kodeks cywilny z 1964 r.
k.c.a.	— kodeks cywilny austriacki
k.c.n.	— kodeks cywilny niemiecki
kodeks morski	— ustawa z 1 XII 1961 r., kodeks morski (Dz. U. nr 58, poz. 318)
k.h.	— kodeks handlowy
k.N.	— kodeks Napoleona
k.p.c.	— kodeks postępowania cywilnego z 1964 r.
k.r.o.	— kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r.
k.z.	— kodeks zobowiązań
konwencja berneńska	— konwencja berneńska z 9 IX 1886 r. o ochronie dzieł literackich i artystycznych przejrzana w Berlinie 13 XI 1908 r. oraz w Rzymie 2 VI 1928 r. (Dz. U. z 1935 r., nr 84, poz. 515)
konwencja paryska	— konwencja paryska z 20 III 1883 r. o ochronie własności przemysłowej w brzmieniu ustalonym w Hadze w 1925 r. (Dz. U. z 1932 r., nr 2, poz. 8)
prawo autorskie	— ustawa z 10 VII 1952 r. o prawie autorskim (Dz. U., nr 34, poz. 234, z późn. zm.)
prawo lotnicze	— ustawa z 31 V 1962 r., prawo lotnicze (Dz. U., nr 32, poz. 153)
prawo rzeczowe z 1946 r.	— dekret z 11 X 1946 r., prawo rzeczowe (Dz. U., nr 57, poz. 319 z późn. zm.)

- prawo wynalazcze — ustawa z 19 X 1972 r. o wynalazczości (Dz. U., nr 43, poz. 272)
- projekt k.c. z 1962 r. — *Projekt kodeksu cywilnego oraz przepisów wprowadzających kodeks cywilny*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1962
- projekt z 1963 r. — projekt ustawy uchwalony w trzecim czytaniu (12 I 1963 r.) przez Zespół Prawa Międzynarodowego Prywatnego Komisji Kodyfikacyjnej, opublikowany w pracy K. Przybyłowskiego: *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, „Studia Cywilistyczne”, Kraków 1964, tom V, i w osobnej nadbitce
- ustawa z 1926 r. — ustawa z 2 VIII 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych międzynarodowych (prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U., nr 101, poz. 581 z późn. zm.)
- ustawa z 1965 r. — ustawa z 12 XI 1965 r., Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U., nr 46, poz. 290)

OD AUTORA

Krótki przegląd norm kolizyjnych z zakresu prawa rzeczowego (rozdział I) obejmuje informacje z porządków prawnych mających osobne źródła prawa prywatnego międzynarodowego. Zawiera on także dane z zakresu umów zawartych przez Polskę i inne państwa. Przegląd ten nie zmierza do badania porównawczego, ma tylko udostępnić ilustracje, które mogą być użyteczne w rozważaniach nad zagadnieniami prawa rzeczowego w polskiej ustawie z 1965 r. Obok własnej, nie zawsze wystarczającej literatury, również obca (w ograniczonym zakresie) służy do objaśnienia trudniejszych spraw w obrębie właściwego tematu. Fragment rozdziału III stanowią wiadomości historyczne, które jednak nie mają charakteru tzw. wstępu historycznego: jest to jedynie część obrazu reguły *situs rei*.

Problematyka rzeczy ruchomych nie znalazła (z wyjątkiem zagadnienia rzeczy w transporcie) wyodrębnionego miejsca w układzie opracowania; jednak w szerszym przedstawieniu tej problematyki (zwłaszcza w wywodach o statucie rzeczowym) takie miejsce wydaje się pożądane, mimo że ruchomości nie zostały wyodrębnione w formule art. 24 ustawy z 1965 r. Poza tym można by się opowiedzieć za nieco innym (bardziej związanym z treścią § 2 art. 24) usytuowaniem w toku rozważań zagadnienia nacjonalizacji. W niektórych wątkach m. in. jawi się, przynajmniej częściowo, temat teoretyczny mogący zasługiwać na monografię: prawo podmiotowe ograniczone do oznaczonego obszaru (chronione przez oznaczony porządek prawny) a prawo podmiotowe uniwersalne. Znaną historyczną warstwę tematu wzbogacają dziś — oparte może bardziej na procedurach krajów niż ich prawach materialnych — tendencje, które nadają się do odrębnej dyskusji.

Do powstania niektórych fragmentów tej pracy w znacznej mierze przyczyniły się zwłaszcza opinie wyrażone przez prof. dr. W. Ludwiczkę i prof. dr. M. Sośniaka oraz pochodzące z dyskusji (w INP PAN) pod przewodnictwem prof. dr. K. Przybyłowskiego, któremu piszący te słowa pragnie osobno podziękować.

R o z d z i a ł I

NORMY KOLIZYJNE Z ZAKRESU PRAWA RZECZOWEGO W NIEKTÓRYCH ŹRÓDŁACH OBCYCH I MIĘDZYNARODOWYCH

1. Wśród znanych źródeł prawa kolizyjnego¹ ma swoje miejsce czechosłowacka ustawa o międzynarodowym prawie prywatnym i procesowym z dnia 4 grudnia 1963 r.² Główna reguła kolizyjna z zakresu prawa rzeczowego została tu ujęta następująco: jeśli inaczej nie postanowiono w niniejszej ustawie lub w przepisach szczególnych, do praw rzeczowych na nieruchomościach i ruchomościach stosuje się prawo miejsca, w którym rzecz się znajduje (§ 5 ustawy).

Zmiany statutu rzeczowego dotyczą dwa przepisy czechosłowackie (§ 6 i § 8), różniące się od odpowiedników polskich. Według § 6 ustanowienie i zniesienie praw rzeczowych na ruchomościach podlegają prawu miejsca, w którym rzecz znajdowała się w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie wywołujące ustanowienie lub zniesienie danego prawa rzeczowego. Co do rzeczy w transporcie, właściwe jest prawo miejsca wysłania rze-

¹ Podstawą tych informacji są zbiory: A. N. Makarow, *Recueil de textes concernant le droit international privé*, t. I: *Textes des lois*. Berlin—Tybinga 1953, t. II: *Textes des traités internationaux*, Berlin—Tybinga 1960; G. E. Wiłkow, *Międzynarodowe czastnoje prawo w izbrannyh dokumentach*, Moskwa 1961. Nie bez racji W. Ludwiczak (*Międzynarodowe prawo prywatne*, Warszawa 1971, s. 167) napisał, że „...w sprawach kolizyjnych prawa własności i innych praw rzeczowych spotyka się stosunkowo mało uregulowań prawnych. W znacznej ilości systemów prawnych normy kolizyjne prawa rzeczowego są ujęte albo fragmentarycznie, albo ich zupełnie nie ma”. Wystarczy tu wymienić art. 3, także 2128 k.N., § 300 k.c.a.; ustawę wprowadzającą do k.c.n. (normy kolizyjnej prawa rzeczowego nie ma); art. 18 Zasad ustawodawstwa cywilnego ZSRR z 1961 r. Odmienny obraz znajdujemy w dalekim źródle, w kodeksie prawa międzynarodowego prywatnego z 1928 r. (kodeksie Bustamantego), w którym problematyce prawa rzeczowego poświęcono więcej norm (art. 105-140).

² Sbirka zákonů, Ročník 1963, Částka 55.

czy. Paragraf 8 dotyczy zasiedzenia: podlega ono prawu miejsca, w którym rzecz znajdowała się w chwili rozpoczęcia czasokresu. Jednakże nabywający prawo może powołać się na porządek prawny państwa, w którym rzecz znajduje się w chwili upływu czasokresu, jeśli od chwili przejścia rzeczy na obszar tego państwa stwierdzi się, że zostały spełnione wszystkie wymagane jego prawem przesłanki zasiedzenia.

Norma wyrażona w § 7 ustawy stanowi, że przepisy ustaw miejsca położenia nieruchomości dotyczące wpisów w księgach publicznych mają zastosowanie także w przypadku, w którym podstawę prawną ustanowienia, zniesienia, ograniczenia lub przeniesienia prawa wpisanego ocenia się według obcego porządku prawnego³.

Kolej na węgierski projekt ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym z 1947 r.⁴ Art. 50 projektu obejmuje ogólną normę prawa rzeczowego: jeśli niniejsza ustawa nie zawiera odmiennych postanowień, posiadanie i prawa rzeczowe na ruchomościach lub nieruchomościach podlegają prawu państwa, na którego obszarze są one położone. Wyjątki przewiduje się w art. 51 - 53. Art. 51 (przypominający zasadę *mobilia personam sequuntur*) stanowi, że posiadanie i prawa rzeczowe na ruchomościach przeznaczonych trwale do użytku właściciela i zawsze związanych z jego osobą podlegają prawu ojczystemu właściciela. Według art. 52 (zagadnienie rzeczy w transporcie) posiadanie i prawa rzeczowe na rzeczach wysłanych za granicę w charakterze przedmiotów czynności rzeczowych w toku transportu — podlegają prawu miejsca, do którego zostały wysłane⁵. Przepis art. 53 każe oceniać posiadanie i prawa rzeczowe na statkach i innych urządzeniach służących do żeglugi, jak również na statkach powietrznych zarejestrowanych według prawa miejsca zarejestrowania. Z treści art. 54 wynika, że według praw wskazanych w przepisach art. 50 - 53 należy oceniać: prawa rzeczowe i ich przedmiot; treść, ustanowienie, przeniesienie, zmianę i zniesienie posiadania i praw rzeczowych; ochronę posiadania i praw rzeczowych, ważność oraz

³ Wymienione w powyższej kolejności przepisy (§§ 5, 6, 8 oraz 7) ustawy czechosłowackiej z 1963 r. są odpowiednikami §§ 36, 37, 49 oraz 38 ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym i międzydzielnicowym i o sytuacji prawnej cudzoziemców w dziedzinie prawa prywatnego z 1948 r. (w nowej ustawie brak jednak odpowiednika przepisu § 39 dawnej). W związku z tym patrz: M. M. Bogusławski, *Die Zivilrechtsverhältnisse zwischen den sozialistischen Landern*, Berlin 1959, s. 10; Š. Luby, *Le droit international privé et de procédure et le droit des étrangers*, [w:] *Le droit civil tchécoslovaque*, red. Š. Luby, Bratysława 1969, s. 292 - 304.

⁴ Uwagi o nim podają: I. Szászy, *Private International Law in the European People's Democracies*, Budapeszt 1964, s. 82, *passim*; L. Réczei, *Internationales Privatrecht*, Budapeszt 1960, s. 38.

⁵ W ustawie z 1965 r. nie ma odpowiednika.

(jeśli strony nie postanowiły inaczej) skutki aktów konstytutywnych, translatywnych albo znoszących posiadanie lub prawa rzeczowe. Zgodnie z art. 55 do zasiedzenia stosuje się prawo miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili upływu czasokresu. Jednakże nabywający własność może powołać się na ustawę miejsca, w którym rzecz znajdowała się w chwili rozpoczęcia biegu zasiedzenia (ujęcie to nie różni się więc od zawartego w art. 6 ust. 2 polskiej ustawy z r. 1926). W pierwszym ustępie art. 56 postanowiono, że prawa osoby na prawach lub na majątku drugiego ocenia się według ustawy właściwej dla praw lub majątku obciążonego. Wedle kolejnego ustępu, tej samej ustawie podlegają zobowiązania między podmiotami praw na prawach lub na majątku a podmiotami praw i majątków obciążonych. Trzeci ustęp art. 56 obejmuje regułę: jeśli według ustawy właściwej wierzytelność inkorporowana w papierze wartościowym nie może być, bez przeniesienia go, obciążona prawem drugiego, do przesłanek przeniesienia stosuje się ustawę miejsca, w którym znajduje się ów papier.

Według art. 1 § 2 polskiej ustawy z 1965 r. jej przepisów „... nie stosuje się, jeżeli umowa międzynarodowa, której Polska Rzeczpospolita Ludowa jest stroną, postanawia inaczej”. W związku z tym należy zwrócić uwagę na normy z zakresu prawa rzeczowego, w kilku umowach między Polską a innymi państwami socjalistycznymi⁶: w umowie między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną o uregulowaniu obrotu prawnego w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych⁷; w umowie między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową o obrocie prawnym w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych⁸; w umowie między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Bułgarii o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych⁹; w umowie między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii o obrocie prawnym w sprawach cywilnych i karnych¹⁰.

Art. 35 umowy polsko-czechosłowackiej stanowi: „1. W sprawach o prawa rzeczowe na nieruchomości, jak również o inne prawa dotyczące nieruchomości właściwy jest sąd Umawiającej się Strony, na której obszarze nieruchomość jest położona. Sąd ten stosuje prawo swego Państwa. 2. Postanowienia ustępu 1 nie dotyczą stosunków majątkowych

⁶ Są w wydawnictwie: E. Wierzbowski, *Umowy międzynarodowe PRL dotyczące obrotu prawnego Wybór tekstów*, Warszawa 1966; również B. Walaszek, J. Skąpski, *Materiały do nauki prawa międzynarodowego prywatnego*, Kraków 1970.

⁷ Podpisanej w Warszawie 4 lipca 1961 r., Dz. U. z 1962 r., nr 23, poz. 103.

⁸ Podpisanej w Budapeszcie 6 marca 1959 r., Dz. U. z 1960 r., nr 8, poz. 54.

⁹ Podpisanej w Warszawie 4 grudnia 1961 r., Dz. U. z 1959 r., nr 17, poz. 88.

¹⁰ Podpisanej w Warszawie 6 lutego 1960 r., Dz. U. z 1963 r., nr 27, poz. 162.

małżonków i spraw spadkowych w zakresie uregulowanym w artykułach 13 i 22". Podobne ujęcie spotykamy w art. 45 umowy polsko-węgierskiej: „1. W sprawach dotyczących nieruchomości, nie wyłączając spraw o czynsz najmu i dzierżawy, właściwe są prawo i sądy Umawiającej się Strony, na której obszarze położona jest nieruchomość. Również w sprawach dotyczących praw rzeczowych ograniczonych na nieruchomościach właściwe są prawo i sądy Umawiającej się Strony, na której obszarze położona jest nieruchomość już obciążona lub mająca być obciążona takimi prawami. 2. Postanowienia ustępu 1 nie odnoszą się do stosunków majątkowych małżonków i spraw spadkowych”. Również art. 46 umowy polsko-bułgarskiej zawiera postanowienie: „1. W sprawach dotyczących nieruchomości właściwe są organy i stosuje się prawo Umawiającej się Strony, na której obszarze położona jest nieruchomość. Również w sprawach dotyczących ograniczonych praw rzeczowych na nieruchomościach właściwe są organy i stosuje się prawo Umawiającej się Strony, na której obszarze położona jest nieruchomość. 2. Postanowienia ustępu 1 nie naruszają postanowień artykułu 23”. Wreszcie w umowie polsko-jugosłowiańskiej według art. 33 „w sprawach dotyczących nieruchomości, łącznie z najmem i dzierżawą, właściwe są prawo i sądy Umawiającej się Strony, na której obszarze położona jest nieruchomość”.

Ogólnie biorąc, w zakresie nieruchomości zestawione normy kolizyjne (przeważnie ujęte jako normy zupełne) wskazują *lex rei sitae*. Właściwość ta dotyczy posiadania, własności i innych praw rzeczowych na nieruchomościach, wszystkich związanych z nimi zagadnień, chyba że wchodzi w grę właściwość innego prawa (np. *legis patriae* według norm kolizyjnych z zakresu prawa spadkowego). Zagadnienia, o których mowa, obejmują w szczególności: określenie przedmiotów posiadania i praw rzeczowych; ustalenie miejsca położenia; przesłanki powstania, zmiany lub zniesienia posiadania i praw rzeczowych; ich treść i wykonywanie; ich ochrona; zmiana statutu rzeczowego; sprawy związane z prowadzeniem ksiąg wieczystych.

W zakresie rzeczy ruchomych przeważa właściwość prawa *rei sitae*. Przypadki właściwości innego prawa, związane z naturą ruchomości, są przewidziane głównie w prawie morskim i lotniczym. Występuje też właściwość, będąca echem dawnej reguły *mobilia personam sequuntur*.

Zasługują na uwagę próby rozwiązania problemu rzeczy w transporcie. Ustawa czechosłowacka z 1963 r. poddaje określone sprawy dotyczące tych rzeczy prawu miejsca wysłania, projekt węgierski zaś — prawu miejsca, do którego zostały one wysłane. Obydwa akty wzbogacają, rzecz można, zasięg reguły *lex rei sitae* (a może raczej wprowadzają osobne łączniki).

Trudne zagadnienie zmiany statutu, zwłaszcza w przypadku rucho-

mości, stanowi przedmiot niejednej próby legislacyjnej. Istnieje m. in. jedynie ogólne sformułowanie: powstanie, zmiana, zniesienie praw rzeczowych podlega ustawie państwa, w którym znajdował się przedmiot tych praw w czasie, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne. Możliwe jest jednak wzbogacenie tej ogólnej formuły przez postanowienia szczegółowe, które mają uzupełnić ją i unormować zwłaszcza kwestie związane z zasiedzeniem. Widać tu dążenie do ograniczenia trudności przy stosowaniu norm ogólnych.

Normy kolizyjne w umowach zawierają (z wyjątkiem art. 33 umowy polsko-jugosłowiańskiej) wyłączenie właściwości prawa *rei sitae* w określonych sprawach, równocześnie przewidują one jednak rozszerzenie: *lex rei sitae* — właściwa dla zagadnień z dziedziny zobowiązań. Zagadnienia te (najem, dzierżawa nieruchomości), choć poddane statutowi rzeczowemu, nie powinny podlegać mechanicznie przepisom prawa rzeczowego w miejscu położenia nieruchomości. Wchodzi tutaj w rachubę kwalifikacja pojęć najmu i dzierżawy według prawa wskazanego (prawa miejsca położenia nieruchomości).

2. Austriacki projekt ustawy o prawie międzynarodowym prywatnym z 1913 r. skłania m.in. do przypomnienia, „... że wyniki prac kodyfikacyjnych austriackich, w których m. in. brali udział dwaj wybitni uczeni polscy (E. Till i F. Zoll) oraz jeden czeski (J. Krčmář), zostały zużytkowane w toku późniejszych prac kodyfikacyjnych w Polsce i Czechosłowacji”¹¹.

Paragraf 8 projektu austriackiego stanowi, że posiadanie ruchomości i nieruchomości oraz prawa dotyczące tych przedmiotów podlegają ustawom miejsca, w którym przedmioty się znajdują. Według § 9 nabycie i utrata praw na ruchomościach zmysłowych podlegają ustawom miejsca, w którym ruchomość się znajdowała w chwili, gdy powstało zdarzenie powodujące nabycie lub utratę danego prawa. W kolejnym przepisie (§ 10) postanowiono, że dopuszczalność i granice roszczenia windykacyjnego przeciw posiadaczowi podlegają ustawodawstwu miejsca, w którym znajduje się rzecz w chwili nabycia posiadania. Paragraf 11 ustala, że zasiedzenie pozostaje pod ustawami państwa, w którym rzecz znajdowała się w chwili uważanej za początek czasokresu. Nabywający prawo może jednak powołać się na ustawodawstwo państwa, w którym nastąpił wpływ czasokresu; jednakże w tym wypadku termin zasiedzenia zaczyna biec dopiero od chwili, gdy rzecz przeszła na obszar tego państwa. Według § 12 projektu austriackiego przepisy o wpisach w księgach publicznych powinny być stosowane także wtedy, gdy zdarzenie

¹¹ K. Przybyłowski, *Z problematyki stosowania obcych norm kolizyjnych*, Kraków 1959, s. 38. W tejże pracy (s. 40) informacja, że opublikowana przez A. N. Makarowa redakcja jest trzecią redakcją austriackiego projektu z 1913 r.

powodujące nabycie, przeniesienie, ograniczenie lub zniesienie prawa wpisanego podlega prawu obcemu.

W latach 1949 - 1950 Commission de Reforme du Code Civil przygotowała francuski projekt ustawy o prawie międzynarodowym prywatnym. W art. 46 projektu przyjęto *lex rei sitae* jako regułę ogólną (przedmioty materialne podlegają prawu miejsca ich położenia). Art. 47 odnoszący się do wierzytelności przewiduje, że czynności, których przedmiotem mogą być wierzytelności inkorporowane w papierze wartościowym, podlegają prawu miejsca zamieszkania dłużnika. Jednakże, jeśli papier jest imienny, właściwa jest ustawa miejsca, w którym znajduje się odpowiedni rejestr; w braku rejestru stosuje się ustawę obowiązującą w siedzibie instytucji, która wypuściła papier. Dla papierów na okaziciela lub na zlecenie właściwa jest ustawa miejsca, w którym one się znajdują w chwili dokonywania wspomnianych czynności. W art. 48 postanowiono, że przedsiębiorstwa pozostają pod ustawą miejsca położenia ich głównego zakładu. Art. 49 każe oceniać prawa związane z własnością przemysłową według ustawy obowiązującej w miejscu ich kreowania; związane zaś z własnością literacką i artystyczną — według ustawy miejsca pierwszego wydania dzieła (w przypadku niewydania wchodzi w grę prawo ojczyście autora).

Art. 51 zawiera ważne ustalenie: prawom wskazanym w przepisach art. 46 - 50 podlega w ogólności „*le regime*” różnych przedmiotów majątkowych, szczególnie: posiadanie, własność, prawa rzeczowe, współwłasność, podział rzeczy wspólnej, o ile znosi współwłasność, jak również różne środki jawności. W art. 52 wskazane jest prawo właściwe dla przywilejów odnoszących się do przedmiotów, o których mowa w poprzednich przepisach. Należy dopowiedzieć, że art. 50 dotyczy statków (do statków morskich, rzecznych i powietrznych stosuje się prawo miejsca ich zarejestrowania — w sprawach oznaczonych w art. 51).

Na wzmiankę zasługuje również projekt układu (1951) Belgii, Holandii i Luksemburga, tzw. państw „Beneluksu”. Układ obejmuje jednolite prawo międzynarodowe prywatne Stron, które reguluje m. in. zagadnienia prawa rzeczowego w sposób następujący. Prawa rzeczowe na przedmiotach materialnych podlegają ustawie państwa, na którego obszarze przedmioty się znajdują. Ustawa ta rozstrzyga o tym, czy należą one do nieruchomości, czy też ruchomości. Przedmioty w transporcie z jednego kraju do drugiego podlegają w czasie transportu ustawie państwa, do którego zostały wysłane (art. 16). Co do dostawy przedmiotów, jeśli nie umówiono się inaczej, prawo państwa, w którym powinien nastąpić odbiór, określa terminy i sposób oględzin, jak również czynności właściwe w wypadku odmowy odbioru przedmiotów dostawy (art. 19 ust. 2).

Obok projektu konwencji o prawie właściwym dla umów sprzedaży

o charakterze międzynarodowym z 1951 r., opracowanego na siódmej sesji Konferencji Międzynarodowego Prawa Prywatnego w Hadze¹², przygotowany został również, na ósmej sesji tej Konferencji, projekt konwencji o prawie właściwym dla przejścia własności przy umowie sprzedaży o charakterze międzynarodowym z 1956 r. Drugi projekt podpisany najpierw przez Grecję jest opublikowany w powołanej pracy H. Trammera jako „Konwencja o prawie właściwym dla przejścia prawa własności w przypadku umowy sprzedaży o charakterze międzynarodowym materialnych przedmiotów ruchomych (artykuły 1-10)”¹³.

Do problematyki tych rozważań należą trzy zagadnienia z zakresu konwencji, scharakteryzowane przez H. Trammera¹⁴, a mianowicie: 1) jakie prawo ma zastosowanie do przejścia na kupującego własności na sprzedanych przedmiotach ze skutkiem wobec osób nie będących stronami umowy sprzedaży; 2) jakiej ustawie podlegają prawa kupującego, które może on przeciwstawić osobie trzeciej, powołującej się na swoje prawo własności lub inne prawo rzeczowe na sprzedanym przedmiocie; 3) jakiej ustawie podlegają prawa nie zaspokojonego sprzedawcy, które może on przeciwstawić wierzycielom kupującego?

Ustawy, które mogą być właściwe, zawierają różne ustalenia. Przy drugim pytaniu wchodzi w rachubę złożona sprawa nabycia własności od osoby nie uprawnionej do rozporządzania rzeczą, różnie oceniana w literaturze¹⁵, niejednolicie regulowana w ustawodawstwach. Przy trzecim — występuje również trudna kwestia ochrony sprzedawcy, który nie uzyskał pełnej zapłaty, będąca (zwłaszcza w zakresie sprzedaży na raty) przedmiotem rozbieżnych poglądów i rozmaitych ujęć ustawowych.

Pierwszego pytania dotyczy treść art. 3 konwencji¹⁶. Z zastrzeżeniem

¹² Projekt ten jest określany jako konwencja z 15 czerwca 1955 r.; w tym dniu podpisały ją jako pierwsze Holandia i Luksemburg, potem Francja, Belgia, Włochy, Szwecja i Dania, Norwegia, Finlandia, Hiszpania. Co do treści, zob.: H. Trammer, *Ujednoczenie norm kolizyjnych dotyczących sprzedaży przez Konferencję Międzynarodowego Prawa Prywatnego w Hadze*, [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków—Warszawa 1964, s. 389; Z. K. Nowakowski, *Kilka uwag o prawie sprzedaży w obrocie międzynarodowym*, [w:] *op. cit.*, s. 181; J. Jakubowski, *Konwencje haskie dotyczące sprzedaży międzynarodowej*, PiP, z. 10/1965, s. 510; *tamże*, z. 11, s. 810.

¹³ Patrz H. Trammer, *Ujednoczenie norm kolizyjnych...*, s. 395, 397.

¹⁴ *Tamże*, s. 392. Również L. Julliot de la Morandière, *La huitième session de la Conférence de droit international privé de la Haye*, „Revue Critique de Droit International Privé”, nr 1/1957, s. 5 i n.

¹⁵ Np. K. Zweigert, *Prawno-porównawcze uwagi krytyczne do instytucji nabycia w dobrej wierze własności rzeczy ruchomej*, „Studia et Documenta”, nr 26/1960, s. 5 i n.

¹⁶ Brzmienie przepisów według tekstu podanego przez H. Trammera, *Ujednoczenie norm kolizyjnych...*, s. 396.

postanowień artykułów 4 i 5: przejście na kupującego prawa własności przedmiotów sprzedanych ze skutkiem wobec wszelkich osób innych niż strony umowy sprzedaży jest regulowane przez prawo wewnętrzne tego kraju, w którym przedmioty te się znajdują w chwili wystąpienia w odniesieniu do nich z jakimś roszczeniem. Niemniej prawo własności, które przyznało kupującemu prawo wewnętrzne jednego z tych krajów, w których przedmioty sprzedane znajdowały się poprzednio, pozostaje przez kupującego nabyte. Nadto, jeśli chodzi o umowę sprzedaży na podstawie dokumentów reprezentujących przedmioty sprzedane, prawo własności, które przyznało kupującemu prawo wewnętrzne tego kraju, w którym otrzymał on dokumenty, pozostaje przez kupującego nabyte.

Odpowiedź na drugie pytanie jest zawarta w art. 5, który stanowi: prawa, jakie kupujący może przeciwstawić osobie trzeciej, występującej z roszczeniem o prawo własności lub jakieś inne prawo rzeczowe na przedmiotach sprzedanych, są regulowane przez prawo wewnętrzne tego kraju, w którym przedmioty te się znajdują w chwili wystąpienia z tym roszczeniem. Niemniej prawa, jakie przyznało kupującemu prawo wewnętrzne tego kraju, w którym przedmioty sprzedane znajdują się w chwili objęcia przezeń ich posiadania, pozostają przez kupującego nabyte. Jeśli chodzi o umowę sprzedaży na podstawie dokumentów reprezentujących przedmioty sprzedane, prawa, jakie przyznało kupującemu prawo wewnętrzne tego kraju, w którym otrzymał dokumenty, pozostają przez kupującego nabyte z zastrzeżeniem jednak takich praw, jakie prawo wewnętrzne tego kraju, w którym przedmioty te się znajdują, przyznaje osobie trzeciej będącej w danej chwili w posiadaniu tych przedmiotów.

Na trzecie pytanie konwencja odpowiada w art. 4: Możliwość przeciwstawienia wierzycielom kupującego praw przysługujących na przedmiotach sprzedanych nie zaspokojonemu sprzedawcy — takich jak przywileje i prawo posiadania lub własności, w szczególności wynikłych z powództwa o rozwiązanie umowy lub z klauzuli zastrzeżenia prawa własności — jest regulowana przez prawo wewnętrzne tego kraju, w którym przedmioty sprzedane się znajdują w chwili wystąpienia w odniesieniu do nich z pierwszym roszczeniem lub dokonania ich pierwszego zajęcia. Jeśli chodzi o umowę sprzedaży na podstawie dokumentów reprezentujących przedmioty sprzedane, możliwość przeciwstawienia wierzycielom kupującego praw, przysługujących na tych przedmiotach nie zaspokojonemu sprzedawcy, jest regulowana przez prawo wewnętrzne tego kraju, w którym dokumenty znajdują się w chwili wystąpienia w odniesieniu do nich z pierwszym roszczeniem lub dokonania ich pierwszego zajęcia.

Konwencja przewiduje możliwość ograniczenia, a nawet wyłączenie

stosowania postanowień (art. 5). Mianowicie, według formuły art. 10 państwa umawiające się mają możliwość:

a) ograniczenia stosowania artykułu 3 do praw przysługujących kupującemu wobec wierzycieli sprzedającego, jak również zastąpienia słów: «w chwili wystąpienia w odniesieniu do nich z jakimś roszczeniem» słowami: «w chwili wystąpienia w odniesieniu do nich z roszczeniem lub dokonania ich zajęcia»;

b) niestosowania postanowień artykułu 5; konwencja zawiera również ogólne ograniczenia w postaci tzw. klauzuli porządku publicznego, sformułowanej następująco: w każdym z państw umawiających się odstąpienie od stosowania prawa określonego Konwencją niniejszą będzie możliwe ze względów porządku publicznego (art. 7).

Należy zauważyć, że przy stosowaniu art. 3 - 5 ma znaczenie, prócz tego, co powiedziano wyżej, również zasada wyrażona w art. 6 konwencji, dotyczący rzeczy w transporcie. Według art. 6 w zakresie objętym art. 3, 4 i 5 ust. 1 przedmioty sprzedane znajdujące się w transporcie uważa się za znajdujące się nie w miejscach tranzytowych, lecz w miejscu, z którego je wysłano; tak więc prawo tego ostatniego miejsca przedstawia się tu jako namiastka *lex rei sitae*.

Ogólnie można powiedzieć, że pod względem techniczno-prawnym nie widać większych różnic między zestawionymi zespołami norm w zakresie ujęć kolizyjnych prawa rzeczowego. Jest to współczynnik, który się liczy w realizacji głównego celu, m. in. polskiego prawa prywatnego międzynarodowego w świecie współczesnym.

Wypada zaznaczyć, że prawo *rei sitae* ma duże znaczenie w obrębie sprzedaży o charakterze międzynarodowym rzeczy ruchomych. W sprawie rzeczy w transporcie, w układzie „Beneluxu” z 1951 r., podobnie jak w projekcie węgierskim z 1947 r., widzimy właściwość prawa miejsca, do którego rzeczy wysłano. Inaczej jednak kwestię tę ujęto w konwencji dotyczącej przejścia własności przy umowie sprzedaży o charakterze międzynarodowym z 1956 r. Według niej rozstrzyga prawo miejsca, z którego rzeczy wysłano.

Podobnie jak projekt węgierski z 1947 r., francuski projekt z 1950 r. zawiera postanowienia dotyczące wierzytelności, papierów wartościowych, imiennych, na okaziciela lub na zlecenie, a ponadto, postanowienia w sprawie przedsiębiorstw, własności przemysłowej, literackiej i artystycznej (brak ich odpowiedników w polskich ustawach z 1926 i 1965 r.)

R o z d z i a ł I I

OD NORMY ART. 6 USTAWY Z 1926 R. DO ART. 24 USTAWY Z 1965 R.

1. *LEX REI SITAE* W ART. 6

Motywy projektu rządowego, wniesionego do Sejmu w 1923 r., zawierają twierdzenie: *Lex rei sitae* ma według nowych poglądów znaczenie pełne, ale tylko co do praw rzeczowych, tu jednak zarówno co do nieruchomości, jak i ruchomości (*statuta realia*). Zasada *legis patriae* nie ma tu zastosowania (*mobilia personam non sequuntur*)¹⁷. W Sprawozdaniu zaś Komisji Prawniczej¹⁸ (w którym Z. Marek powołuje się „na obszerne, wyczerpujące i znakomite uzasadnienie...”)¹⁹ jest następujący tekst:

Do rozdziału III. »Prawa rzeczowe«.

Do art. 6 prawa międzynarodowego i art. 8 prawa międzydzielnicowego”. „Ustęp 1 art. 6, względnie art. 8, poddaje posiadanie i prawa rzeczowe tak na nieruchomościach, jak i na ruchomościach — zgodnie z nowszym prawem międzynarodowym — ustawie państwa, w którym znajduje się ich przedmiot. Jest to porzucenie starej zasady: *mobilia personam sequuntur*, która nie może zadowolić, np. gdy rzecz należy do kilku osób, podlegających

¹⁷ Patrz W. Dbałowski, J. Przeworski, *Ustawy o prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym*, Warszawa 1928, s. 147. Tamże, s. 152, przyp. 2 i 3, informacje dotyczące pracy Komisji Prawniczej Sejmu. Również F. Zoll, *Międzynarodowe prawo prywatne w zarysie*, Kraków 1947, s. 50.

¹⁸ Przedstawiono je Sejmowi 23 marca 1924 r.

¹⁹ Uzasadnienie to było zamieszczone przy przedłożeniu rządowym (druk nr 159 z 1923 r.) projektów ustaw o prywatnym prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym, opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną. Autorami tych aktów byli F. Zoll i M. Rostworowski. Brali oni udział w obradach podkomisji złożonej z posłów: A. Chełmońskiego, Z. Marka i innych.

różnym prawom osobistym. Ustęp 2 art. 6, względnie art. 8, rozstrzyga, jaką ustawę należy stosować do tych zdarzeń, przez które nabywa się, względnie traci, prawa rzeczowe na ruchomościach. Projekt przyjmuje, że należy stosować ustawę miejsca, w którym rzecz ruchoma się znajdowała w chwili upływu czasokresu, albowiem wobec możliwości przenoszenia rzeczy w różne miejsca i w różnych państwach ten moment najłatwiej jest ustalić. Zdanie drugie tego ustępu pozwala jednak na stosowanie ustawy miejsca, w którym rzecz ruchoma się znajdowała w chwili rozpoczęcia czasokresu, jeżeli nabywający ewent. korzystniejszy dla siebie czasokres zdoła udowodnić. Ustęp 3 art. 6 prawa międzynarodowego poddaje kategorycznie co do formy oraz innych warunków ważności prawu w Polsce obowiązującemu wszystkie czynności prawne, które bezpośrednio lub pośrednio wywołują zmiany w prawach rzeczowych na nieruchomości w Polsce położonej. Rygorowi temu nie podlegają sprawy wynikające ze stosunków rodzinnych lub praw spadkowych tak ze względu na ich specjalny charakter, jak również ze względu na jednolitość masy spadkowej. Analogiczne postanowienia zawiera, o ile idzie o obrót wewnętrzny, ust. 3 art. 8 prawa międzydzielnicowego²⁰.

W ustawie z 1926 r. tekst art. 6 jest następujący²¹:

III. Prawa rzeczowe

Art. 6. 1) Posiadanie i prawa rzeczowe podlegają ustawie państwa, w którym znajduje się ich przedmiot.

2) Zasiedzenie, przedawnienie i przemilczenie ocenia się według ustawy miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili upływu czasokresu. Nabywający prawo może powołać się także na ustawę miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili rozpoczęcia czasokresu.

3) Nabycie, zmiana lub umorzenie praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Polsce, jak również zobowiązania, z czynności prawnych wynikające, na podstawie których prawa takie mają być nabyte, zmienione lub umorzone, podlegają co do formy, jak i innych warunków ważności, wyłącznie prawu, obowiązującemu w Polsce. Nie tyczy się to jednak obowiązków, wynikających ze stosunków rodzinnych lub praw spadkowych.

Cechą ustawy z 1926 r. jest z reguły ogólnikowa, elastyczna redakcja przepisów²². Taka też jest redakcja przytoczonego art. 6. Postanowienia ustępu 1 i 2 art. 6 zawierają normy kolizyjne zupełne, określające w sposób jednakowy właściwość prawa własnego i obcego. Postanowienie w ustępie 3, w sprawie nieruchomości położonej w Polsce, należy do rząd-

²⁰ W. Dbałowski, J. Przeworski, *op. cit.*, s. 153, 154.

²¹ Niemal to samo brzmienie (z różnicą wynikającą z odmiennego charakteru prawa międzydzielnicowego) ma art. 8 ustawy z 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (prawo prywatne międzydzielnicowe), Dz. U. nr 101, poz. 580.

²² W tej materii znamienny jest wywód przytoczony w pracy K. Przybyłowskiego, *Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna*, Lwów 1935, s. 96.

kich przepisów jednostronnych, normujących zakres zastosowania prawa polskiego. Norma zawarta w ustępie 1 jest sformułowana nader ogólnie. Można sądzić, że wdaje się ona również w regulowanie stosunków podpadających pod przepisy szczególne, oczywiście z wyłączeniem przypadków, objętych zakresem wydanych przepisów szczególnych. Pierwszą regułą art. 6 można było zastosować np. w kręgu stosunków morskich przed wejściem w życie kodeksu morskiego²³.

Reguła ta nie nawiązuje w ogóle do podziału rzeczy na nieruchomości i ruchomości. Odrywa się ona od niego, nawet o nim nie wspomina²⁴, co może świadczyć, że przyjęcie jednego statutu rzeczowego (z odrzuceniem starej zasady) w art. 6 było stanowcze. Przejaw znaczenia *legis rei sitae* tak co do nieruchomości jak i ruchomości, widać również w tym, że w art. 6 nie ma śladu podziałów ruchomości, znanych jeszcze niektórym, zwłaszcza pozaeuropejskim, ustawodawstwom (ruchomości mające trwałe położenie; ruchomości, które właściciel ma przy sobie, albo przeznaczone do jego potrzeb osobistych; ruchomości przeznaczone do sprzedaży lub transportu). Przy tym wszystkim brak w art. 6 postanowienia co do rzeczy w transporcie.

Z kolei refleksję wywołuje abstrakcyjny przedmiot posiadania i praw rzeczowych, w którego zakresie mogą się zmieścić rozmaite dobra majątkowe. Nie ma wprawdzie w formule art. 6 wskazówki, że pod „przedmiot” podpadają nie tylko rzeczy w ścisłym znaczeniu. Jednakże według wyjaśnienia F. Zolla, przedmiot praw rzeczowych w art. 6 został pojęty szeroko. W tekście bowiem przepisu jest mowa nie o miejscu położenia r e c z y, lecz o miejscu położenia p r z e d m i o t u²⁵.

Situs rei wskazuje prawo właściwe dla wszystkich spraw podlegających zakresowi art. 6. W wypadku przewidzianym w ustępie 3 przepisu wymieniony łącznik wskazuje prawo właściwe również dla niektórych spraw spoza zakresu prawa rzeczowego. Jednakże art. 6 nie rozstrzyga, jak określić miejsce położenia rzeczy, przedmiotu, gdy to jest wątpliwe. Brak ustalenia w tym względzie co do rzeczy w transporcie, również przedmiotów nie będących rzeczami, jak np. dobra niematerialne.

²³ W związku z tym warto przypomnieć twierdzenie J. Fabiana (*Normy kolizyjne w prawie cywilnym morskim*, Poznań 1957, s. 46): „Jednak w chwili obecnej obowiązują jeszcze w zakresie stosunków morskich wyłącznie przepisy ustawy z r. 1926. Tym samym musimy przyjąć, że w chwili obecnej morskie prawa rzeczowe podlegają według naszego ustawodawstwa prawu miejsca położenia rzeczy”.

²⁴ Do tego podziału nawiązuje np. § 5 ustawy czechosłowackiej z 1963 r.

²⁵ F. Z o l l, *Międzynarodowe...*, s. 53. Autor nadmienia w związku z tym: „... (po »barbarzyńsku« moglibyśmy tu więc mówić o *lex situs obiectus* lub *obiec-
-*ti...*)”.*

Reguła wyrażona w ustępie 2 art. 6, w kwestii skutków zasiedzenia, przedawnienia i przemilczenia, nawiązuje do podziału rzeczy na nieruchomości i ruchome. Odnosi się tylko do ruchomych z powodów podanych w Motywach projektu rządowego. Ruchomości można przenosić, toteż do zdarzeń, przez które nabywa się lub traci prawa rzeczowe, należy stosować ustawę miejsca położenia rzeczy ruchomej w chwili upływu czasokresu. Wobec owej możliwości (przenoszenia) tę właśnie chwilę najłatwiej (jak uważano) ustalić. F. Zoll twierdził, że art. 6 ust. 2 zawiera wyraźną odpowiedź na pytanie, które miejsce należy wybrać, by oznaczyć prawo właściwe, jeżeli rzecz ruchomą przenoszono w okresie zasiedzenia, przedawnienia lub przemilczenia. Twierdził on, że (według art. 6 ust. 2) właściwa jest *lex rei sitae* „... z czasu, gdy zasiedzenie, przedawnienie lub przemilczenie można uważać za dokonane”²⁶.

Wszakże pozostaje pytanie, w jakim czasie zasiedzenie itd. można uznać za dokonane. Nie bez racji zauważono, że sformułowanie art. 6 ust. 2 „... nie jest wolne od wad, skoro okoliczność, kiedy *in concreto* czasokres upływa, oceniamy dopiero na podstawie jakiegoś prawa merytorycznego”²⁷. Dlatego nasuwa się i dalsze pytanie, czy czasokres zaczyna się dopiero od chwili przeniesienia ruchomości do miejsca, o które chodzi w art. 6 ust. 2, czy też od wcześniejszego momentu. Ponadto jawi się wątpliwość co do uprawnienia przysługującego nabywcy na podstawie drugiego zdania wymienionego przepisu. Na przykład, w jaki sposób tenże może się powołać „... także na ustawę miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili rozpoczęcia czasokresu”. Art. 6 ust. 2 dotyczy trzech, zresztą związanych ze sobą, zdarzeń, które powodują powstanie albo zniesienie praw rzeczowych na ruchomościach. Nie rozstrzyga on w pełni zagadnień w dziedzinie zmiany statutu rzeczowego tych przedmiotów. Art. 6 ust. 2 był przedmiotem krytyki, ostatnio ostrej krytyki Przybyłowskiego²⁸.

²⁶ Tamże, s. 58.

²⁷ B. Walaszek, M. Sośniak, *Prawo międzynarodowe prywatne*, Kraków 1959, s. 142 oraz *Międzynarodowe prawo prywatne*, t. II: *Część szczegółowa*, Kraków 1965, s. 24; J. Skąpski, *Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym w zakresie zobowiązań z umów*, Kraków 1964, s. 28 - 30 (zwłaszcza w kwestii, czy „powołanie się” w art. 6 ust. 2 jest równoznaczne z wyborem prawa).

²⁸ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, „Studia Cywilistyczne”, t. V, Kraków 1964, s. 27, 28. Można jednak przypomnieć, że od ujęcia w art. 6 ust. 2 nie różni się art. 55 projektu węgierskiego z 1947 r. Opowiada się za nim (autor owego projektu) I. Szász, *op. cit.*, s. 224, 226, lecz w jego wywodzie należy zakwestionować informację o polskim przepisie: „Under the law of some people's democratic countries, as already mentioned, the *lex rei sitae* in force at the termination of the period of usucaption should be observed and the claimant has no right to option (e.g. Section 6 of the Polish Act of 1926)”.

W odróżnieniu od ustępu 2 art. 6 ustęp 3 dotyczy tylko nieruchomości i to jedynie położonych w Polsce. Widać tu rozszerzenie zakresu zastosowania prawa polskiego; jego właściwość, jako prawa miejsca położenia, została rozciągnięta również na zobowiązania wynikające z czynności prawnych, jeśli zmierzają one do wywołania zmian w prawach rzeczowych na nieruchomości położonej w Polsce. Zobowiązania te, podobnie jak czynności prawne, które bezpośrednio wywołują powyższe zmiany, podlegają wyłącznie prawu polskiemu zarówno co do formy, jak i innych warunków ważności. Ustęp 3 art. 6 wchodzi w grę w przypadkach nabycia, zmiany lub umorzenia praw rzeczowych na podstawie czynności prawnych, jak również na innej podstawie²⁹.

Również forma czynności prawnych, o których mowa w art. 6 ust. 3, podlega temu przepisowi, który jako szczególny uchyla stosowanie drugiego członu art. 5 ustawy z 1926 r.³⁰ Jeśli do „innych warunków ważności” w rozumieniu art. 6 ust. 3 miałyby należeć tzw. wymogi materialne czynności prawnej, zwłaszcza zdolność prawna i zdolność do czynności prawnych stron umowy o przeniesienie własności nieruchomości położonej w Polsce, nie podlegałyby art. 1 ustawy z 1926 r. Czy jednak również zdolność podpada pod owe „warunki”?

Według F. Zolla odpowiedź powinna być negatywna. Jego zdaniem zdolność, również w wypadkach z zakresu art. 6 ust. 3, należy poddać prawu wskazanemu w art. 1 ustawy z 1926 r.³¹ Istnieje jednak również pogląd odmienny, może bardziej odpowiadający celowi przepisu (przedstawiającego się jako szczególna klauzula porządku publicznego): także zdolność można uważać za objętą zakresem art. 6 ust. 3³². Uznawszy jednak właściwość *legis rei sitae* dla zdolności należałoby się liczyć — co do okresu przed wejściem w życie ustawy z 1965 r. — ze stosunkiem art. 6 ust. 3 do odpowiednich postanowień umów międzynarodowych. Gdy się weźmie pod uwagę np. umowę polsko-czechosłowacką z 1961 r., można twierdzić, że zdolność nie podlega prawu *rei sitae*, wskazanemu w art. 35 tej umowy (dotyczącym nieruchomości), lecz pozostaje (również w wypadkach objętych art. 35) pod prawem personalnym (art. 7 umowy). Zarysowuje się więc sprzeczność. Ważne względy przemawiają za stanowiskiem, które dziś znajduje wyraz w art. 1 § 2 ustawy z 1965 r.

²⁹ W tej kwestii Z. Fenichel, *Aktualne problemy polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, PiP, z. 9 - 10/1948, s. 41.

³⁰ Wykładnia tych przepisów jest przedmiotem przekonywającego orzeczenia SN z 27 grudnia 1962 r., 2 CR 1202/61, OSN, nr 1/1964, poz. 14.

³¹ F. Zoll, *Międzynarodowe...*, s. 62.

³² B. Walaszek, M. Sośniak, *Międzynarodowe...*, s. 5, 6.

W końcu wypada dodać, że rygorowi przewidzianemu w art. 6 ust. 3 zdanie 1 nie podlegają sprawy wynikające ze stosunków rodzinnych lub spadkowych (art. 6 ust. 3 zdanie drugie).

2. ZMIANY W PROJEKCIE Z 1963 R.

12 stycznia 1963 r. Zespół Prawa Międzynarodowego Prywatnego Komisji Kodyfikacyjnej uchwalił projekt ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym, opublikowany w pracy K. Przybyłowskiego³³. Jest w nim tekst następujący³⁴:

³³ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia...*, s. 7 i n. W skład zespołu, pracującego od 1956 r., wchodził: C. Berezowski (przewodniczący), M. Lachs, M. Lisiewski, K. Przybyłowski (referent), S. Szer, A. Wolter. Jako rzeczoznawca brał udział w pracach Zespołu H. Trammer; na ostatnim posiedzeniu w styczniu 1963 r. także W. Ludwiczak. Delegatami Ministra Sprawiedliwości byli: W. Bendetson, C. Tabęcki, E. Wierzbowski. Przybyłowski podaje również wiadomości o przebiegu prac kodyfikacyjnych, rozpoczętych w 1951 r. Są dwa opublikowane projekty: pierwszy w NP, nr 11/1961, s. 1414—1420 oraz w osobnej odbitce; drugi w powołanej pracy K. Przybyłowskiego. 15 i 26 czerwca 1963 r. wprowadzono zmiany, a następnie (na drodze do uchwalenia ustawy z 1965 r.) dokonano dalszych zmian i zaproponowano chyba jeszcze trzy wersje projektu. Również K. Przybyłowski, *Nowe polskie prawo prywatne międzynarodowe*, PiP z. 1/1966, s. 21 - 23; tenże, *Nowe polskie unormowanie problematyki kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego*, „Studia Cywilistyczne”, t. VIII, Kraków 1966, s. 3 i n. — praca zawiera m.in. informacje o ostatnich pracach nad projektem. Opublikowany w niej tekst projektu z 1964 r. obejmuje treść art. 25: § 1. Własność i inne prawa rzeczowe, jak również posiadanie, podlegają prawu państwa, w którym znajduje się ich przedmiot. § 2. Nabycie, utrata, zmiana oraz zniesienie praw rzeczowych podlegają prawu państwa, w którym znajdował się ich przedmiot w czasie, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą te skutki prawne. Dalszy tekst projektu (1965 r.) zawiera następujące ujęcie (art. 25): § 1. Własność i inne prawa rzeczowe podlegają prawu państwa, na którego obszarze znajduje się ich przedmiot. § 2. Nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa, na którego obszarze znajdował się przedmiot tych praw w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne. § 3. Przepisy paragrafów poprzedzających stosuje się odpowiednio do posiadania. Na ostatnim posiedzeniu Sejmowej Komisji Wymiaru Sprawiedliwości (29 września 1965 r.) postanowiono, że w przytoczonym przepisie (art. 25 § 1 i 2) zwrot „na którego obszarze” zastępuje się zwrotem „w którym”.

³⁴ Niemal taki sam tekst zawiera projekt ogłoszony w 1961 r. W § 1 art. 11 tego projektu przed wyrazem „przedmiot” nie ma zaimka „ich”. Paragraf 2 nie różni się w ogóle od jego odpowiednika z 1963 r. W § 3 przed wyrażeniem „w transporcie” jest wyrażenie „przedmioty znajdujące się” (zamiast „rzeczy”),

IV. Prawo rzeczowe

Art. 11 § 1. Posiadanie i prawa rzeczowe podlegają prawu państwa, w którym znajduje się ich przedmiot.

§ 2. Powstanie, zmiana albo zniesienie praw rzeczowych podlega prawu państwa, w którym znajdował się ich przedmiot w czasie, gdy nastąpiło zdarzenie powodujące te skutki prawne.

§ 3. Rzeczy w transporcie uważa się za znajdujące się w miejscu, do którego zostały wysłane.

Podobnie jak ustawa z 1926 r., projekt z 1963 r. poświęca prawu rzeczowemu niewiele miejsca. Istnieją jednakże między nimi różnice. Już sam tytuł działu, obejmującego art. 11, „Prawo rzeczowe” (zamiast „Prawa rzeczowe”) mógłby wskazywać, że dział jest pojęty obszerniej. Przy tym jawi się w nim składnik nowy, mianowicie postanowienie o rzeczach w transporcie.

Formuła § 1 art. 11 prawie nie różni się od ustępu 1 art. 6 ustawy z 1926 r. Zmiana polega na tym, że zamiast wyrazu „ustawa” w art. 11 jest „prawo”. Można by więc uważać, że spostrzeżenia na temat reguły art. 6 ust. 1, przedstawione powyżej, zachowują walor. Nasuwa się jednak wątpliwość, czy w rozpatrywanych tekstach tkwi jedna koncepcja praw rzeczowych. Otóż w naszych postanowieniach występują dość znaczne różnice. Przede wszystkim § 2 art. 11 odbiega od unormowania w ustępie 2 art. 6. Reguła art. 11 § 2 jest sformułowana w sposób ogólny, elastyczny. Dotyczy nie tylko ruchomości, lecz także nieruchomości. Jest ona ujęta szerzej niż np. reguła § 6 ustawy czechosłowackiej z 1963 r., w której kwestia zmiany praw nie występuje w sposób wyraźny obok powstania i zniesienia praw. Poza tym, w regule czechosłowackiej jest mowa o powstaniu i zniesieniu praw rzeczowych na ruchomościach.

Przy ruchomościach, zwłaszcza mniejszych, problem zmiany statutu przedstawia się jako wysoce doniosły. Należałoby wszakże liczyć się z tym zagadnieniem także w zakresie nieruchomości. Stosownie do przepisu art. 11 § 2 np. skutki zasiedzenia należałoby oceniać według prawa państwa, na którego obszarze rzecz ruchoma znajdowała się w chwili upływu okresu zasiedzenia. Można by też przyjąć, że bieg zasiedzenia (kwestia należąca do prawa merytorycznego) rozpoczyna się od dnia, w którym rzecz została przeniesiona na ów obszar. Można by jednak uznać, że posiadacz może dodać do czasu, przez który posiada pod rządem ostatniego prawa, czas posiadania pod rządem prawa poprzednio właściwego. Takie ujmowanie sprawy mogłoby być pożądane, m. in. ze względu na potrzebę sprawiedliwego rozgraniczenia sfer działania poszczególnych, kolejno właściwych praw³⁵.

³⁵ W tej materii K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 155.

Projekt (art. 11 § 3) przyjmuje, że rzeczy w transporcie znajdują się w miejscu, do którego zostały wysłane. Z postanowienia art. 11 § 3 (w powiązaniu z art. 11 § 1) płynie wniosek, że posiadanie i prawa rzeczowe na *res in transitu* podlegają prawu miejsca, do którego rzeczy wysłano. Temu prawu należałoby też poddać inne zagadnienia związane z rzeczami w przewozie. W uzupełnieniu tego, co powiedziano, warto wspomnieć o umowie przewozu.

Co do zobowiązania z umowy przewozu, art. 14 § 2, pkt 5 projektu z 1963 r. wskazuje właściwość prawa państwa, na którego obszarze mieszka przewoźnik³⁶. Właściwość ta jednak wchodzi w grę dopiero wówczas, gdy strony same nie dokonały wyboru prawa pozostającego w związku ze zobowiązaniem (art. 12 projektu) i gdy nie mieszkają na obszarze tego samego państwa (art. 14 § 2). Dokonując wyboru strony mogłyby wziąć pod uwagę m. in. prawo miejsca, do którego przedmioty zostały wysłane jako prawo pozostające w związku ze zobowiązaniem, choć trzeba przyznać, że nieraz ten związek może być odległy.

Nie ma w projekcie odpowiednika art. 6 ust. 3 ustawy z 1926 r. Przybyłowski wyjaśnia³⁷, że uznano za możliwe pominąć postanowienie zawarte w tym przepisie wobec zamieszczonego w projekcie (art. 13). W tym ostatnim ustalono, iż wybór prawa przez strony zgodnie z art. 12 nie jest dopuszczalny, gdy zobowiązanie dotyczy nieruchomości; do takiego zobowiązania stosuje się prawo miejsca położenia nieruchomości. W związku z tym można zauważyć, że właściwość *legis rei sitae* dla zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych (mogąca wchodzić w grę przy wykładni art. 6 ust. 3) w projekcie nie ma już dotychczasowego oparcia.

3. ART. 24 USTAWY Z 1965 R.

§ 1. Własność i inne prawa rzeczowe podlegają prawu państwa, w którym znajduje się ich przedmiot.

§ 2. Nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa, w którym znajdował się przedmiot tych praw w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne.

§ 3. Przepisy paragrafów poprzedzających stosuje się odpowiednio do posiadania.

³⁶ W związku z tym J. Jakubowski, *Zobowiązania z umów w projekcie nowej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP, z. 3/1962, s. 445.

³⁷ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia...*, s. 24, 25, 27. Również treść art. 10 projektu z 1963 r.

Nie mówiąc o treści, forma tego przepisu różni się od formy obydwu scharakteryzowanych powyżej³⁸. Zarówno w nazwie działu VIII ustawy, jak i w normie art. 24 § 1 występuje nowe sformułowanie: własność i inne prawa rzeczowe. Jest ono znane w literaturze polskiego prawa cywilnego³⁹, jak również w księdze drugiej k.c.⁴⁰ Poza tym zakres art. 24 § 1 ustawy z 1965 r. nie obejmuje w sposób bezpośredni posiadania, które było objęte w taki sposób zakresem art. 6 ust. 1 ustawy z 1926 r. a także art. 11 § 1 projektu z 1963 r. W nowej ustawie problem posiadania został uwzględniony w art. 24 § 3, który postanawia, że do posiadania stosuje się odpowiednio art. 24 § 1 i 2.

Można powiedzieć, że do sformułowania reguły kolizyjnej prawa rzeczowego w art. 24 § 1 ustawy z 1965 r. pasuje uwaga: „...niejednokrotnie przepis na pozór »nowy« wyraża wyraźnie zasadę, która obowiązywała już poprzednio, bądź też przepis lepiej sformułowany wyraża poprawniej treść normy, która wynikała już z wykładni poprzedniego sformułowania”⁴¹. Mamy więc nadal *lex rei sitae* zarówno dla nieruchomości, jak i ruchomości⁴², tak w zakresie praw rzeczowych, jak i posiadania.

³⁸ W 1964 r. projekt ustawy został przedstawiony Ministrowi Sprawiedliwości, Radzie Ministrów i (31 VII) Sejmowi. W skład podkomisji powołanej przez Sejmową Komisję Wymiaru Sprawiedliwości do rozważenia treści i formy przepisów projektu wchodził: J. Jodłowski (przewodniczący), J. Wasilkowski (sprawozdawca), R. Bierzanek, T. Makowski, T. Nowakowski, przy współudziale podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości J. Pawlaka, dyrektora generalnego w Urzędzie Rady Ministrów S. Rozmaryna oraz przedstawicieli innych resortów. K. Przybyłowski brał udział w posiedzeniach tej podkomisji jako rzeczoznawca. Projekt był rozpatrywany jeszcze we wrześniu 1965 r. przez zespół wówczas powołany; 29 września 1965 r. Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości postanowiła przedstawić Sejmowi wniosek o uchwalenie rządowego projektu ustawy z poprawkami. Sejm uchwalił ustawę 12 listopada 1965 r. Sprawozdawcą był J. Wasilkowski. Patrz K. Przybyłowski, *Nowe polskie prawo...*, s. 22, 23; tenże, *Nowe polskie unormowanie...*, s. 3 - 14.

³⁹ J. Wasilkowski, *Własność i inne prawa rzeczowe*, PiP, z. 4/1951, s. 613, oraz z. 5 - 6, s. 854.

⁴⁰ Co do pojęcia własności w k.c. patrz: J. Wasilkowski, *Pojęcie własności w świetle kodeksu cywilnego*, PiP, z. 12/1965, s. 815 i n.

⁴¹ K. Przybyłowski, *Nowe polskie prawo...*, s. 23; tenże, *Nowe polskie unormowanie...*, s. 15.

⁴² Właściwość prawa *rei sitae* dla rzeczy ruchomych została częściowo zakwestionowana przez J. Fabiana w pracy: *Miejsce położenia ruchomości w prawie międzynarodowym prywatnym. Kolizje prawa rzeczowego*, [w:] *Księga pamiątkowa...*, s. 65. Autor zaproponował przywrócenie reguły *mobilia personam sequuntur* w pewnym zakresie (prawa na rzeczach w transporcie lub rzeczach przeznaczonych do przewozu za granicę oraz na rzeczach służących do osobistego użytku lub noszonych stale przy sobie przez osobę uprawnioną). W pracy B. Walaszka, M. Sośniaka, *Międzynarodowe...*, s. 21, też wyrażono pogląd, że reguła *mobilia* „...miałaby pewną rację bytu odnośnie do pewnej kategorii ruchomości, normalnie

Wyrażenie własność i inne prawa rzeczowe (zamiast dawniejszego: prawa rzeczowe) harmonizuje z obecnymi ujęciami ustawowymi i z poglądami w piśmiennictwie prawa cywilnego. Okoliczność tę należałoby brać pod uwagę przy kwalifikowaniu pojęć prawno-kolizyjnych w zakresie art. 24.

Podobnie jak w projekcie z 1963 r., w ustawie z 1965 r. nie ma postanowienia, które było w art. 6 ust. 2 ustawy z 1926 r. W związku z poglądem, że m. in. w tym postanowieniu mieści się nieszczęśliwa próba wyrwykowego normowania spraw z dziedziny tzw. zmiany statutu, że jest ono błędne⁴³, nie podjęto próby ulepszenia go. Zrezygnowano z niego w nowej ustawie. Projekt z 1963 r. obejmuje elastyczne ujęcie tzw. zmiany statutu (art. 11 § 2) — omówione poprzednio. Zostało ono przyjęte przez ustawę z 1965 r. i wyrażone w art. 24 § 2, jednakże w zmienionej szacie słownej.

Zakres normy kolizyjnej zawartej w art. 24 § 2 jest ściślejszy niż w poprzednich przepisach, a to dzięki następującej redakcji: nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych. W tym również widać dążenie do uzgodnienia terminów i pojęć prawnokolizyjnych zwłaszcza z kodeksowym prawem cywilnym.

Według K. Przybyłowskiego w art. 24 § 2 zawarte jest wyraźne unormowanie ważnego zagadnienia z dziedziny tzw. zmiany statutu, „... w sensie poszanowania sytuacji prawnej raz ukształtowanej”⁴⁴. Może ono mieć znaczenie przy rozstrzyganiu innych kwestii należących do owej dziedziny⁴⁵. Odczuwa się jednak, że reguła art. 24 § 2 mogłaby iść nieco dalej na spotkanie trudnościom w rozstrzyganiu kwestii związanych ze zmianą statutu. Przy stosowaniu jej potrzebne będzie odpowiednie rozwinięcie, zwłaszcza w zakresie kwestii dotyczących zasiedzenia.

Brak w ustawie z 1965 r. postanowienia w sprawie rzeczy w transporcie. Paragraf 3 art. 11 projektu z 1963 r. został skreślony przez Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 15 i 26 czerwca 1963 r.⁴⁶ Uznano, że właściwość prawa miejsca, do którego rzeczy wysłano, nasu-

ściśle związanych z osobą...” (nadto tychże autorów, *Zarys prawa międzynarodowego prywatnego*, Warszawa 1968 (1973), s. 149).

⁴³ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia...*, s. 27, 28; *Nowe polskie prawo...*, s. 21, 30, 31; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1973, s. 159.

⁴⁴ K. Przybyłowski, *Nowe polskie prawo...*, s. 30.

⁴⁵ *Tamże*. Autor zauważa (w związku z omawianym przepisem ustawy z 1965 r.), że nie ma tu zmiany dotychczasowego stanu prawnego, mimo że dotychczas nie było takiego wyraźnego przepisu.

⁴⁶ Informuje o tym K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia...*, s. 10.

wa zastrzeżenia. W szczególności nie byłoby pożądane poddanie towarów, które eksportujemy, trwałej własności obcych praw⁴⁷.

W nowej ustawie nie ma też jednostronnej normy kolizyjnej, przewidzianej w art. 6 ust. 3 ustawy z 1926 r. Zobowiązania dotyczące nieruchomości położonych w Polsce będą nadal podlegać prawu w Polsce obowiązującemu, a to dzięki normie zawartej w art. 25 § 2 ustawy z 1965 r., lecz prawo *rei sitae* nie ma dawniejszego znaczenia nie tylko w zakresie zdolności, o czym była mowa, ale również gdy chodzi o formę czynności prawnych dotyczących nieruchomości. Projekt z 1963 r. (mimo braku w nim odpowiednika art. 6 ust. 3 ustawy z 1926 r.) poddawał tę formę zawsze prawu *rei sitae*, dopuszczał bowiem wybór prawa *loci actus*, „jeżeli czynność prawna nie dotyczy nieruchomości” (art. 10 projektu); zastrzeżenia tego (art. 10) nie ma w art. 12 ustawy z 1965 r.⁴⁸, przeto czynności prawne dotyczące nieruchomości położonych w Polsce, dokonywane za granicą, obecnie mogą być dokonane w formie przewidzianej przez *lex loci actus*⁴⁹.

Na pierwsze wejrzenie, możliwość otwarta w art. 12 budzi niepokój. Przy sporządzanych za granicą czynnościach prawnych, które dotyczą nieruchomości w Polsce, prawo miejsca sporządzania, przewidziane (bez ograniczenia) w drugim członie art. 12, może nie dopuścić do głosu prawa wskazanego w podstawowym członie tego przepisu — w tym wypadku polskiego. Wszakże są względy, które usuwają obawę. Przede wszystkim okoliczność, że wchodzi w grę sporządzane za granicą akty darowizny, których przedmiotem są nieruchomości położone w Polsce, na rzecz zamieszkałych w kraju obywateli polskich. Są to więc akty, których nie należałoby utrudniać przez wymaganie własności prawa *rei sitae* dla formy (przewidziane w art. 6 ust. 3 ustawy z 1926 r., a także w art. 10 projektu z 1963 r.) tym bardziej, że utrudnienie jest duże. Prawo polskie bowiem przewiduje formę aktu notarialnego, która bywa nieznaną za granicą albo nie mogłaby być zastosowana. Mogą tam być odmienne przepisy lub brak odpowiednika polskiego notariusza. Przy tym przekonywa zapatrywanie, że potrzeba ochrony skuteczności polskich postanowień merytorycznych o formie czynności prawnych, doty-

⁴⁷ W tej materii B. Walaszek, M. Sośniak, *Międzynarodowe...*, s. 29 oraz *Zarys prawa...*, 1973, s. 160 - 161.

⁴⁸ Art. 12 stanowi: Forma czynności prawnej podlega prawu właściwemu dla tej czynności. Wystarcza jednak zachowanie formy przewidzianej przez prawo państwa, w którym czynność zostaje dokonana.

⁴⁹ Obecnie odmienne mogłoby być rozstrzygnięcie sprawy rozpoznawanej w orzeczeniu SN z dnia 27 grudnia 1962 r., II CR 1202/61, OSN, nr 1/1964, poz. 14.

czących nieruchomości, nie usprawiedliwia narzucania owego dużego utrudnienia⁵⁰.

Dalsze rozdziały tej pracy mają za przedmiot zagadnienia z zakresu art. 24 ustawy z 1965 r. (z wątkami związkowymi), bez problematyki z części ogólnej ustawy, o której nie można jednak zapominać. Należące do tej części sporne zagadnienie kwalifikacji pojęć prawnokolizyjnych, ze względu na ściślejszy związek z tematem pracy, wymaga, by w tej chwili wyjawić kierunek kwalifikacji. W praktyce, w jej granicach, mówi za siebie interpretacja według prawa *rei sitae*. W kolejnych zaś rozważaniach będzie ona uzależniona w znacznej mierze (z pamięcią o międzynarodowym celu norm kolizyjnych) od prawa cywilnego własnego. Przy tym racją takiego uzależnienia są nie tylko napomykane wcześniej cechy charakterystyczne terminów i pojęć w ustawie z 1965 r. Za oparciem się w znacznym zakresie na prawie własnym przemawia, nie mniej niż zespół owych cech, znamienne wywód o właściwej kwalifikacji pojęć prawnokolizyjnych, m. in. z następującą obserwacją: „W ten sposób spór między teorią kwalifikacji według *legis fori* i teorią kwalifikacji autonomicznej kurczy się w znacznym stopniu do sporu o słowa”⁵¹.

⁵⁰ Tak K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia...*, s. 24, 57. Również B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1973, s. 144.

⁵¹ W. Niederer, *Zagadnienie właściwej kwalifikacji pojęć prawnokolizyjnych*, „*Studia et Documenta*”, Warszawa 1957, s. 24.

W znanym określeniu K. Przybyłowskiego (*Prawo prywatne...*, s. 104) jest może nieco inny akcent, raczej przewaga teorii kwalifikacji autonomicznej. Objaśnienie zagadnienia, m. in.: W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1971, s. 72 i n.; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1973, s. 83 i n.

Rozdział III

POŁOŻENIE PRZEDMIOTU

1. JEDEN CZY DWA ŁĄCZNIKI

Situs rei należy do najstarszych łączników. Można powiedzieć, że doświadczenia w zakresie stosowania tego łącznika stanowią część trwałego dorobku dawnej szkoły statutowej. Miejsce położenia rzeczy miało doniosłe znaczenie już w pierwszym okresie tworzenia reguł, które stały się podstawami dziedziny, nazwanej w XIX w. prawem prywatnym międzynarodowym. Wszelako literatura przedmiotu skłania do wniosku, że owo znaczenie nie było tak duże⁵², w każdym razie nie takie, jak w stosunkach dziewiętnastowiecznych i współczesnych.

Twierdzi się, że początkowo prawu miejsca położenia rzeczy poddawano tylko nieruchomości. Do ruchomości zaś w czasach glosatorów, postglosatorów i później, stosowano jakoby regułę *mobilia sequuntur personam*. Zgodnie z poglądem wyrażonym w Motywach projektu rządowego z 1923 r. (patrz rozdział II. 1) również w niniejszym przedstawieniu wymieniona reguła była pojmowana jako nie dopuszczająca właściwości *legis rei sitae* dla rzeczy ruchomych. Przy pełnym stosowaniu jej występowałyby dwa łączniki: *situs rei* co do nieruchomości; osoba (właściciela) — do ruchomości.

Jednak znaczenie prawidła *mobilia* nie jest bezsporne. Warto wspomnieć, że niektórzy częściowo zakwestionowali utarte zapatrywanie. Według nich owa reguła nie rozciągała się na wszelkie ruchomości. Dotyczyła tylko, jak wywodzi J. P. Niboyet, rzeczy ruchomych *ut universi* i to na ogół tylko w sprawach spadkowych. Na pytanie, czy mogłaby ona dotyczyć również ruchomości *ut singuli*, tenże wyjaśnia: prawnicy szko-

⁵² J. P. Niboyet, *Des conflits de lois relatifs à l'acquisition de la propriété et des droits sur les meubles corporels à titre particulier*, Paryż 1912, s. 30 i n. Również L. Réczei, *op. cit.*, s. 186 - 187.

ły statutowej mieli wprowadzić zwyczaj formułowania jej w sposób ogólny, wszakże przykłady, którymi się posługiwali, dotyczą zawsze ruchomości *ut universi* i to w zakresie spraw spadkowych. W tym też zakresie reguła *mobilia* nie budziła zastrzeżeń. Natomiast przy ruchomościach *ut singuli*, poza stosunkami spadkowymi czy rodzinnymi, owa reguła schodziła ze sceny. Byłoby rzeczą sprzeczną z potrzebami praktyki odrywanie tych rzeczy od ziemi, by je przywiązać do osoby⁵³.

Zarysowuje się więc szersze znaczenie łącznika *situs rei* w wiekach średnich. Nie tylko nieruchomości, ale i ruchomości w znacznej części mogły wówczas podlegać — co do praw rzeczowych — prawu wskazanemu tym łącznikiem.

Reguła *mobilia personam sequuntur* (bądź *mobilia ossibus inhaerent*), pojmowana i stosowana zależnie od miejsca i czasu, musiała budzić sprzeciw w XIX w. Pojawiły się nowe idee. Wpływ przeważający, po dziś dzień znaczny, wywarł F. C. Savigny⁵⁴. Sformułował on przede wszystkim kapitalne twierdzenie, że należy stosować prawo obszaru, na którym oceniany stosunek prawny ma siedzibę. Rozwijając teorię „siedziby stosunku prawnego” F. C. Savigny wysunął dalsze tezy.

Posiadanie i prawa rzeczowe tak na nieruchomościach, jak i ruchomościach podlegają prawu miejsca położenia rzeczy. Jeśli chodzi o rzeczy w przewozie, np. bagaż, towary, za decydujące należy uważać miejsce, w którym te rzeczy mają być pozostawione przez dłuższy czas. Może to wynikać z woli właściciela, niekiedy może to być jego miejsce zamieszkania. Do zasiedzenia stosuje się prawo miejsca, w którym rzecz znajdowała się ostatnio.

F. C. Savigny wypowiedział się przeciw tzw. terytorializmowi. Dopuściwszy nieliczne wyjątki, domagał się konsekwentnego stosowania prawa obowiązującego w siedzibie stosunku prawnego, bez względu na to, czy wchodzi w grę prawo własne, czy obce. Opowiadał się za równością wszystkich praw. Wśród owych wyjątków przewidywał np. wyłączenie prawa obcego, w danym wypadku właściwego, przez własne przepisy dotyczące zakazu nabywania nieruchomości.

Drugi nurt dziewiętnastowieczny, dziś rozgałęziony, wywodzi się z idei, którą głosił P. Mancini. Przypisywał on, rzecz znana, fundamen-

⁵³ J. P. Niboyet, *op. cit.*, s. 33 - 37. Autor wywodzi, że nie tylko w świetle historii, ale i w teorii próba rozciągnięcia reguły na ruchomości *ut singuli* zawodzi; nie odpowiada ona bowiem zasadom dotyczącym własności na tych przedmiotach. Również L. Réczei, *op. cit.*, s. 186, 187; Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe zasady prawa. Obszcząją czast*, Moskwa 1959, s. 166 i n.

⁵⁴ F. C. v. Savigny, *System des heutigen römischen Rechts*, t. VIII, Berlin 1849, s. 108 i n., 120, 200. Na temat wpływu Savigny'ego w Polsce, K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 25; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1967; s. 177 - 179 i 1971, s. 166 - 167.

talne znaczenie pojęciu narodowości⁵⁵. Według zwolenników jego poglądu prawo ojczyście (*lex patriae*) należy stosować nie tylko tam, gdzie jego główne środowisko, tj. w stosunkach osobowych, rodzinnych i spadkowych, lecz również w kręgu stosunków rzeczowych. Wyjątkowo może nastąpić wyłączenie prawa ojczyściego przez klauzulę porządku publicznego, regułą *locus regit actum*, a także z woli stron (z tej woli zwłaszcza w dziedzinie zobowiązań).

U nas zakres zastosowania *legis patriae* jest szeroki. Był może za szeroki pod rządem ustawy z 1926 r.⁵⁶, jednakże prawo ojczyście nie wchodzi w rachubę, i to słusznie, w stosunkach poddanych normie art. 24 ustawy z 1965 r. Co innego np. w przepisie art. 34, który stanowi: „W sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyście spadkodawcy z chwili jego śmierci”. W komentarzu do tej normy można powiedzieć (wszakże z wahaniem), że „...zasada *mobilia ossibus inhaerent* rozszerzyła się także na nieruchomości”⁵⁷.

Według art. 24 ustawy z 1965 r. *situs rei* ma decydujące znaczenie. Łącznik ten wskazuje prawo właściwe dla własności i innych praw rzeczowych, tak co do nieruchomości, jak i ruchomości. Natomiast w art. 34 tejże ustawy obywatelstwo wskazuje prawo właściwe dla spraw spadkowych — co do ruchomości, jak i nieruchomości. W konkluzji: mamy jeden łącznik dla własności i innych praw rzeczowych i jeden — dla spraw spadkowych (o czym bliżej w rozdziale VI. 1 niniejszej pracy).

2. SITUS REI. ZASTOSOWANIA I ZNACZENIE

Prawo miejsca położenia rzeczy⁵⁸ stosuje się do wszystkich zagadnień, dotyczących własności i innych praw rzeczowych, a także posiadania (z wyjątkiem tych, które należy oceniać według innego prawa). Do zagadnień podlegających *legi rei sitae* należą: określenie przedmiotów praw rzeczowych i posiadania, ustalenie miejsca ich położenia, treść i wyko-

⁵⁵ Wykład na Uniwersytecie w Turynie „Della nazionalita come fondamente del diritto delle genti” (1851).

⁵⁶ W tej materii twierdzenie w książce K. Przybyłowskiego, *Z problematyki stosowania...*, s. 24 i in., dotyczące wad ujęcia odesłania (art. 36 ustawy z 1926 r.); J. Rajski, *Uwagi ogólne do projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*, NP, nr 3/1962, s. 374.

⁵⁷ W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1967, s. 82.

⁵⁸ Na temat tego łącznika K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 130 i n.; F. Zoll, *Międzynarodowe...*, s. 23, 50, 58, 61; Z. Fenichel, *Prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe*, Kraków 1928, s. 36, 63, 65; S. Szer, *Podstawowe zagadnienia międzynarodowego prawa prywatnego*. Część ogólna, Warszawa 1951, s. 31, 58, 60; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1973, s. 21, 28, 151 i n.;

nywanie praw rzeczowych i posiadania, ich ochrona, przesłanki ich nabycia i utraty, kwestie z dziedziny tzw. zmiany statutu, prowadzenie ksiąg wieczystych.

Istnieje pewne podobieństwo między miejscem położenia rzeczy a miejscem zamieszkania. Łączniki te mają wspólną zaletę — pożądaną w obrocie jawność. Nadto, przy *situs rei* na ogół wchodzi w grę obszar prawny związany z daną rzeczą, podobnie jak przy miejscu zamieszkania obszar związany rzeczywiście z daną osobą. Wreszcie, o ile np. stosowanie tego ostatniego łącznika w krajach imigracyjnych wpływa rozszerzająco na zakres właściwości własnego prawa (poddaje mu się obcych obywateli, zamieszkałych w tych krajach), tak stosowanie miejsca położenia rzeczy może prowadzić do rozciągnięcia właściwości własnego prawa na rzeczy obce (w krajach, do których takie rzeczy są przenieszone).

Podobieństwo tych łączników dostrzegamy również w kręgu zagadnień związanych z przepisem art. 5 ustawy z 1965 r. Nie zawsze trzeba szukać odpowiedzi w prawie wewnętrznym, by wyjaśnić, który z różnych systemów prawnych, obowiązujących w danym państwie, należy zastosować. Wyjaśnienie bowiem może wynikać już z samego brzmienia systemów prawnych, obowiązujących w danym państwie, należy pomocą starannej wykładni tych norm. Do norm zawierających pożądaną wyjaśnienia mogą należeć te, które wskazują prawo miejsca położenia rzeczy lub miejsca zamieszkania. Należą też do nich art. 24 § 1 i art. 26, jeśli przez wskazane w nich prawo „państwa” będzie się rozumieć prawo „miejsca”⁵⁹. Jednakże pojmowanie, o którym mowa, wywołuje wątpliwość ze względu na brzmienie (nakaz) art. 5 ustawy z 1965 r.

W ustawie z 1926 r. łącznik miejsca położenia rzeczy występował nie

W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1971, s. 30, 54, 165 i n.; J. Fabian, *Miejsce położenia ruchomości...*, s. 57 i n.; E. Wierzbowski, *Międzynarodowy obrót prawny w sprawach cywilnych*, Warszawa 1971, s. 53 i n. Również Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Warszawa 1951, s. 98, 217 i n.; *Międzynarodowość...*, s. 166 i n.; L. Réczei, *op. cit.*, s. 189 i n.; H. Batiffol, *Droit international privé*, Paryż 1967, s. 545 i n.; G. C. Cheshire, *Private International Law*, Londyn 1965, s. 399 i n.

⁵⁹ W przepisie kolizyjnym, przewidującym stosowanie prawa państwa położenia nieruchomości, chodzi zazwyczaj o prawo miejsca położenia tej nieruchomości. Wszakże K. Przybyłowski (*Z problematyki stosowania...*, s. 50) w związku z art. 28 ustawy szwajcarskiej z 1891 r. pisze: „Może się jednak zdarzyć, że w państwie o niejednolitym prawie uznaje się właściwość merytorycznej prawa obowiązującego na jakimś obszarze tego państwa ze względu na doniosłość powiązania nieruchomości z państwem, w którym się znajduje, ale niekoniecznie właśnie prawa miejsca położenia rzeczy; może tu bowiem wchodzić w rachubę np. prawo obszaru jakiejś swoiście określonej osobistej przynależności właściciela”.

tylko w art. 6, ale i w przepisach z dziedziny zobowiązań, prawa rodzinnego i spadkowego, mianowicie: art. 7, 8 pkt 2, art. 16, 19 ust. 3, art. 26, 30, 31, 34, 35. Mógłby wchodzić w rachubę również art. 11 ust. 1, a to w wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia. W ich zakresie łącznik, o którym mowa, może być przydatny. W ustawie z 1965 r. miejsce położenia rzeczy wskazuje prawo właściwe nie tylko w normie art. 24. Łącznik ten został użyty również w art. 25 § 2, 26 *in fine*. Może też mieć znaczenie w wypadkach podpadających pod inne przepisy, jak art. 12, 13, 31 § 1 tej ustawy.

Nie weszły do nowej ustawy postanowienia art. 16 i 19 ust. 3 ustawy z 1926 r., przewidujące warunkową właściwość prawa państwa, w którym znajduje się nieruchomości⁶⁰. W zakresie prawa spadkowego został pominięty art. 31 starej ustawy, sprzeczny z prawem merytorycznym. Ogólnie biorąc, można zauważyć, że zarówno w starej, jak i nowej ustawie *situs rei* wchodzi w rachubę także poza stosunkami rzeczowymi. Jednak według nowych przepisów znaczenie tego łącznika poza prawem rzeczowym zmalało.

Należy zaznaczyć, że miejsce położenia rzeczy może mieć zastosowanie przy rozstrzygnięciu zagadnienia kwalifikacji, szczególnie wówczas, gdy obce normy kolizyjne każą stosować prawo obowiązujące w tym właśnie miejscu przy kwalifikowaniu rzeczy, np. odróżnianiu ruchomości od nieruchomości. Warto też nadmienić, że położenie rzeczy wywiera wpływ na właściwość sądu⁶¹, a w konsekwencji na zastosowanie prawa siedziby sądu w przypadkach, w których to prawo jest właściwe⁶².

W pewnych kierunkach prawo *rei sitae* może nie dochodzić do głosu.

Jak zaznaczono w poprzednim ustępie, według art. 34 ustawy z 1965 r. sprawy związane ze spadkiem (tak co do ruchomości, jak i nieruchomości) podlegają prawu ojczystemu spadkodawcy w chwili jego śmierci. Wszakże przy tej ogólnej właściwości *legis patriae* prawo *rei sitae* zachowuje określone znaczenie (o tym rozdział VI. 1). Co do osób prawnych, w przypadku likwidacji ich majątek może podlegać ocenie według prawa siedziby albo prawa, zgodnie z którym przeprowadzono utworzenie osoby prawnej, ale nie na podstawie prawa *rei sitae*. Może jest to sprawa raczej z zakresu tzw. prawa obcych, jednakże i co do niej należałoby się liczyć z postanowieniami art. 9 § 2 i 3 ustawy z 1965 r. W niektórych przypadkach prawo wskazane w art. 9 § 3 jako właściwe przy czynnościach prawnych, dokonywanych przez osobę prawną w zakresie jej przedsiębiorstwa, może być jednocześnie prawem miejsca położenia określonych składników jej majątku.

⁶⁰ W tej materii K. Przybyłowski, *Z problematyki stosowania...*, s. 33 i n.

⁶¹ Patrz np. art. 37, 38, 1102, 1103 pkt 2 (3) k.p.c.

⁶² Patrz. K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 130.

Nacjonalizacja dokonywana w danym państwie, jeśli się uzna jej tzw. eksterytorialne znaczenie, wyłączałaby również stosowanie *legis rei sitae*. W wypadku, gdy pewna rzecz znajduje się na obszarze państwa A, przeniesienie własności na niej podlega przede wszystkim, zgodnie z ogólnymi zasadami, *legi rei sitae*; jednakże właściwość tego prawa mogłaby być wyłączona przez *lex loci actus*, mianowicie przez ustawę o nacjonalizacji przemysłu wydaną w państwie B⁶³.

Niektórzy są zdania, że również immunitet obcego państwa wyłącza prawo miejsca położenia rzeczy⁶⁴. Immunitet ten jest związany z przyjętą w prawie międzynarodowym publicznym zasadą: *par in parem non habet imperium*. Uważa się, że w zakres immunitetu wchodzi nie tylko majątek przeznaczony do służby dyplomatycznej, ale i taki, który jest potrzebny do działalności gospodarczej, handlowej i innej, rozwijanej przez państwa za granicą. Wyjątek od zasady owego immunitetu jest możliwy, za zgodą uprawnionego państwa⁶⁵.

Poza tym wyraża się pogląd, że pod ustawą miejsca położenia rzeczy nie pozostają lub nie powinny pozostawać prawa na statkach morskich, rzecznych i powietrznych⁶⁶. Ze względu na niedogodności *legis rei sitae* w zakresie tych statków, ma tu walor inny łącznik⁶⁷. Ponadto, są głosy, że zastosowanie prawa miejsca położenia rzeczy ulega ograniczeniu, gdy chodzi o rzeczy w transporcie. Trudno ustalić miejsce, w którym znajdują się w danej chwili, a jeżeli nawet ustalili się rzeczywiste miejsce, może ono być i bywa przypadkowe, chwilowe, nie ma więc wagi z punktu widzenia życiowego, gospodarczego. Toteż przeważnie bierze się pod uwagę już to ostatecznie, już to przyszłe miejsce położenia⁶⁸, o czym niżej.

W końcu wypada zauważyć, że i w sprawach, dla których właściwe jest prawo *rei sitae*, może powstać sytuacja wymagająca zastosowania normy art. 7 czy też art. 6 ustawy z 1965 r., również normy art. 4 § 1 tej ustawy (a więc m. in. może wchodzić w grę klauzula porządku publicznego oraz odesłanie zwrotne).

⁶³ W tej kwestii m.in. B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1973, s. 156; L. Récei, *op. cit.*, s. 211 i n.; K. Katzarov, *Theorie de la nationalisation*, Neuchâtel 1960, s. 393 i n.

⁶⁴ Patrz np. B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1968, s. 155, 156.

⁶⁵ Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe...*, s. 231; tenże, *Międzynarodowe...*, s. 187, 188 (także s. 169).

⁶⁶ Np. K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 131; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1968, s. 152, 153; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1967, s. 185, 215 i n.; J. Fabian, *Normy kolizyjne...*, s. 46; Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe...*, s. 222 - 223; tenże, *Międzynarodowe...*, s. 169, 170; L. Récei, *op. cit.*, s. 202 i n.

⁶⁷ Widać to np. w art. 7 kodeksu morskiego i art. 10 prawa lotniczego.

⁶⁸ Można przypomnieć art. 11 § 3 projektu z 1963 r.

3. RZECZY W TRANSPORCIE

Ustalając miejsce położenia rzeczy (zmysłowych), zwłaszcza nieruchomości, bierze się pod uwagę miejsce faktycznego położenia. Co do ruchomości, jeśli nie są przenoszone, oznaczenie ich rzeczywistego położenia jest, ogólnie biorąc, możliwe. Jeżeli jednak, jak o tym była mowa, przedmioty te znajdują się w transporcie, ustalenie, gdzie się znajdują, bywa niemożliwe. Jakiemu prawu mają podlegać? Nie można dziś uważać, że przewóz rzeczy to wyjątek, że zazwyczaj nie zmieniają one przez dłuższy czas miejsca położenia. Ponad sto lat temu, kiedy to nie było nowoczesnych środków komunikacji, F. C. Savigny liczył się z transportem jako niemalym zagadnieniem prawa kolizyjnego. W dobie obecnej, na dzisiejszych liniach komunikacyjnych — morskich, rzecznych, kolejowych, powietrznych, które opasują całą (malejącą dzięki nim) planetę, znajduje się wiele przesyłek w każdej chwili. Może różnica między ilością rzeczy przewożonych w danej chwili do rozmaitych miejsc przeznaczenia a masą tych, które jednocześnie znajdują się poza środkami transportu (nie przeznaczonych do przewozu), nie jest duża.

Często dostrzegalny wpływ transportu na wartość użytkową i wymienną towarów staje się coraz to bardziej widoczny w cywilizacji współczesnej. Oto dlaczego *res in transitu* przedstawia się w życiu dzisiejszym jako zagadnienie prawne dużej wagi również w prawie prywatnym międzynarodowym.

Wystarczy przypomnieć przytoczone na początku pracy osobne postanowienia dotyczące rzeczy w transporcie (§ 6 ustawy czechosłowackiej z 1963 r. poddający prawa rzeczowe na rzeczach w transporcie prawu miejsca wysłania; art. 52 ust. 1 projektu węgierskiego poddający rzeczy transportowane, prawu miejsca, do którego zostały wysłane⁶⁹; art. 16 ust. 2 jednolitego prawa międzynarodowego prywatnego „Beneluxu” — również *legi loci destinationis*; art. 6 konwencji o prawie właściwym dla przejścia prawa własności w przypadku umowy sprzedaży o charakterze międzynarodowym uważa rzeczy w transporcie za znajdujące się w zasadzie w tym kraju, z którego je wysłano). Gdzie nie ma wyraźnych przepisów, stosuje się zasady ustalane w praktyce orzecznictwa.

Można również nadmienić o tradycyjnych postanowieniach, zgodnych z regułą *mobilia personam sequuntur*, np.: art. 300 k.c.a.; art. 7 k.c. włoskiego z 1865 r.; art. 51 projektu węgierskiego; art. 6 ust. 1 ustawy wprowadzającej k.c. albański; w innych przepisach wymienia się rzeczy ruchome bądź łącznie ruchome i nieruchome; w niektórych sformuło-

⁶⁹ Za właściwością *legis loci destinationis* I. Szászy, *op. cit.*, s. 228. Patrz również M. Sośniak, *Zmiana statutu w prawie międzynarodowym prywatnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1/1964, s. 43.

waniach nie nawiązuje się do tego podziału — jedne dotyczą np. zasiedzenia, inne zaś, ujęte szeroko, regulują w sposób syntetyczny powstanie, zmianę albo zniesienie praw rzeczowych (m. in. § 9 i 11 projektu austriackiego; § 6 i 8 ustawy czechosłowackiej z 1963 r.; art. 54 i 55 projektu węgierskiego). Reguły w nich zawarte mogą być stosowane również do rzeczy w transporcie⁷⁰.

W ustawie z 1926 r. nie było postanowienia co do rzeczy w transporcie. W projekcie z 1963 r. natomiast zamieszczono wyraźny przepis art. 11 § 3, z którego później zrezygnowano (por. rozdział II). Art. 24 ustawy z 1965 r. również nie zawiera uregulowania zagadnienia rzeczy w transporcie. Może ono być rozstrzygane na podstawie art. 24 § 2 ustawy. Można przy tym uwzględniać nie tylko właściwość prawa miejsca przeznaczenia (jak w art. 11 § 3 projektu z 1963 r.), ale i prawa miejsca, z którego wysłano (nie mówiąc już o innych możliwościach). Do tego drugiego miejsca należałoby przywiązać walor, gdyż może ono być pożądanane ze względu na potrzeby naszego eksportu⁷¹, zależnie od warunków zawieranych umów sprzedaży, dostawy i umów przewozu.

Wobec możliwych zmian i niepewności co do miejsca, w którym rzecz się znajduje, bywa ono ujmowane dwojako:

- 1) *situs naturalis* (miejsce faktycznego położenia rzeczy);
- 2) *situs civilis* (miejsce położenia w rozumieniu prawnym).

Według W. Ludwiczaka pojęcie *situs civilis* może wywołać nieporozumienie, jest niepotrzebne. Z drugiej jednak strony zauważa on, że łącznik *situs naturalis*, używany ściśle, mógłby się okazać — np. przy *res in transitu* — niewystarczający. Należałoby więc przyjąć, „... że w rozstrzygnięciu pojęcia miejsca położenia rzeczy wychodzimy z *situs naturalis*, który może być korygowany względami stopnia związania prawnego rzeczy z pewnym obszarem prawnym”⁷².

Według niektórych poglądów przy rzeczach w transporcie zastosowanie reguły *lex rei sitae* ulega ograniczeniu. Z tą tezą należałoby się zgodzić, a to w wypadkach, gdy do owych rzeczy stosuje się np. *lex*

⁷⁰ W związku z tym np. uwaga na temat art. 37 ustawy czechosłowackiej z 1948 r. u W. Ludwiczaka, *Międzynarodowe...*, 1971, s. 85.

⁷¹ W tej materii również propozycje w pracy J. Fabiana, *Miejsce położenia ruchomości...*, s. 65. (Do ruchomości będących przedmiotem własności państwowej, które znajdują się za granicą, np. w transporcie, należałoby stosować prawo polskie; dlatego, że chodzi o zastosowanie prawa właściciela, tzn. państwa polskiego).

⁷² W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1961, s. 83, 1967, s. 179. Odmiennie B. Walaszek, M. Sośniak, *Międzynarodowe...*, s. 22, 27; *Zarys prawa...*, 1968, s. 150 i 1973, s. 155. Również L. Réczey, *op. cit.*, s. 202 i n.; J. Niboyet, *op. cit.*, s. 68 i n. Rozwijając tezę „La physique et le droit sont en effet deux choses distinctes” (s. 168), Niboyet odróżnia od „Situs matériel simple” — „situs matériel juridique”.

fori czy też prawo miejsca zamieszkania właściciela bądź jego prawo ojcyste. Gdy natomiast poddamy je prawu miejsca, w którym się znajdują w danej chwili (*situs presens*), nie widać wspomnianego ograniczenia. Również, gdy przyjmiemy miejsce, z którego je wysłano (*situs praeteritus*), a nawet miejsce przyszłe — przeznaczenia (*situs futurus* czy *locus destinationis*) — sprawa ograniczenia *legis rei sitae* nadaje się do dyskusji.

Nasuwa się refleksja, że chodzi może nie tyle o ograniczenie reguły *lex rei sitae*, ile raczej o jej odpowiednie stosowanie. Przecież łącznika miejsca położenia rzeczy i prawa nim wskazanego ostatecznie nie wypiera tu odmienny łącznik i prawo. Jeśli chodzi o statki wodne czy powietrzne, mamy już do czynienia jak gdyby z zastąpieniem — zamiast niedogodnego miejsca położenia używa się rzeczywiście innego łącznika. Natomiast co do rzeczy w transporcie (nie mówiąc w tej chwili o ujęciu w normie art. 10 prawa lotniczego), uwzględnienie miejsca poprzedniego czy nawet przyszłego, zamiast miejsca z danej chwili — nie wprowadza chyba nowego, odmiennego łącznika. Biorąc pod uwagę ostatnie lub przyszłe miejsce (zamiast tego, w którym rzecz znajduje się w danej chwili) nie odstępuje się od reguły samej w sobie. *Situs praeteritus*, a także *situs futurus*, to ostatecznie *situs*. Idąc tą drogą można by mówić nie tylko o ograniczeniu, ale i o rozszerzeniu zastosowania *legis rei sitae*. Należy jednak przyznać, że miejsce przyszłe nasuwa wątpliwość, ponieważ nie zawsze towar dochodzi do miejsca, do którego został pierwotnie wysłany.

W końcu koncepcja, która może być bardziej przydatna w praktyce. „W rzeczywistości jednak — pisze H. Trammer — *transitus* wyklucza *situs*, czyli rzecz, będąca w toku zmiany miejsca swego położenia (będąca „w ruchu”), nie ma w tym czasie w ogóle „położenia” — i prościej byłoby powiedzieć wprost, że zastosować wówczas należy z konieczności łącznik inny niż łącznik „położenia” rzeczy”⁷³. Autor tej wypowiedzi, mając na względzie ów „łącznik inny”, bierze pod uwagę: miejsce, z którego rzecz wysłano, do którego rzecz wysłano, nadto, państwo przynależności środka transportowego, przewożącego rzecz⁷⁴.

⁷³ H. Trammer, *Sprawy czysto majątkowe w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Prawo w Handlu Zagranicznym”, nadb. nru 19—20/1968, s. 18.

⁷⁴ *Tamże*, s. 19. Według Trammera więź przewożonej rzeczy z państwem przynależności środka transportowego „...jest co najmniej równie luźna, jak prawno-rzeczowa więź z państwami tranzytowymi — a tę właśnie odrzucamy jako łącznik”. Dlatego ujęcie zawarte w art. 10 prawa lotniczego (prawa rzeczowe na rzeczach znajdujących się na statku powietrznym ocenia się według prawa państwa przynależności) nie zadowala; stąd sugestia (Trammera) wykładni ścieśniającej: tylko rzeczy znajdujące się na danym statku stale (nie te, które są tam jedynie

Z zasadniczym kierunkiem tej koncepcji zbiega się wywód, że żadne ustawodawstwo nie mogłoby decydować jako wyłączny arbiter w sprawach dotyczących rzeczy *in transitu*⁷⁵. Dlatego należy mieć na uwadze właściwość paru praw, w szczególności: w razie np. zatrzymania transportu, zajęcia rzeczy znajdujących się w przewozie przez wierzycieli (w miejscu zatrzymania) wchodzi w grę *lex rei sitae*; w wypadku zaś przewozu morskiego rzeczy na jednym statku, należałoby mieć na względzie właściwość prawa państwa, do którego statek należy; kiedy znów chodzi o spór między zbywcą a nabywcą rzeczy przewożonych, związany z określoną umową, wypadnie uwzględnić prawo właściwe dla umowy.

4. ZAGADNIENIE POŁOŻENIA DÓBR NIEMATERIALNYCH I PRAW

Według ujęcia F. Zolla dobrem niematerialnym jako przedmiotem tzw. własności literackiej lub artystycznej, własności patentu i wzoru zarejestrowanego jest „...nowy utwór, bogacący literaturę, sztukę lub przemysł, wyrażony w pewnej formie literackiej, artystycznej lub w opisie wynalazku, nie zaś owe ruchomości, które z oryginalnej myśli ludzkiej powstają i w obrót handlowy zostają wprowadzone, jak: książki, nuty, obrazy, rzeźby, maszyny itd., nie tzw. *corpora mechanica*. Ruchomości te są rzeczami, należącymi do grupy »a« (rzeczami zmysłowymi, J. K.), a prawo własności i inne prawa rzeczowe na nich podlegają innym losom i normom prawnym aniżeli własność oryginalnego utworu duchowego, jaki się w nich przejawia”⁷⁶. Poza tym jako dobro niematerialne bywa traktowane przedsiębiorstwo. F. Zoll twierdził: „...przedsiębiorstwo uważać należy za dobro niematerialne o tyle, o ile chodzi o zorganizowaną i zindywidualizowaną jednostkę gospodarczą, o pewną całość, w skład której wchodzi ruchomości i nieruchomości, patenty, prawa wydawnicze, licencje, prawa najmu itd., a której to całości, jako takiej, wartość materialna jest przeważnie znacznie wyższa aniżeli łączna wartość wszystkich wspomnianych, w skład przedsiębiorstwa wchodzących rzeczy i innych dóbr — a to dzięki sile atrakcyjnej, jaką przedsiębiorstwo wywiera na odbiorców i utrzymuje tzw. klientelę...”⁷⁷.

in transitu). W związku z tym można nadmienić m. in. o konwencji o ujednoczeniu niektórych prawideł dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego podpisanej w Warszawie 12 X 1929 r., Dz. U. z 1933 r., nr 8, poz. 49.

⁷⁵ G. C. Cheshire, *op. cit.*, s. 419.

⁷⁶ F. Zoll, *Przedmiot praw rzeczowych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego”, kw. IV, z. 3/1938, s. 217; tenże, *Międzynarodowe...*, s. 52, 59; również A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 213.

⁷⁷ F. Zoll, *Przedmiot praw...*, s. 217; tenże, *Międzynarodowe...*, s. 52, 59.

W związku z zagadnieniem przedsiębiorstwa jako dobra niematerialnego należy uwzględnić, że w naszych stosunkach społeczno-gospodarczych natura przedsiębiorstwa uległa zmianie. Zwraca na to uwagę m. in. A. Wolter. Jego zdaniem przedsiębiorstwo jako przedmiot stosunków prawnych występuje również w prawie socjalistycznym, lecz „... zmieniała się rola i funkcja przedsiębiorstwa, które nie jest już narzędziem w walce konkurencyjnej, lecz stanowi ośrodek organizacyjny potrzebny do wykonania zadań planowych”⁷⁸. Obok składników materialnych w majątku przedsiębiorstwa socjalistycznego wymienia się w naszej literaturze również dobra niematerialne (patenty, licencje, wzory zarejestrowane, znaki towarowe). Jednakże przedsiębiorstwo w całości jako dobro niematerialne nie występuje obecnie wśród czołowych zagadnień dotyczących przedsiębiorstw państwowych. Za miejsce jego położenia należałoby uznać siedzibę, tak ze względu na ogólne znaczenie siedziby osoby prawnej w sprawach dotyczących osób prawnych, jak i ze względu na szczególne znaczenie siedziby przedsiębiorstwa w sprawach osób mających przedsiębiorstwo.

Według art. 6, pkt 4 ustawy z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim⁷⁹ prawo autorskie jest chronione w Polsce także w wypadku, gdy ochrona wynika z układów międzynarodowych lub polega na wzajemności. Z postanowienia art. 64 tejże ustawy wynika, że jej przepisy nie naruszają praw autorskich, przewidzianych w umowach międzynarodowych. Polska jest członkiem Międzynarodowego Związku dla Ochrony Utworów Literackich i Artystycznych, o których mowa w art. 1 obowiązującej Polskę konwencji berneńskiej. Kwestię miejsca położenia utworów można rozstrzygnąć m. in. na podstawie naszego prawa autorskiego (art. 26, także 15, 52, 53) w związku z przepisami międzynarodowymi (art. 4, 7 konwencji berneńskiej), zgodnie z zasadą, że prawa na utworach są tzw. terytorialnymi prawami⁸⁰. Mają one moc na całym obszarze państwa, w którym jest ich siedziba. Należałoby przy tym uwzględnić, że w świetle konwencji berneńskiej ochrona tych praw jest pojęta szerzej⁸¹.

Podstawą ustalenia położenia praw może być kilka kryteriów. Gdy mowa o miejscu położenia praw, najczęściej chyba skupia się uwagę na

⁷⁸ A. Wolter, *Prawo cywilne..*, s. 215, 216; S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 292; S. Buczkowski, Z. Nowakowski, *Prawo obrotu uspołecznionego. Zarys wykładu*, Warszawa 1965, s. 60, 339.

⁷⁹ Dz. U. nr 34, poz. 234, z późn. zm.

⁸⁰ W związku z tym m. in. B. Wałaszek, M. Sośniak, *Międzynarodowe...*, s. 30, 31 oraz *Zarys prawa...*, 1973, s. 157.

⁸¹ Więcej uwag na ten temat zamieszczono w rozdziale IV. 5 tej pracy, gdzie mowa również o wynalazczości.

wierzytelności. Według poglądu F. Zolla „siedzibę” wierzytelności należałoby oznaczyć tak, by ustawa wskazana przez ową siedzibę jako właściwa dla stosunku zobowiązaniowego mogła rozstrzygać także o prawach rzeczowych na wierzytelności w znaczeniu waloru⁸². Można wątpić, czy temu postulatowi odpowiada miejsce zamieszkania dłużnika, które bywa uznane za miejsce położenia wierzytelności. Nieraz jednakże ujmuje się sprawę szerzej formułując elastyczną tezę, że za miejsce położenia owego prawa należy uważać obszar, z którym jest ono najściślej związane. Teza ta może przemawiać m. in. za miejscem wykonania zobowiązania, jak również za miejscem położenia rzeczy.

Ogólnie biorąc, można powiedzieć, że miejscem położenia praw jest ten obszar, z którym są one najściślej związane. Określając to miejsce należy brać pod uwagę naturę danych praw oraz ustalić, jak nasz porządek prawny ocenia znaczenie poszczególnych momentów, które wiążą wchodzące w grę prawo z pewnym obszarem. Należy liczyć się z normami kolizyjnymi, z przepisami o prowadzeniu ksiąg publicznych, z juriesdykcją i właściwością sądu. „Bardzo ważnym momentem jest także cel tych przepisów, ze względu na które mamy w danym przypadku decydować, gdzie się prawo znajduje; toteż może się zdarzyć, że przy umiejscawianiu praw dojdziemy do innych rezultatów, gdy chodzi o zastosowanie norm kolizyjnych, a do innych poza sferą tych norm”⁸³.

Warto nadmienić, że według art. 47 projektu francuskiego (patrz rozdział I) miejsce zamieszkania dłużnika decyduje o położeniu wierzytelności. Przepis ten wskazuje również miejsce położenia rejestru przeniesień oraz siedzibę instytucji, która wypuściła papier, jak i miejsce samego papieru w chwili dokonywania określonych czynności, zależnie od tego, jaka jest wierzytelność czy też papier, który ją uzewnętrznia. Kwestia miejsca położenia praw występuje także w art. 56 ust. 1 projektu węgierskiego. Postanowiono tu, że prawa osoby na prawach lub majątku drugiego podlegają ustawie właściwej dla praw lub majątku, które są obciążone.

Miejsce położenia rzeczy ma oczywiście przewagę w przypadkach, gdy chodzi o prawa rzeczowe i podobne na rzeczach, zwłaszcza na nierucho-

⁸² F. Zoll, *Międzynarodowe..*, s. 61; J. Sułkowski, *Problem waloryzacji na Górnym Śląsku. Studium z dziedziny międzynarodowego prawa prywatnego*, Poznań 1930.

⁸³ K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 132; J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 16 (z informacją, że postanowienia art. 6 i n. polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego z 5 lipca 1928 r. uznają, o ile chodzi o waloryzację praw rzeczowych na nieruchomościach, za właściwe prawo państwa, w którym się znajduje obciążona nieruchomość).

mościach. Wyraża się poglądy, że tego rodzaju prawa znajdują się w miejscu położenia rzeczy⁸⁴.

W swym niedawnym studium na temat „położenia” praw podmiotowych W. Wengler rozpatrzył kilka wchodzących w rachubę przypadków, w szczególności⁸⁵: położenie prawa na obszarze wykonywania prawa; położenie prawa na obszarze udzielanej mu ochrony; położenie prawa na obszarze, na którym jest ono uznane; położenie prawa oznaczone z uwzględnieniem środków przysługujących przeciwko podmiotowi prawa; wielorakie położenie tego samego prawa; położenie wielorakie i położenie decydujące. Następnie rozważył on znaczenie pojęcia położenia prawa i cel przepisu posługującego się tym pojęciem, dalej — położenie i przejście praw, wreszcie — położenie praw i znaczenie norm kolizyjnych.

Warto zauważyć, iż według jednego z wniosków W. Wenglera, np. własność na rzeczy ruchomej może być położona jednocześnie w kilku miejscach. Wchodzi bowiem w rachubę nie tylko miejsce położenia samej rzeczy, ale też obszar państwa, w którym rzecz nie znajduje się, jeżeli to państwo udziela ochrony przeciwko naruszeniom owej własności, występującym na jego obszarze.

Oceniając krytycznie pojęcie „położenia”, W. Wengler dochodzi do wniosków ogólniejszych. Między innymi, uważa, że „położenie” nie jest stanem rzeczy dostatecznie pewnym, że może ono raczej zaciemniać niż rozjaśniać problemy, które się pod nim kryją. Twierdzi też, że wobec poważnych powstających tu trudności byłaby wskazana koncepcja, według której każdy porządek prawny sam ustanawia prawo podmiotowe. Wskazana byłaby ona zwłaszcza w przypadkach, gdy występuje wielorakie położenie prawa. Jest on zdania, że przy opieraniu (co się najczęściej czyni) pojęcia tego „położenia” na idei ochrony prawnej — zarysowuje się możliwość pewnej rezygnacji. Mianowicie rezygnacji z tradycyjnego stanowiska, stosownie do którego prawo podmiotowe, także gdy jest chronione w sposób harmonijny przez więcej państw, jest jednym jedynym prawem. Można to zastąpić ideą wielości praw podmiotowych.

Według W. Wenglera zawarta w wyrazie „położenie” metafora traci wszelki walor, jeśli „położenie wielorakie” prawa podmiotowego w większej liczbie państw przedstawi nam się jako wypadek szczególny istnie-

⁸⁴ Tak, przytaczając zapatrywanie Zolla, K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 132; J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 9, 13, 16; B. Walaszek, M. Sośniak, *Międzynarodowe...*, s. 30 oraz *Zarys prawa...*, 1973, s. 157; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1967, s. 180 i 1971, s. 168.

⁸⁵ W. Wengler, *La situation des droits*, „Revue Critique de Droit International Privé” nr 2/1957, s. 185 i nr 3, s. 409.

nia nie prawa, lecz praw podmiotowych w kilku porządkach prawnych⁸⁶. Pomijając już dalsze konkluzje, do których można by dojść, należałoby wyciągnąć jeden wniosek.

Przyjęta w naszym piśmiennictwie formuła, według której miejscem położenia prawa jest ten obszar, z którym jest ono najściślej związane — nie mogłaby być traktowana jako w pełni zadowalające wyjaśnienie sprawy. Wałnym jej dopełnieniem, przy określaniu owego miejsca, powinna być wcześniej wspomniana przestroga: „Bardzo ważnym momentem jest ... cel tych przepisów, ze względu na które mamy w danym przypadku decydować, gdzie się prawo znajduje...”⁸⁷.

⁸⁶ *Tamże*, s. 433.

⁸⁷ K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 132. Również spostrzeżenia J. Jakubowskiego: „...współczesne prawo międzynarodowe prywatne dokonuje oceny prawnej sytuacji zawsze poprzez jej zlokalizowanie na obszarze określonego państwa. Oczywiście termin »lokalizacja« ma charakter metaforyczny; poszukuje się po prostu miejsca najbardziej dla danej sytuacji miarodajnego i uznaje system prawny obowiązujący w tym miejscu za rządzący nią...” J. Jakubowski, *Refleksje nad wieloznacznością pojęcia terytorialności w teorii międzynarodowego prawa prywatnego*, „Studia Cywilistyczne”, t. III, Kraków 1963, s. 82. *Tamże* (s. 82, 85, 89), m. in. tezy: każdy łącznik jest dziś „terytorialny”; prawa podmiotowe nie mają powszechnego waloru, ich znaczenie jest ograniczone pod względem terytorialnym, także one są „terytorialne”. W związku z drugą tezą prawa podmiotowe z dziedziny prawa autorskiego, wynalazczego, zostały określone przez autora jako „ściśle terytorialne”, bardzo rzadko podlegające przepisom obcym.

R o z d z i a ł I V

WŁASNOŚĆ

1. O POJĘCIU I PRZEDMIOCIE WŁASNOŚCI

Słowa *nihil commune habet proprietas cum possessione*⁸⁸ mogą świadczyć o stopniu ogólności w pojmowaniu stosunku własnościowego w przeszłości rzymskiej. Mogą też być przejawem myśli dydaktycznej. Romanistyczny kształt własności stał się przydatny w rozwiniętej gospodarce towarowej, w stosunkach kapitalistycznych. Potrzebom rozwiniętego obrotu towarowego odpowiadała abstrakcyjność prawa własności, jego rozciągliwość oraz teza, że treść tego prawa należy określić w sposób negatywny (bez przesłanek pozytywnych), a więc w sposób następujący: właścicielowi przysługuje wszelka władza z wyjątkiem tej, którą wyłącza ustawa. Wskazane cechy prawa własności znalazły wyraz w formule art. 544 k.N.⁸⁹

Podstawą dokonanej w Polsce w latach 1945 - 1946 reformy prawa cywilnego, zwanej „unifikacją prawa cywilnego”, było jednolite pojęcie prawa własności. Art. 28 prawa rzeczowego z 1946 r. stanowił, że „właściciel może w granicach przez ustawy określonych korzystać z rzeczy

⁸⁸ D. 41, 2, 12. W formule germańskiej „Hand wahre Hand” (sprzecznnej z rzymską „*ubi rem meam invenio ibi vindico*”) tkwi raczej myśl nie odróżniająca własności od posiadania.

⁸⁹ Również art. 545, 546, k.N. Z literatury dotyczącej własności: F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*, t. II, z. 2, Kraków 1947, s. 96 i n.; J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 25 i n.; tenże (przy współudziale M. Małdeya), *Prawo własności w PRL. Zarys wykładu*, Warszawa 1969, s. 5 i n.; A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952, *passim*; *Grazdanskoprawowaja ochrana socjalistycznej sobstwiennosti w SSSR*, Moskwa, 1954, *passim*; Ł. A. Łunc, *Miedzunarodnoje...*, s. 27, 28; M. M. Bogusławskij, *Miedzunarodnoje czastnoje prawo*, Moskwa 1974, s. 122 i n.; L. Récezi, *op. cit.*, s. 185 i n.; K. Katarov, *Théorie de la nationalisation*, Neuchâtel 1960, *passim*

z wyłączeniem innych osób oraz rozporządzać rzeczą". Określenie to, przypominające wzór romanistyczny nie odzwierciedla należycie socjalistycznych stosunków własności. Nie ma w nim echa przeobrażeń własnościowych, które nastąpiły w kraju już w pierwszym okresie przemian społeczno-gospodarczych.

Art. 140 k.c. przypomina sformułowanie art. 28 prawa rzeczowego z 1946 r.⁹⁰ Jednakże art. 140 k.c., nie tak abstrakcyjny, jak art. 28, jest związany z przeprowadzonym w k.c. rozróżnieniem poszczególnych typów i form własności zgodnie z zasadami Konstytucji PRL. W k.c. występuje własność społeczna, tj. państwowa i spółdzielcza (oraz należąca do innych organizacji społecznych), własność indywidualna (drobnotowarowa oraz kapitalistyczna) i własność osobista. To rozróżnienie przejawia się również w osobnych przepisach dotyczących własności społecznej⁹¹.

⁹⁰ Art. 140 k.c.: W granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób, korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą.

⁹¹ Należą do nich przepisy k.c.: art. 127 § 1, 129, 171, 177, 223 § 2, 229 § 2, 231 § 3, 236, 322 § 2. W świetle tych przepisów, które można podzielić na kilka grup, zarysowuje się pewne zagadnienie. Wymagałoby ono osobnego rozpatrzenia, może jednak (przynajmniej w przypisie) warto to naszkicować. W kręgu norm kształtujących poszczególne formy własności widać co najmniej dwa zespoły norm merytorycznych, które obowiązują w różnych zakresach przedmiotowych. Pierwszy wyraźny zespół obejmuje normy, które dotyczą przedmiotów własności społecznej, a drugi — przedmiotów własności niespołecznej. Pomiedzy tymi zespołami zarysowuje się pewien „konflikt” wobec różnego traktowania wchodzących w grę przedmiotów. W większości przypadków wskazanie norm właściwych dla danej sprawy nie wywołuje trudności. Niekiedy jednak pytanie, które normy (z którego zespołu) należy zastosować jako właściwe może budzić wątpliwości. W przepisach, o których mowa, spostrzega się niejednolite traktowanie przedmiotów; jego podstawę stanowi przynależność danego przedmiotu do pewnej grupy, która pod względem prawnym miałaby być traktowana inaczej niż inne grupy. Taką grupę stanowią przede wszystkim rzeczy będące przedmiotami własności państwowej, dzielone znów na pewne podgrupy, podlegające różnym zasadom (przedmioty urządzenia trwałego, środki trwałe, środki obrotowe). Odróżniające się zespoły norm merytorycznych są przejawem istniejących u nas stosunków, istnienia paru obrotów gospodarczych i prawnych. Obok obrotu powszechnego mamy obrót uspołeczniony, a wewnątrz tego przede wszystkim obrót państwowy (między państwowymi jednostkami organizacyjnymi). Należy zauważyć, że występujące w różnych zakresach przedmiotowych zespoły norm merytorycznych nie pochodzą z dwóch różnych, a równorzędnych źródeł. Mimo to sytuacje, jakie się kształtują pomiędzy zakresami tych norm, są podobne do tych, o których mowa w literaturze na temat „niejednolitego” prawa. Wydaje się, że mogłyby one wchodzić w zakres problematyki, której dotyczy art. 5 ustawy z 1965 r. Co prawda, przy ścisłej interpretacji można zakwestionować możliwość uznania zespołów norm merytorycznych,

Niektóre z przepisów k.c. odnoszą się do obu form własności społecznej, inne znów chronią w szczególny sposób własność państwową. W związku z uprzywilejowaniem własności państwowej, z zasadą jedności tej własności, kodyfikatorzy wyjaśnili: „Formułując te zasady projekt wychodzi z założenia, że wprawdzie ochrona własności społecznej stanowi jedno z naczelných zadań prawa, jednakże nie wyłącza to pewnych różnic w traktowaniu obu jej form ze względu na charakter własności państwowej jako mienia ogólnonarodowego (art. 8 Konstytucji PRL)”⁹².

Kodeks cywilny posługuje się wyrazem „własność” w znaczeniu stosunku społecznego stanowiącego podstawową formę prawną korzystania z rzeczy w rozumieniu art. 45 k.c.⁹³ Własność w tym znaczeniu jest pojęciem wyraźnie węższym niż pojęcie własności użyte w Konstytucji, obejmujące w zasadzie wszelkie prawa majątkowe, wśród nich także prawa rzeczowe ograniczone, prawa na dobrach niematerialnych, wierzytelności⁹⁴.

Czy koncepcja przyjęta w k.c. miałyby być decydująca w zakresie polskiego prawa prywatnego międzynarodowego, czy również własność w rozumieniu art. 24 ustawy z 1965 r. ma się rozciągać tylko na przedmioty materialne?

o których mowa (choćby dwóch, tj. prawa powszechnego i tzw. prawa obrotu uspołecznionego) za różne „systemy prawne” w rozumieniu art. 5. Wszakże „systemowi” w tej regule trudno przypisać ostre znaczenie; nie zawsze bowiem chodzi o konflikt „systemów” (np. przy konflikcie międzyczasowym). Sąd zagraniczny mógłby wziąć pod rozwagę regułę art. 5 przy stosowaniu prawa polskiego, w razie kolizji „wewnętrznej” między prawem obrotu powszechnego a prawem obrotu uspołecznionego (w szczególności państwowego). Dla ilustracji następujący stan rzeczy: „współwłaścicielami nieruchomości staną się, choćby w drodze spadkobrania, państwo i osoba fizyczna. Wówczas... część tego samego prawa własności (udział w nim) będzie należał do typu własności społecznej (państwowej), a druga część będzie miała charakter własności indywidualnej lub osobistej. Ponieważ istnieją różnice w wykonywaniu, ochronie itp. własności społecznej i indywidualnej czy też osobistej, to jedno i to samo prawo własności podlegać będzie — w swoich częściach — różnym regułom”. Patrz: A. Wąsiewicz, *Powstanie, istota i zniesienie współwłasności ułamkowej*, Poznań 1965, s. 186. Autor (*tamże*, s. 205) nadmienia: „Pomimo, że zgodnie z panującym poglądem, należy dążyć do zniesienia takiej współwłasności, to jednak w praktyce niewątpliwie często będą (i są) przypadki, w których tego rodzaju współwłasność ma charakter długotrwały”. O dużej doniosłości praktycznej współwłasności między państwem a obywatelem — również J. Wasilkowski, *Zarys prawa...*, s. 120, 121 (też 138), proponujący rozwiązanie tego zagadnienia, m.in. za pomocą art. 1 p.o.p.c. (obecnie art. 4 k.c.).

⁹² Projekt k.c. z 1962 r., s. 206.

⁹³ Art. 45 k.c. stanowi, że „rzeczami w rozumieniu niniejszego kodeksu są tylko przedmioty materialne”.

⁹⁴ W tej materii również projekt k.c. z 1962 r., s. 207.

Za wykładnią tego przepisu opartą na ujęciu własności w k.c. przemawia m. in. widoczne w jego redakcji dążenie do zharmonizowania go z normami zawartymi w k.c. Wprawdzie własność w k.c. dotyczy przedmiotów materialnych, jednakże należałoby mieć na względzie, że w k.c. występuje ponadto pojęcie mienia — będące (w sformułowaniu art. 44 k.c.) odpowiednikiem własności w rozumieniu konstytucyjnym. Toteż wchodzi w rachubę możliwość zastosowania i do tego pojęcia, w drodze analogii, przepisów art. 126 i nast. k.c.

Przy tym wszystkim w konfrontacji zakresu art. 24 z normami k.c. należy jednak zawsze uwzględniać współczesne cele polskiego prawa prywatnego międzynarodowego. Potrzeba współdziałania w rozwijaniu współpracy międzynarodowej przemawia za tym, żeby dopuścić rozciągnięcie przedmiotowego zakresu własności, objętej normą art. 24 ustawy z 1965 r., na pewne dobra niematerialne, żeby też liczyć się z głosem *legis rei sitae*.

Z tego, co powiedziano, płynie sugestia, że można — a niekiedy należy — dopuścić ujęcie szersze⁹⁵, jak pod rządem art. 6 dawnej ustawy. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o koncepcji F. Zolla, która — mimo jej związku z dawną ustawą (1926) — może okazać się pomocna, choć wydaje się nazbyt szeroka.

U F. Zolla „...prawa rzeczowe w znaczeniu naszego prawa mn. i md.” obejmują⁹⁶: własność w znaczeniu ścisłym, tj. prawo, którego przedmiotem jest rzecz zmysłowa; prawa rzeczowe na rzeczach obcych; prawa własnościowe w znaczeniu szerszym, których przedmiotem są różne dobra nie będące rzeczami w znaczeniu właściwym (np. własność wodna, własność literacka, własność patentu); prawo bezwzględne na cudzych dobrach, nie będących rzeczami (np. użytkowanie kopalni, wyłączne prawo wydawania dzieła literackiego); prawo własnościowe lub inne prawo rzeczowe na prawach a zwłaszcza na wierzytelnościach; prawa zastawnicze.

W związku z tym znamienny jest pogląd F. Zolla na takie zjawiska, jak ciężary realne, długi gruntowe lub rentowe, prawo pierwokupu, prawo najmu⁹⁷. Myśl F. Zolla, jak sam pisał, opierała się na zasadzie

⁹⁵ Art. 24 pr. pr. mn. mówi o „przedmiocie” prawa, a nie o „rzeczy”, albowiem przedmiotem praw rzeczowych nie musi być koniecznie rzecz *sensu stricto*, patrz: H. Trammer, *Sprawy czysto majątkowe*..., s. 15.

⁹⁶ F. Zoll, *Międzynarodowe*..., s. 53 i n.; K. Przybyłowski, *Prawo prywatne*..., s. 130 - 132 (także 103, 104).

⁹⁷ Zgoda na zaliczenie ciężarów realnych do praw rzeczowych jest charakterystyczna w związku z następującą wypowiedzią Zolla: „Rozszerzenie treści praw rzeczowych w k.c. niem. na prawną moc żądania świadczeń pozytywnych od pewnej osoby, zamąca czystość pojęcia praw rzeczowych, bo nie jest zgodne z ich

art. 6 ustawy z 1926 r., a potem została wyrażona w art. 1 Projektu Podkomisji Kodyfikacyjnej Prawa Rzeczowego następująco: „Przedmiotem praw rzeczowych są rzeczy i inne dobra majątkowe, jako to utwory chronione przez prawo autorskie, patenty na wynalazki, zarejestrowane wzory, przedsiębiorstwa, prawa majątkowe, prąd elektryczny i inne postacie energii”⁹⁸.

Koncepcja ta znajduje również potwierdzenie w wywodzie: „...kwalifikacje pojęć, kryjących się pod nazwami, przejętymi z praw merytorycznych, w przepisach pr. mn. i md. muszą być ustalone na podstawie celów, przyświecających tymże przepisom, oczywiście przy uwzględnieniu ogólnych zdobyczy naukowych i przyjętych w prawach merytorycznych pojęć. Na podstawie roztrząsań, dokonanych w tych kierunkach, jestem zdania, że za prawa rzeczowe w rozumieniu naszego pr. mn. i md. uważać należy prawa, których przedmiotem (a) są rzeczy lub inne dobra, przedstawiające wartość majątkową, a których treścią (b) jest władza bezpośrednia osoby uprawnionej nad tym przedmiotem — władza, która w następstwie swej bezpośredniości jest też bezwzględna, tzn. skuteczna przeciw każdemu trzeciemu”⁹⁹.

W latach pięćdziesiątych brano pod uwagę pytanie czy rzeczy zbiorowe (*universitates*), np. przedsiębiorstwo, nie powinny być uznane za przedmiot własności nie tylko w rozumieniu Konstytucji, ale i w prawie cywilnym¹⁰⁰. Poza przedsiębiorstwem chodziło o energię w pewnych postaciach, a także prawa na dobrach niematerialnych, jak prawo autorskie, prawo na patencie. Twierdzono, że można do nich stosować instytucję prawa własności w szerszym znaczeniu¹⁰¹. Pogląd A. Chełmoń-

charakterem bezpośrednim i bezwzględnym. Może redaktorzy k.c. niem. chcieli w ten sposób wznowić »*servitutes iuris germanici, quae in faciendo consistunt...*«” F. Zoll, *Przedmiot praw...*, s. 238, 239.

⁹⁸ *Tamże*, s. 203.

⁹⁹ F. Zoll, *Międzynarodowe...*, s. 52.

¹⁰⁰ A. Chełmoński, *Książka o prawie rzeczowym*, PiP, z. 5 - 6/1958, s. 853.

¹⁰¹ *Tamże*, s. 854, 855: „Zapewne przy szerszym pojmowaniu w prawie cywilnym prawa własności nie można będzie stosować zupełnie jednakowych norm do różnego rodzaju przedmiotów tego prawa. Podstawowe i — jak wspomniano — wyjściowe postanowienia będą dotyczyły prawa własności na rzeczach. Jednakże normy te nawet przy daleko posuniętym rozszerzeniu zakresu prawa własności bardzo często będą mogły znajdować odpowiednie zastosowanie”. Również Z. Żabiński, *Wpływ pojęcia rzeczy na kształtowanie się systemu prawa cywilnego*, Zeszyty Naukowe UJ, CCCXLVI, Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej, nr 1, Warszawa—Kraków 1973, s. 251 i n. Praca omawiająca widoczne już w obrocie wewnętrznym ujemne skutki ciasnego ujęcia rzeczy w k.c. (ujęcia, poza którym znalazły się w szczególności dwa podstawowe dobra: energia elektryczna i pieniądze).

skiego, m. in. w sprawie przedsiębiorstwa¹⁰², wskazuje, że należy mieć na względzie zarówno kodeksowe, jak i szersze ujęcia¹⁰³; dopiero to umożliwi stosowanie normy art. 24 ustawy z 1965 r. w sposób odpowiadający celowi, o którym mowa w art. 1 tej ustawy (która nie zawiera osobnej, poza art. 24, normy kolizyjnej dla praw bezwzględnych zwłaszcza na dobrach niematerialnych).

2. OCHRONA WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ A NORMY KOLIZYJNE Z ZAKRESU PRAWA RZECZOWEGO

Ochrona własności ma podstawowe znaczenie w konstytucjach wielu państw, jak również ustawach oraz aktach niższego rzędu. Ile troski poświęcił ustawodawca ochronie własności społecznej, a już szczególnie własności państwowej, o tym mogą świadczyć np. przepisy kodeksu cywilnego, zwłaszcza art. 126 i nast., 222 i nast. Wszakże w tym względzie potrzeba nam nie tylko siły prawa cywilnego, mógłby ktoś powiedzieć, ale m. in. również środków prawa prywatnego międzynarodowego.

W art. 6 ustawy z 1926 r., sformułowanym w okresie, kiedy to były inne niż dziś założenia społeczno-gospodarcze, problematyka ochrony własności społecznej nie mogłaby znaleźć wyrazu. Dzisiaj jednak, gdy „własność społeczna, jako podstawa ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pozostaje pod szczególną ochroną prawa” (art. 129 k.c. *in fine*), wypada się zastanowić czy owa własność również pozostaje pod szczególną ochroną normy kolizyjnej wyrażonej w art. 24 ustawy z 1965 r.¹⁰⁴

¹⁰² Znaczenie przedsiębiorstwa, m. in. w stosunkach pracy, mówi za siebie. Zbycie czy przekazywanie przedsiębiorstw i zakładów lub ich części oraz gospodarstw, to zagadnienia, wobec których przepis art. 526 k.c. wydaje się słaby.

¹⁰³ Według poglądu kodyfikatorów kodeks cywilny może realizować pośrednio postulat zupełności swego zakresu stanowiąc „... źródło rozwiązań ogólnych także w odniesieniu do stosunków regulowanych przepisami, które formalnie pozostają poza jego zakresem” (projekt k.c. z 1962 r., s. 199). Podobne stanowisko w pracy J. Wasilkowskiego, *Pojęcie własności...*, s. 818. W związku z tym raczej odmienny pogląd S. Grzybowski (Charakter prawa korzystania z projektu wynalazczego w nowym prawie wynalazczym, PiP, z. 4/1963, s. 594): „... nie mamy przepisu, który by stanowił pomost między odrębnymi aktami ustawodawczymi w zakresie „praw do rzeczowych podobnych” a postanowieniami kodeksu cywilnego. Owe odrębne akty ustawodawcze zostały pozostawione same sobie”; tenże, *Sytuacja prawna mienia ogólnonarodowego w kodeksie cywilnym*, PiP, z. 4/1965, s. 532, 539.

¹⁰⁴ W tym zakresie zwłaszcza L. Babiński, *Zagadnienia współczesnego polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, Warszawa 1958 (w związku z poglądem autora na treść art. 6 ustawy z r. 1926); J. Kosik, *Sprawa ochrony własności społecznej na podstawie norm kolizyjnych z zakresu prawa rzeczowego*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Nr 167, Przegląd Prawa i Administracji, t. II, s. 197 i n.

Pytanie to ma związek z okolicznością, że w piśmiennictwie poddano krytyce przepis art. 6 ustawy z 1926 r. Uznano go za lakoniczny, wymagający rozwinięcia. Lakoniczny, ponieważ własność — będąca centralną instytucją — nie znalazła należytego wyrazu w jego redakcji; nie widać w nim niezbędnej troski o zapewnienie ochrony dla własności państwowej. Ochrona ta powinna mieć znaczenie tzw. eksterytorialne, mieć więc walor również za granicą; tymczasem postanowienie zawarte w art. 6 ust. 2 zdanie 1 wcale tego nie przewiduje. W krytycznej wypowiedzi L. Babińskiego znajdują się m. in. twierdzenia: „Prawo rzeczowe w płaszczyźnie międzynarodowej, z chwilą kiedy formułowane jest w państwie typu socjalistycznego, musi uwzględniać wszystkie zasadnicze typy własności... Również przy zagadnieniu własności wystąpi bardzo mocno moment, który nazywamy zasadami współzycia społecznego w państwie ludowym..., a który prowadzi do prymatu prawa tego państwa w zakresie wyboru właściwego prawa”¹⁰⁵.

W gruncie rzeczy twierdzenia te kierują się ku prawu nowemu. Chodzi więc nie tyle o potępienie starego przepisu, ile raczej o odmienne, należyte zbudowanie nowej normy kolizyjnej prawa rzeczowego, tak by własność państwowa pozostawała również pod jej ochroną. Z przytoczonej wypowiedzi wynika, że ochronę własności państwowej należałoby zabezpieczyć także za pomocą odpowiednich ujęć kolizyjnych, w szczególności takich, które by uznawały prawo własne (mowa o „prymacie” tego prawa) za właściwe dla tejże ochrony.

Zarówno według starej ustawy (art. 6 ust. 3), jak i nowej (art. 24, także 25, 26) w sprawach z zakresu prawa rzeczowego i zobowiązań dotyczących nieruchomości położonych w Polsce, właściwość prawa polskiego jest przewidziana. Toteż pozostaje do rozważenia następujące pytanie: czy przedmiot własności naszego państwa znajdujący się na obszarze obcym powinien podlegać prawu własnemu. Odpowiedź na to pytanie staje się trudniejsza w wypadku, gdy wejdzie w rachubę rzecz ruchoma, przy czym chodzi tu zwłaszcza o rzeczy należące do przedmiotów urządzenia trwałego państwowych jednostek organizacyjnych. Czy należałoby je poddać prawu własnemu, tak by mu podlegały również w razie przeniesienia na obcy obszar prawny? Trudności związanej z tą właśnie sytuacją dotyczą kolejne uwagi.

Próbując udzielić odpowiedzi pozytywnej, a więc poddać owe przedmioty prawu własnemu (również wówczas, gdy się znajdują na obcym obszarze prawnym), można by było traktować je np. jako rzeczy podobne do statków morskich. Kwalifikacja tego rodzaju, zamiast prawa

¹⁰⁵ L. Babiński, *op. cit.*, s. 27, 28, 121, 125, 136 i n.; J. Fabian, *Normy kolizyjne.*, s. 45.

rei sitae, przewidywałyby stosowanie do tych przedmiotów prawa ich przynależności państwowej. Wszakże nie wystarczy sama koncepcja — ostatecznie rozstrzygają praktyczne zastosowania, a tu powstają trudności. Rodzi się m. in. wątpliwość, jak owe przedmioty oznaczyć, aby można rozpoznawać je w obrocie jako przedmioty urządzenia trwałego organizacji państwowych. W zakresie statków pomocna jest powszechnie występująca zasada ich personifikowania. Dzięki niej, zamiast miejsca położenia przy wyborze prawa właściwego można się posługiwać (co się też czyni) łącznikiem przynależności państwowej statku, uważanym za personalny. Idea personifikowania mogłaby być wprawdzie pomocna w zakresie wybranych przedmiotów, wydaje się jednak, że nie nadawałaby się ona do przyjęcia w charakterze zasady ogólnej, która miałaby dotyczyć wielkiej liczby przedmiotów jakże różnorodnych. Podobnie można powiedzieć o znakach towarowych i innych oznaczeniach, które — mimo ich dużej doniosłości w określonej dziedzinie — nie mogłyby pomóc w sposób zasadniczy w rozwiązywaniu trudnego zagadnienia, o które chodzi w tych uwagach.

Należałoby wszelako spojrzeć na to z innej jeszcze strony. Środkami rozważanej ochrony są także pewne zakazy ustawowe, mogące przemaszwać za tym, żeby i w zakresie niektórych ruchomości wprowadzić określony przepis — choćby podobny w formie do reguły art. 6 ust. 3 ustawy z 1926 r. bądź do art. 7 kodeksu morskiego¹⁰⁶. Wchodzi tu w rachubę m. in. zakaz związany właśnie z problemem ochrony własności państwowej: „Na rzecz osób nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej nie wolno zbywać środków trwałych przedsiębiorstwa państwowego ani też ustanawiać na nich praw rzeczowych ograniczonych”¹⁰⁷. Zakaz tego rodzaju może mieć konkretne znaczenie, m. in. w dziedzinie tzw. prawa obcych, a nadto należałoby się z nim liczyć w tych wypadkach, dla których została wskazana właściwość prawa polskiego. Jego treść mogłaby skłaniać do nadania mu szerszego zasięgu, nawet do traktowania go jako wytycznej zmierzającej w kierunku tzw. eksterytorialnej ochrony, ochrony środków trwałych będących przedmiotami własności państwowej.

¹⁰⁶ Art. 7 kodeksu morskiego stanowi: Dla oceny praw rzeczowych na statkach właściwe jest prawo bandery. Jednakże, statki to szczególne przedmioty; trudno by było rozciągać regułę, której one podlegają, na różnorodne inne przedmioty, nawet o dużej wartości (nie mające indywidualnej nazwy); na których się nie podnosi „bandery”, którym też brak danych i oznaczeń, choćby takich, jakie miewają zwłaszcza środki transportu — poza morskim — rzeczowego, powietrznego, lądowego, lokomotywy, wagony, samochody ciężarowe, osobowe.

¹⁰⁷ Jest to przepis art. 10 dekretu z 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, tekst jedn. Dz. U. z 1960 r., nr 18, poz. 111. O znaczeniu tego przepisu, np. J. Skąpski, *Zastaw na rzeczach ruchomych według kodeksu cywilnego*, „Studia Cywilistyczne”, t. VIII, Kraków 1966, s. 185, 186.

O tym, że sprawa tu rozpatrywana zasługuje na zainteresowanie nie tylko w prawie merytorycznym, lecz również w kręgu norm kolizyjnych, może zaświadczyć druga wypowiedź w piśmiennictwie polskim. Zawiera ona tezę, że należałoby powrócić do dawnej zasady *mobilia personam sequuntur*¹⁰⁸, powrócić częściowo. Obok tej tezy są propozycje dotyczące ochrony własności państwowej w polskim prawie prywatnym międzynarodowym. Gdyby się powróciło do wspomnianej zasady w proponowany sposób, ruchomości podlegałyby najczęściej prawu ojczystemu właściciela (posiłkowo prawu obowiązującemu w miejscu jego zamieszkania) lub prawu siedziby osoby prawnej. Wchodziłoby wszelako w rachubę ważne zastrzeżenie co do ruchomości poddanych zarządowi operatywnemu przedsiębiorstw państwowych, o czym autor powyższych propozycji pisze tak: „Ruchomości te nie stanowią własności przedsiębiorstwa państwowego, lecz stanowią własność samego państwa polskiego. Wobec tego zasada *mobilia personam sequuntur* (o ile w przyszłym ustawodawstwie zostałaaby rzeczywiście wprowadzona) będzie oznaczała zawsze stosowanie do praw na tych ruchomościach prawa polskiego. Będzie oznaczała stosowanie prawa polskiego nie dlatego, że siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Polsce, lecz dlatego, że chodzi o stosowanie prawa właściciela. Właścicielem zaś rzeczy, o których mowa, jest państwo polskie. W ten sposób stara zasada, że *mobilia...*, nabierze nowej treści społecznej będzie oznaczała rozszerzenie właściwości ustawodawstwa państwa socjalistycznego na ruchomości stanowiące własność tego państwa, choćby te ruchomości znajdowały się poza granicami PRL (np w tranzycie). Z mocy norm prawa międzynarodowego publicznego ruchomości te wyjęte będą spod egzekucji (immunitet egzekucyjny majątku państwa) ze strony władz obcych. Z mocy norm kolizyjnych (jeśli by te ostatnie tak się ukształtowały w przyszłości, jak to proponujemy) prawa rzeczowe na tych ruchomościach ocenialibyśmy według ustaw państwa polskiego jako ich właściciela”¹⁰⁹.

Koncepcja przyzwyczajająca przedstawionym propozycjom jest w znacznej mierze przekonywająca, ostatecznym jednak jej sprawdzianem będą względy praktyczne, o czym była mowa w nieco innym związku. Reguły *mobilia...* nie wprowadzono w postanowieniach zawartych w art. 24 ustawy z 1965 r. Argumentów przeciwko niej nie trzeba w tej chwili nasświetlać. Wyłożone powyżej zapatrywanie J. Fabiana może być i tak przydatne, m. in. przy wyborze prawa właściwego dla rzeczy w transporcie, którym nie poświęcono osobnego postanowienia w wymienionej ustawie. W przypadku rzeczy znajdujących się za granicą, ale nie w trans-

¹⁰⁸ Wysunął ją J. Fabian, *Miejsce położenia ruchomości...*, s. 66.

¹⁰⁹ *Tamże*, s. 66.

porcie, walka o właściwość prawa polskiego — wymierzona przeciw *legi rei sitae* — w ostatecznym rachunku nie wydaje się przekonywająca.

Przedstawione obserwacje wskazują, że możliwość wyłącznej właściwości prawa polskiego dla oceny praw rzeczowych na określonych ruchomościach (jak również zobowiązań prowadzących do nabycia, zmiany i zniesienia takich praw) jest sprawą zawiłą. Podstawowy wzgląd na ochronę własności państwowej skłania wprawdzie do tego, by przyjąć zasadniczo (podobnie, jak przy nieruchomościach państwowych) wyłączną właściwość prawa obowiązującego w Polsce, jednakże zawsze należałoby pamiętać o wymaganiach obrotu, potrzebie współpracy międzynarodowej, z którymi nie powinna kolidować racja wewnętrzna, nawet gdy jest podstawowa, tak jak ochrona własności państwowej. A w rozważanej sprawie występują przecież obok ważkich czynników natury wewnętrznej również kapitalne współczynniki o charakterze międzynarodowym. Wprowadzenie wyłącznej właściwości prawa polskiego mogłoby podwazać, m. in. żywotne wymagania wymiany międzynarodowej szkodząc własnej gospodarce i innym dziedzinom życia krajowego w niejednym zakresie stosunków.

Wśród przepisów ustawy z 1965 r. dostrzega się tendencję, którą należałoby w tej chwili wziąć pod uwagę. Ustawa dąży wyraźnie, gdy to jest pożądane, do ułatwienia, a nie utrudnienia obrotu i to nawet w zakresie nieruchomości. Można w związku z tym zanotować, że w szczególności zaniechano ograniczenia zawartego w art. 6 ust. 3 ustawy z 1926 r. Tak więc reguły wyrażone w art. 12 obecnej ustawy są dzisiaj właściwe dla formy czynności prawnych, nawet gdy te czynności dotyczą nieruchomości położonych w Polsce. „Doświadczenie bowiem wykazało — jak wywodzi K. Przybyłowski — że ten przepis (mowa o art. 6 ust. 3 ustawy z 1926 r., J. K.) wymagający bezwzględnie zachowania formy prawa polskiego powodował zbyt wielkie trudności przy dokonywaniu czynności prawnych poza granicami Polski. Jak zaznaczył sprawozdawca J. Wasilkowski na posiedzeniu Sejmu dnia 12 listopada 1965 r. »przeważył pogląd, że nie należy utrudniać rozporządzeń nieruchomościami położonymi w Polsce przez obywateli polskich zamieszkałych za granicą lub przez obywateli obcych pochodzenia polskiego, zwłaszcza, że w praktyce rozporządzenia te są dokonywane na rzecz naszych obywateli zamieszkałych w Polsce. Projektowana zmiana obecnego stanu prawnego jest istotna, zwłaszcza ze względu na to, że w największych skupiskach naszej dawnej emigracji zarobkowej, przede wszystkim w Ameryce Północnej, zachowanie formy notarialnej, odpowiadającej przepisom prawa polskiego, napotyka na trudności i pociąga za sobą znaczne koszty»¹¹⁰.

¹¹⁰ K. Przybyłowski, *Nowe polskie unormowanie...*, s. 23, oraz cytowane

Tak więc czynności dotyczące nieruchomości położonych w Polsce, a dokonywane za granicą, mogą być obecnie dokonane (zgodnie z art. 12 zdanie 2 ustawy z 1965 r.) w formie przewidzianej w prawie *loci actus*, zamiast formy notarialnej, odpowiadającej przepisom polskiego prawa rzeczowego, która przed wejściem w życie ustawy z 1965 r. obowiązywała bezwzględnie. Warto będzie nadmienić, że i w kodeksie morskim znajduje się podobne uregulowanie. Mianowicie, obok zasady wyrażonej w art. 56 § 1 k.m., a przewidującej powinność zawarcia umowy o przeniesienie własności statku (który podlega obowiązkowi wpisu do rejestru okrętowego) na piśmie z notarialnie poświadczonymi podpisami stron, sformułowano wyraźnie wyjątek w art. 56 § 2 k.m.: „Przy zawarciu umowy za granicą wystarczy zachowanie formy przepisanej przez prawo miejsca zawarcia umowy”. Rezygnuje się tedy i tutaj, w niemałym kręgu stosunków własnościowych, z zastosowania ważnych wymagań prawa własnego dopuszczając do głosu prawo obce, znów *lex loci actus*.

W kwestii samej potrzeby a i obowiązku ochrony własności państwowej zważmy jeszcze co następuje. Ochronę tę można i należy uwzględniać w zawieranych umowach gospodarczych dwustronnych i wielostronnych, w odpowiednio ujętych postanowieniach umownych. W istniejących u nas warunkach monopolu handlu zagranicznego zawieranie, wykonywanie, rozwiązywanie umów należą do zakresu działania już to Skarbu Państwa, już to właściwej państwowej jednostki organizacyjnej. W tym stanie rzeczy nie powinno braknąć przesłanek potrzebnych do należytego ujmowania i prowadzenia spraw, związanych z ochroną własności społecznej, zwłaszcza państwowej. Między innymi, również w kwestii wyboru prawa właściwego dla niektórych spraw, postanowienia umowy międzynarodowej określonego rodzaju mogą być i bywają dogodniejszym i chyba skuteczniejszym w praktyce narzędziem niż norma kolizyjna wewnętrzna.

Ponadto, patrząc dalej nie tylko na pole, na którym występują umowy, porozumienia między państwami (samymi państwami lub oznaczonymi organami państwowymi), dostrzeże się to, czego nie można by było pominąć — doniosłe również dla ochrony własności państwa zjawisko prawne, mianowicie tzw. klauzulę porządku publicznego. Jest ona wyrażona obecnie przede wszystkim w art. 6 ustawy z 1965 r.¹¹¹ Poza tym,

tamże *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu PRL w dniach 11 i 12 listopada 1965 r.*

¹¹¹ Art 6 stanowi: „Prawa obcego stosować nie można, jeżeli jego stosowanie miałyby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Z literatury przedmiotu zwłaszcza: M. Sołtys, *Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym*, Warszawa 1961, s. 111, 112; *Uwagi do projektu polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*,

w dziedzinie, wokół której obracają się wciąż niniejsze rozważania, wchodzi w rachubę drugie istotne zjawisko — zasada immunitetu państwowego¹¹², zasługująca, podobnie jak wspomniana klauzula, na osobne omówienie. Wreszcie, nasuwa się truizm, wart jednakże przypomnienia: dużą wagę w ochronie własności państwowej może mieć staranna wykładnia norm kolizyjnych z zakresu prawa rzeczowego, zawartych w art. 24 ustawy z 1965 r., a także w innych przepisach.

Pośród zagadnień związanych na podstawie długiej tradycji z własnością, jej ochroną, szczególne miejsce zajmują roszczenia wynikające z prawa własności, roszczenia windykacyjne i negatoryjne. W kodeksie cywilnym roszczeń tych dotyczą odrębne przepisy, zamieszczone wraz z przepisami, które regulują roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości oraz roszczenia o naprawienie szkody wynikłej na skutek pogorszenia rzeczy itp. (art. 222 - 231 k.c.).

W niektórych ustawodawstwach znajdują się wyraźne postanowienia kolizyjne, dotyczące roszczeń, o których mowa powyżej. Między innymi znany projekt austriacki przewiduje, że dopuszczalność i granice roszczenia przeciwko posiadaczowi o wydanie rzeczy podlegają prawu miejsca położenia tejże w chwili nabycia posiadania (§ 10 projektu)¹¹³. Inny przykład można znaleźć w art. 39 ustawy czechosłowackiej z 1948 r.¹¹⁴ W prawie polskim ani w art. 6 ustawy z 1926 r., ani też w art. 24 ustawy z 1965 r. nie ma osobnych przepisów w sprawie omawianych roszczeń. Należałoby więc stosować ogólne reguły wyrażone w art. 24 ostatniej ustawy biorąc w rachubę możliwe trudności. Tak np. może powstać wątpliwość w kwestii, czy roszczenie windykacyjne przeciwko posiadaczowi rzeczy poddać *legi rei sitae* w chwili nabycia posiadania, czy też wziąć pod uwagę inną chwilę (ale już nie inny łącznik zamiast

NP, nr 7-8/1962, s. 1014 („Trudno by wyobrazić sobie dziedzinę prawa prywatnego międzynarodowego, w której dałoby się z góry wyłączyć działanie klauzuli. Obok prawa rodzinnego może ona przecież dotyczyć różnych kwestii z zakresu prawa rzeczowego (reżim własności społecznej), obligacyjnego, spadkowego itd.”); K. Przybyłowski, *Nowe polskie unormowanie*..., s. 19. Z innych przepisów zawierających klauzulę porządku publicznego: art. 11 § 2 kodeksu morskiego, art. 14 prawa lotniczego, art. 114 § 1, pkt 5 i § 4 k.p.c.

¹¹² Z literatury: H. Trammer, *Zarys problematyki międzynarodowego procesu cywilnego państw kapitalistycznych*, Warszawa 1956, *passim*; J. Jakubowski, *Zagadnienie immunitetu przedsiębiorstw państwowych*, „Studia Prawnicze”, nr 17/1967, s. 10; M. M. Bogusławskij, *Immunitet gosudarstwa*, Moskwa 1962, *passim*.

¹¹³ Cenne informacje o tym akcie u K. Przybyłowskiego, *Z problematyki stosowania...*, s. 38, 40.

¹¹⁴ W tej materii m. in. Š. Luby, *op. cit.*, s. 294.

situs rei, użycie bowiem innego łącznika byłoby sprzeczne z art. 24); dalej — czy do przedawnienia roszczeń zastosować (pamiętając o art. 13 ustawy z 1965 r.) prawo miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili upływu przedawnienia, czy też uważać za decydujące w tej sprawie prawo miejsca z chwili rozpoczęcia biegu przedawnienia. Pamiętając o dobrej regule ogólnej, według której warto zwracać się ku prawu tego obszaru, na którym rzecz znajdowała się ostatnio, należałoby powiedzieć: kwestie, których przykład tylko podano wyżej, stoją otworem przed wykładnią staranną, przed ocenami konkretnych wypadków, sytuacji faktycznych na podstawie art. 24 ustawy z 1965 r. Oceniający nie znajdują nieraz bezpośrednich odpowiedzi na nie w formule art. 24 § 2 owej ustawy: „Nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa, w którym znajdował się przedmiot tych praw w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne”.

3. Z PROBLEMATYKI NACJONALIZACJI I PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH W OBRODZIE MIĘDZYNARODOWYM

Waga problematyki nacjonalizacji we współczesnych państwach i prawodawstwach jest powszechnie znana¹¹⁵. Skutki międzynarodowe aktu nacjonalizacji to zagadnienie wysoce złożone, przedmiot rozbieżności poglądów w literaturze i orzecznictwie. Należy odróżnić dwie kwestie: po pierwsze, jak dalece ów akt jest skuteczny w stosunku do majątku cudzoziemców i obcych osób prawnych położonego w obrębie państwa, w którym przeprowadza się nacjonalizację; po drugie, w jakim zakresie wspomniany akt jest skuteczny, gdy chodzi o majątek własnych obywateli i osób prawnych tego państwa znajdujący się za granicą. W związku z drugą kwestią można znów sformułować dwa pytania: czy należy uznać za granicą przejęcie na własność państwa dokonującego nacjona-

¹¹⁵ Z literatury przedmiotu: J. Wasilkowski, *Zarys prawa...*, s. 88 i n.; Z. Fenichel, *Aktualne problemy...*, s. 41; M. Lachs, *Nacjonalizacja i rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych*, PiP, z. 10/1958, s. 516 i n.; W. Dudek, *Regulowanie odszkodowań wynikających z roszczeń na tle ustawodawstwa nacjonalizacyjnego (zagadnienia prawno-międzynarodowe)*, PiP, z. 6/1968, s. 971 i n.; A. W. Wieniediktow, *Państwowa...*, *passim*; Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe...*, s. 236 i n.; tenże, *O nacjonalizacji sobstwiennosti inostrannykh monopolij w gosudarstwach, oswobodiwszichsja ot kolonialnoj zawisimosti (w aspekcie międzynarodowego czastnego prawa)*, „Sowietskij Jeżegodnik Międzynarodowego Prawa”, 1961, Moskwa, 1962, s. 332; G. E. Wiłkow, *Nacjonalizacja...*, s. 58; L. Réczei, *op. cit.*, s. 211 i n.; W. Friedmann, [Ed.:] *The Public Corporation. A Comparative Symposium*, Londyn 1954, *passim*; I. Szászy, *op. cit.*, s. 223 i n.; K. Katzarov, *Théorie...*, *passim*.

lizacji, majątku, który znajdował się za granicą w chwili przeprowadzenia nacjonalizacji; oraz, po wtóre, czy należy tam uznać takie przejęcie w przypadku, gdy wchodzi w grę majątek, który w owej chwili znajdował się w kraju, a za granicę przeszedł później¹¹⁶.

W przypadku konfiskaty i wywłaszczenia, uważa się, że właściwe akty są skuteczne również w stosunku do cudzoziemców oraz obcych osób prawnych (z wyjątkiem obcych państw) i powinny być uznane za granicą, jeżeli majątek poddany konfiskacie lub wywłaszczeniu znajduje się na obszarze państwa dokonującego tych aktów. Jeżeli natomiast majątek jest poza tym obszarem, nie można ich w zasadzie uznać za skuteczne, nie mają więc eksterytorialnego znaczenia. Podobnie przedstawia się sprawa skuteczności aktów nacjonalizacyjnych — są skuteczne także wobec osób obcych, jeżeli nacjonalizowany obcy majątek znajduje się na obszarze państwa przeprowadzającego nacjonalizację. Tę tezę przyjmuje się w literaturze zachodniej, dotyczącej nacjonalizacji w państwach socjalistycznych, jednakże kładzie się nacisk na uprawnienie poszkodowanych do wynagrodzenia szkody. Zasady i tryb odszkodowania związanego z nacjonalizacją, to, jak wiadomo, przedmiot porozumień między państwami. Przewidują one przyznanie globalnego odszkodowania za majątek obcych osób położony na obszarze państwa, które dokonuje nacjonalizacji.

W literaturze prawa socjalistycznego istnieje wyraźne stanowisko w kwestii eksterytorialnej skuteczności nacjonalizacji. Uważa się, że w odróżnieniu od aktów konfiskaty i wywłaszczenia ustawy nacjonalizacyjne mają eksterytorialny skutek, a więc również dotyczą majątku, który w czasie przeprowadzenia nacjonalizacji był położony w kraju, a za granicą znalazł się później, a nawet i tego majątku, który w chwili dokonania nacjonalizacji był położony za granicą¹¹⁷. Jednakże tej tezy, przede wszystkim w odniesieniu do majątku, który w chwili dokonania nacjonalizacji znajdował się za granicą, nie uznaje się w literaturze i orzecznictwie państw kapitalistycznych. Przyjmuje się tam na ogół, że przyznanie nacjonalizacji eksterytorialnej skuteczności byłoby sprzeczne z zasadą zwierzchnictwa terytorialnego, przysługującego państwu, w którego obrębie majątek jest położony. Uważa się też m. in., że byłoby to sprzeczne z zasadą porządku publicznego obowiązującego w tym państwie¹¹⁸.

¹¹⁶ W tej materii zwłaszcza I. Szászy, *op. cit.*, s. 231; M. M. Bogusławski, *Miedzunarodnoje czastnoje...*, s. 122 i n.

¹¹⁷ I. Szászy, *op. cit.*, s. 223; K. Katzarov, *Théorie...*, s. 339; L. Récei, *op. cit.*, s. 222 i n.

¹¹⁸ W szczególności I. Szászy, *op. cit.*, s. 233 i n. oraz cytowana tam literatura z orzeczeniami.

Według K. Katzarova, dotychczasowe ujmowanie skuteczności aktu nacjonalizacyjnego w stosunkach międzynarodowych w ogólności nie zadowolala. Z jednej strony, każde państwo ma pełne prawo do przeprowadzania nacjonalizacji, z drugiej jednak — państwo przystępujące do niej powinno uszanować prawa nabyte i dać z góry pełne odszkodowanie, jak przy wywłaszczeniu. Wypowiada się przy tym pogląd, że akt nacjonalizacyjny, podobnie jak konfiskata, nie wywołuje skutków eksterytorialnych.

Występując przeciw temu zapatrywaniu, zwłaszcza K. Katzarov sformułował tezy, których podstawą w dużej mierze były przesłanki społeczno-gospodarcze¹¹⁹. Jego zdaniem, akt, który odpowiada wymaganiom aktu nacjonalizacyjnego, powinien mieć pełną skuteczność, choćby odszkodowanie było tylko częściowe. Stanowisko prawa wewnętrznego jest tu jasne. Ustawa nacjonalizacyjna stanowi składnik porządku publicznego danego państwa i rozciąga się na wszystkie określone w niej przedmioty, także na te, które znajdują się za granicą. Argumenty przeciwko eksterytorialnej skuteczności nacjonalizacji przedstawiają się jako chwiejne. Nie mogłyby one zadowolić we współczesnych stosunkach międzynarodowych, a to z uwagi na głębokie przeobrażenia w tych stosunkach, dokonane w latach 1907—1945. Argumenty, o których mowa, nie sięgają do podstaw sprawy, zmierzają tylko do rozstrzygnięcia w konkretnym wypadku. Podstawę ich stanowi założenie, że nacjonalizacja bez odszkodowania lub wystarczającego odszkodowania to konfiskata.

Wobec doniosłego celu nacjonalizacji, którym jest przebudowa ustroju społecznego i gospodarczego, należy ją wyraźnie odróżnić od konfiskaty, wywłaszczenia i innych form przejęcia własności przez państwo. Dotyczy ona także przedmiotów znajdujących się na obcym terytorium. Nie ma dziś ważnych powodów kwestionowania jej pełnego międzynarodowego znaczenia. Nie ma też względów przemawiających dostatecznie za uprzywilejowanym traktowaniem obcych osób fizycznych i prawnych.

Tezy te, jak dotąd, mają raczej programowe znaczenie. Ich podstawę stanowi, być może, częściowe tylko porównanie sytuacji cudzoziemców z sytuacją własnych obywateli państwa dokonującego nacjonalizacji.

Teza, że obywatele obcy nie powinni być traktowani lepiej od własnych jest sugestywna jako dezyderat. W rzeczywistości, na podstawie porozumień dotyczących globalnego odszkodowania obywatele obcy mogą uzyskać odszkodowanie za znacjonalizowany majątek; obywatelom własnym państwa przeprowadzającego nacjonalizację takie odszkodowanie

¹¹⁹ K. Katzarov, *Théorie...*, s. 396, 412 i n; również I. Szászy, *op cit.*, s. 238.

w zasadzie nie przysługuje. Jeśli chodzi o zagadnienie skuteczności nacjonalizacji w stosunku do majątku położonego za granicą, względ przemawiający za uznaniem tej skuteczności jest ważki. Jednakże i tu nie można przeceniać wagi jednostronnego aktu nacjonalizacyjnego; należy też brać pod uwagę przydatność umowy międzynarodowej do regulowania skutków eksterytorialnych, podobnie jak innych, aktu wewnętrznego¹²⁰.

W kręgu problematyki nacjonalizacyjnej nasuwa się kilka uwag o miejscu przedsiębiorstwa państwowego w obrocie międzynarodowym. Osobowość prawna przedsiębiorstw państwowych nie została dotychczas w pełni wyjaśniona w literaturze dotyczącej prawa wewnętrznego¹²¹. Ich sytuacja w prawie międzynarodowym stanowi przedmiot, zasadniczo, dwóch poglądów¹²².

Po pierwsze, są one odrębnymi (od państwa jako całości) osobami prawnymi. Po wtóre, owa odrębność jest wątpliwa, skoro pod formą każdej państwowej osoby prawnej występuje zawsze państwo jako całość. W tym drugim przypadku personifikowane przedsiębiorstwo państwowe nie przedstawia się jako samodzielny podmiot również w kręgu stosunków prawnych mieszczących w sobie elementy obce czy międzynarodowe.

Udział przedsiębiorstw państwowych w międzynarodowym obrocie gospodarczym jest zjawiskiem, które można oceniać dodatnio. Ze względu na ich strukturę i kierunek działalności uczestniczą one w tym obrocie w sposób widoczny na zewnątrz, nie anonimowo. Spółki akcyjne natomiast stwarzają, jak się zauważa, trudności, m. in. dlatego, że niełatwe bywa ustalenie ich przynależności państwowej¹²³. Wszelako dzia-

¹²⁰ W tym zakresie np. umowa francusko-polska dotycząca wierzytelności francuskich zawarta w Paryżu w 1951 r. oraz umowa francusko-polska dotycząca odszkodowania związanego z nacjonalizacją w Polsce (ustawa polska z 1946 r.), zawarta w Paryżu w 1951 r. (informacja w „Revue Critique de Droit International Privé”, nr 3/1957, s. 504 - 508).

¹²¹ Podstawowe wiadomości u A. Woltera, *Prawo cywilne...*, s. 157 i n.; S. Szera, *Prawo cywilne...*, s. 180 i n.

¹²² Na ten temat E. A. Łunc, *Miedzunarodnoje...*, s. 161 i n.; K. Katzarov, *Théorie...*, s. 263 i n., 401 i n.; tenże, *Nouveaux aspects de l'immunité judiciaire de l'Etat*, „Revue Internationale de Droit Comparé”, nr 3/1951, s. 438 i n.; L. Réczey, *op. cit.*, s. 176 i n.; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1971, s. 125 i n.; tenże, *Przynależność osób prawnych w świetle prawa prywatnego międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3/1968, s. 125 i n.; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1973, s. 75 i n.; J. Jakubowski, *Zagadnienie immunitetu...*, s. 108 i n.; tenże, *Przedsiębiorstwa międzynarodowe. Pojęcie i klasyfikacja*, PiP, z. 7/1968, s. 114 i n.; tenże, *Osoby prawne w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP, z. 8-9/1969, s. 268 i n.

¹²³ W tej kwestii np. R. Serick, *Rechtsform und Realität juristischer Per-*

łałość przedsiębiorstw państwowych sprawia osobne kłopoty. Powstaje najpierw pytanie, czy mają one własną zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych. Według zasady przyjętej w prawie międzynarodowym prywatnym, w kwestii istnienia odrębnej osobowości prawnej i zdolności do czynności prawnych właściwe jest prawo przynależności państwowej danej jednostki organizacyjnej, wchodzące w grę również w ustawie z 1965 r. (art. 9 § 2). Prawa merytoryczne państw, do których przedsiębiorstwa państwowe należą, przyznają im na ogół osobowość prawną wyraźnym przepisem¹²⁴; przyznanie to uważane jest za skuteczne w państwach obcych, a to zgodnie z wymienioną zasadą prawa międzynarodowego prywatnego.

Inna znów sprawa, to charakter zdolności przedsiębiorstwa państwowego. Według ustawodawstw socjalistycznych przysługuje mu nie ogólna, lecz tzw. specjalna zdolność¹²⁵. W przypadku rygorystycznego ujęcia tej zdolności, czynność prawną przedsiębiorstwa jako osoby prawnej sprzeczną z celem jego utworzenia należałoby uznać za bezwzględnie nieważną z braku zdolności. Ta ostra sankcja, budząca zastrzeżenia już w obrocie własnym¹²⁶, mogłaby się spotkać ze sprzeciwem w obcym porządku prawnym ze względu na ochronę bezpieczeństwa obrotu na obcym obszarze. Ze stanowiska prawa prywatnego międzynarodowego, zastosowanie przepisów o zdolności specjalnej na obcym terytorium mogłoby tam być wyłączone z pomocą tzw. klauzuli porządku publicznego (ale może i na podstawie, jaka u nas wspiera regułę art. 10 ustawy z 1965 r., zwłaszcza tam, gdzie istnieje koncepcja obywatelstwa osoby prawnej).

Ze zdolnością przedsiębiorstwa wiąże się zagadnienie reprezentowania go w obrocie międzynarodowym. Należałoby brać w rachubę okoliczność, że np. dyrektor jest nie tylko organem przedsiębiorstwa w rozumieniu prawa cywilnego, ale i organem administracji państwowej. Osoba fizyczna więc, której przysługuje zakres umocowania organu w

scen, Berlin—Tybinga 1955, s. 120 i n. oraz cytowana tam literatura; G. W. Stumberg, *The Powers of Corporations and the Conflict of Laws*, [w:] *Selected Readings on Conflict of Laws*, St. Paul Minn. 1956, s. 1101 i n.; F. Mádl, *Foreign Trade Monopoly. Private International Law*, Budapeszt 1967, s. 37 i n.; W. Ludwiczak, *Przynależność osób prawnych...*, s. 127, 128.

¹²⁴ Np. w dekreście z 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jedn. Dz. U. z 1960 r., nr 18, poz. 111) art. 2 stanowi, że przedsiębiorstwa państwowe posiadają osobowość prawną.

¹²⁵ W tej materii np. Ł. A. Łunc, *Mieźdunarodnoje...*, s. 163 i n.; W. Ludwiczak, *Przynależność osób prawnych...*, s. 123; J. Jakubowski, *Osoby prawne...*, s. 268 i n.

¹²⁶ O tym m. in. J. Kosik, *Zdolność prawna osoby prawnej w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 4/1961, s. 31 i n.

sensie cywilnoprawnym jest tu jednocześnie funkcjonariuszem państwowym. Ma więc obowiązek przestrzegania instrukcji służbowych, działania zgodnie z celem utworzenia przedsiębiorstwa, z celami narodowego planu gospodarczego, z zasadą jedności państwowej własności socjalistycznej. Ten obowiązek dotyczy nie tylko składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych przedsiębiorstwa w obrocie wewnętrznym. Nie mniejsze, jeśli nie większe, może być znaczenie owego obowiązku w międzynarodowym obrocie.

Gdy istnieje monopol handlu zagranicznego, wchodzi w grę specjalne ograniczenia w zakresie reprezentowania przedsiębiorstwa. W następstwie ograniczeń jego zdolność do czynności prawnych mogłaby zostać wyłączona poza obszarem danego państwa. W wypadku takiego wyłączenia mogłaby powstać sytuacja szczególna; ze stanowiska prawa prywatnego międzynarodowego przedsiębiorstwo miałoby, ogólnie biorąc, zdolność do czynności prawnych w obrocie międzynarodowym; jednakże według specjalnych postanowień prawa merytorycznego państwa, do którego przedsiębiorstwo należy, jego zdolność w tym obrocie nie byłaby przewidziana (o czym mógłby, zależnie od stosowanych tam zasad, świadczyć właściwy rejestr).

Z kolei uwaga o sytuacji majątku przejętego na własność państwa w świetle reguł kolizyjnych. Jeśli się uzna pełną skuteczność aktu nacjonalizacyjnego, należy przyjąć, że ulega przerwaniu węzeł istniejący w chwili nacjonalizacji pomiędzy dotychczasowym przedsiębiorstwem a jego zobowiązaniami i prawami rzeczowymi¹²⁷.

W związku z tym zarysowuje się deprecjacja reguły *lex rei sitae*. Zwraca się jednak uwagę na następujące momenty¹²⁸. Również w przeszłości wpływ tej reguły na nabycie i utratę praw nie mógłby być oceniany jako bezwzględny. W zakresie zobowiązań duże znaczenie ma autonomia woli; w dziedzinie zaś prawa rzeczowego w przypadku ruchomości wchodziła w grę nie tylko *lex rei sitae*, ale i reguła *mobilia personam sequuntur*. Zastosowanie *legis rei sitae* mogło też doznawać zacieśnienia przy aktach wywłaszczenia; może o tym świadczyć orzecznictwo czasu drugiej wojny światowej, w którym zaznaczyła się tendencja, by uznawać skuteczność tych aktów za granicą¹²⁹.

¹²⁷ Według formuły art. 6 ustawy z 3 stycznia 1946 r. o przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. nr 3, poz. 17) przerwanie istniejącego węzła nie przedstawia się jako zupełne.

¹²⁸ Według K. K a t z a r o v a, *Théorie...*, s. 407.

¹²⁹ Na ten temat M. W o l f f, *Private International Law*, Oksford 1945, (1950), s. 536. W wypadku wywłaszczenia należy uznać skutki eksterytorialne aktu zagranicznego, jeśli — po pierwsze — w samym akcie zmierza się do wywołania takich skutków, przy czym — po drugie — jego zastosowanie nie będzie sprzeczne

4. IMMUNITET OBCEGO PAŃSTWA A *LEX REI SITAE*

Podstawą immunitetu obcego państwa jest jedna z naczelných zasad prawa międzynarodowego publicznego: *par in parem non habet iurisdictionem*¹³⁰. Obok immunitetu tzw. integralnego powstała koncepcja immunitetu funkcjonalnego. Według pierwszego, państwu obcemu przysługuje zwolnienie spod jurysdykcji sądów krajowych w szerokim zakresie, według drugiego, tj. funkcjonalnego, zakres zwolnienia należy ograniczyć. Według jakiego kryterium?

Jako kryterium proponowano i stosowano znany podział działalności państwowej na dwie sfery: 1) akty zwierzchnie (*acta iure imperii*), 2) czynności gospodarcze (*acta iure gestionis*). Doktryna immunitetu funkcjonalnego, mająca zwolenników w niektórych państwach zachodnich, odmawiała państwu obcemu immunitetu wobec sądów krajowych w sferze gospodarczej. W tej bowiem dziedzinie pełnione przez państwo funkcje nie mają, twierdzi się, charakteru zwierzchniego, władczego. Ta teza znalazła wyraz m. in. w konwencji z 1926 r. o ujednostajnieniu niektórych zasad dotyczących immunitetów statków państwowych¹³¹.

W literaturze, zwłaszcza radzieckiej, odrzuca się doktrynę immunitetu funkcjonalnego jako niezgodną nie tylko z przyjętymi zasadami prawa międzynarodowego, ale i z naturą funkcji państwa socjalistycznego. W takim państwie państwowa działalność gospodarcza jest zawsze ściśle związana z działalnością o charakterze zwierzchnim; a więc pierwszej nie można oderwać od drugiej; nie można ich poddawać odmiennym

z zasadą porządku publicznego; B. A. Wortley, *Expropriation in Public International Law*, Cambridge 1959, s. 21 i n.

¹³⁰ Z literatury: J. Fabian, *Cywilno-jurysdykcyjne immunitety państw obcych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza 1956, zeszyt specjalny, s. 172; J. Jakubowski, *Zagadnienie immunitetu...*, s. 103 i n.; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1968, s. 155, 156; H. Trammer, *Zarys problematyki...*, s. 37 i n.; M. M. Bogusławskij, *Immunitet mostrannogo gosudarstwa i jego osobiennosti*, [w:] *Woprosy miezdunarodnogo czastnogo prawa*, red. L. A. Łunc, Moskwa 1956, s. 58 i n.; tenże, *Immunitet gosudarstwa...*, *passim*; W. W. Łaptiew, *Woprosy sobstwiennosti w sowriemiennom miezdunarodnom czastnom prawie* [w:] *Woprosy...*, s. 40 i n.; Ł. A. Łunc, *Miezdunarodowe...*, s. 225 i n.; *Miezdunarodnoje...*, s. 187; K. Katzarov, *Théorie...*, s. 475 i n.; I. Szászy, *op. cit.*, s. 229; L. Réczey, *op. cit.*, s. 125 i n.

¹³¹ Polska wypowiedziała tę konwencję — Oświadczenie rządowe z 26 kwietnia 1952 r. w sprawie wypowiedzenia przez Polskę konwencji o ujednostajnieniu niektórych zasad, dotyczących immunitetów statków państwowych, podpisanej w Brukseli 10 kwietnia 1926 r., Dz. U. z 1952 r., nr 23, poz. 160 (według art. 1, 2 Konwencji państwowe statki handlowe zostały zrównane w zakresie odpowiedzialności z prywatnymi statkami i to nie tylko pod względem materialno-prawnym, ale i formalno-prawnym — właściwość sądów, postępowanie procesowe, egzekucyjne).

ocenom. Prowadząc gospodarkę planową państwo socjalistyczne jednoczy w swym ręku władzę polityczną z uprawnieniami właściciela, przeto do całej jego działalności należy stosować zasadę immunitetu integralnego. Zgodnie z nią państwo w ogóle nie może być poddane, wbrew swej woli, jurysdykcji krajowej. Może ono zrzec się przysługującego mu pełnego immunitetu, co nieraz czyni w zawieranych umowach o charakterze gospodarczym i handlowym.

Gdyby wziąć pod uwagę państwo jako całość, zarysowana argumentacja zadowala. Rodzi się wszakże wątpliwość dotycząca możliwego znaczenia immunitetu względem personifikowanych przedsiębiorstw państwowych. Rozciągnięcie i na nie zasady integralnego immunitetu może budzić zastrzeżenie, a nawet sprzeciw, w międzynarodowym obrocie gospodarczym. W obrębie tego obrotu właściwa wydaje się reguła, że obce przedsiębiorstwo — jeżeli jest wyposażone w osobowość przez osobny przepis, a i uznawane za osobę prawną według postanowień prawa prywatnego międzynarodowego — może być pozywane przed sądy krajowe. Trudno by się zgodzić na zrównanie przedsiębiorstwa z państwem samym w sobie. Gdyby nawet przyjąć takie zrównanie w określonym kręgu spraw, to i tak należałoby ustalić, jaki będzie w stosunkach międzynarodowych charakter i skutki działalności państwa, rozwijanej za pośrednictwem oznaczonych jednostek państwowych¹³². Ustalając zaś ten charakter, nie można postępować dowolnie, jeśli dąży się do rozwoju współpracy gospodarczej i innej z państwami o różnych ustrojach.

Wyróżniając trzy rodzaje immunitetu: sądowy, egzekucyjny, podatkowy — twierdzi się, że na skutek immunitetu do majątku obcego państwa nie można stosować prawa miejsca położenia tego majątku. Teza ta może wydawać się logiczna, wymaga jednak dodatkowych wyjaśnień. W szczególności, nasuwa się pytanie czy zasada immunitetu może pociągnąć za sobą wyłączenie prawa *rei sitae* nawet wówczas, gdy wchodzącym w rachubę przedmiotem jest nieruchomości.

Możliwe są tutaj dwa zasadnicze stanowiska: po pierwsze, zapatrywanie, że w przypadku nieruchomości zasada immunitetu wyjątkowo dopuszcza do głosu prawo *rei sitae*; samo bowiem nabycie przez dane państwo nieruchomości na obcym obszarze może, zgodnie z tym poglądem, oznaczać, że zrzeka się ono w stosunku do niej wchodzących w grę immunitetów. Zgodnie z drugim, odmiennym, poglądem owo nabycie samo przez się nie stanowi rezygnacji z immunitetu. Skoro bowiem wynikające z przywileju immunitetowego zwolnienie dotyczy ruchomości obcego państwa, należy uznać, że rozciąga się ono także na nierucho-

¹³² W związku z tym art. 1105 k.p.c. Z literatury zwłaszcza: J. Jakubowski, *Zagadnienie immunitetu...*, s. 108 i n.; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1968, s. 156.

mości. Sytuacja prawna wszystkich przedmiotów należących do państwa A położonych na obszarze państwa B powinna być ujmowana jednolicie.

Uznawszy, że istnieją dostateczne podstawy prawne immunitetu, pociągającego za sobą zwolnienie obcych państw jako właścicieli spod jurysdykcji krajowej wypada postawić możliwie konkretnie zagadnienie: czy możliwość zastosowania *legis rei sitae* do obcego majątku państwowego uzależniona jest od (a) specjalnej zgody obcego państwa czy też wystarczy tu jego (b) ogólne, wyraźne lub dorozumiane, zrzeczenie się immunitetu, zawierające zgodę na pozwanie przed sądy krajowe.

Z niektórych wypowiedzi wynikałoby, że w każdym przypadku trzeba specjalnej zgody, że bez niej *lex rei sitae* nie jest właściwa dla oceny własności i innych praw rzeczowych na przedmiotach obcego państwa. Należałoby jednak podać w wątpliwość tezę o tego rodzaju rygorze, jako nie odpowiadającą temu, co się dzieje w obrocie¹³³. Wydaje się przy tym, że teza, iż immunitet jurysdykcyjny obcego państwa wyłącza *lex rei sitae* nie może zadowolić z przyczyn ogólniejszych. Rozstrzygnięcie kwestii jurysdykcyjnej nie przesądza o tym, jakie prawo ma być właściwe dla danej sprawy. Państwo obce nie zgadzające się na pozwanie przed sąd krajowy mogłoby jednocześnie nie kwestionować właściwości prawa *rei sitae* dla jego majątku położonego na obszarze owego sądu, ze względu na powszechne znaczenie wskazanej właściwości w stosunkach rzeczowych, zwłaszcza w wypadku nieruchomości. I odwrotnie, sąd krajowy, rozpoznający sprawę wobec zrzeczenia się immunitetu jurysdykcyjnego, mógłby w danym przypadku zastosować nie prawo miejsca położenia rzeczy, lecz prawo państwa zrzekającego się tego immunitetu.

Z niektórych przepisów k.p.c., zresztą nie tylko z nich, wynika, że zagadnienie immunitetu, o którym mowa, dotyczy nie tylko państw, ale i organizacji międzynarodowych. Dlatego warto tu przytoczyć przykłady obowiązujących zasad. „Organizacja Narodów Zjednoczonych, jej majątek i aktywa, gdziekolwiek i w czyichkolwiek rękach by się znajdowały, korzystają z przywileju niepodlegania jakiegokolwiek procedurze sądowej, chyba że Organizacja w jakimś szczególnym wypadku zrzeknie się tego immunitetu. W każdym razie rozumie się, że zrzeczenie się immunitetu nie może rozciągać się również i na czynności egzekucyjne”¹³⁴. Podobnie majątek, aktywa i dokumenty Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

¹³³ W tej sprawie w szczególności art. 1102 k.p.c. dotyczący nieruchomości położonej w Polsce oraz położonej za granicą; również art. 1111 - 1116 k.p.c.

¹³⁴ Rozdział II § 2 i 3 konwencji dotyczącej przywilejów i immunitetów Narodów Zjednoczonych zatwierdzonej przez Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych 13 lutego 1946 r., Dz. U. z 1948 r., nr 39, poz. 286.

„...niezależnie od miejsca, w którym znajdują się, korzystają z immunitetu od wszelkiej formy ingerencji administracyjnej lub sądowej, chyba że w konkretnym przypadku sama Rada zrezygnuje z immunitetu”¹³⁵.

5. O WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

W przeciwieństwie do prawa własności na rzeczy uważanego za prawo uniwersalne (tzn. skuteczne również za granicą), tzw. własność intelektualna na ogół jeszcze ma charakter monopolu, tzn. ograniczona jest tylko do pewnego terytorium państwowego. Prawa na dobrach niematerialnych, twierdził F. Zoll, są prawami terytorialnymi, należącymi zgodnie z ich historią rozwojową do tzw. praw zakazowych, niegdyś opartych na średniowiecznych przywilejach. Wywierają swą moc na obszarze danego państwa, cały ten obszar jest ich siedzibą¹³⁶.

¹³⁵ Art. II ust. 1 konwencji o zdolności prawnej, przywilejach i immunitetach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, podpisanej w Sofii 14 grudnia 1959 r., Dz. U. z 1960 r., nr 35, poz. 199 i 200.

¹³⁶ F. Zoll, *Międzynarodowe...*, s. 60; odmiennie S. Grzybowski, *Prawo autorskie w systemie prawa* [w:] S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, s. 51-53. Również F. Zoll, *O konwencji berneńskiej. Referat w Towarzystwie Ekonomicznym w Krakowie*, Kraków 1923, s. 3 i n.; S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze według ustawy z 1962 r.*, Warszawa 1965, s. 53, 54; M. Staszko, *Prawo wynalazcze w zarysie*, Wrocław 1968, s. 8 i n.; J. Jakubowski, *Refleksje nad...*, s. 82, 85, 89 (z twierdzeń autora: prawa podmiotowe w ogólności są „terytorialne”, a prawa podmiotowe w dziedzinie prawa autorskiego i wynalazczego są „ściśle terytorialne”); podobny pogląd u W. Wenglera, *op. cit.* Na temat określenia „własność intelektualna” w nowszej literaturze J. Dalewski, *Sztokholmska konferencja dyplomatyczna z 1967 r. dotycząca własności intelektualnej*, PiP, z. 8-9/1968, s. 374. Tamże (s. 374) uwaga: „przez »intelektualną działalność« przyjęto rozumieć twórczą działalność człowieka, zarówno w dziedzinie literatury i różnych rodzajów sztuki, jak też w dziedzinie wynalazczości, odkryć naukowych i w innych dziedzinach jego twórczej działalności”; dalej (s. 375, 376) informacja o przyjęciu na konferencji sztokholmskiej w 1967 r. projektu konwencji o utworzeniu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (Convention instituant l'Organisation Mondiale de la Propriété Intellectuelle). Według zawartych tam ustaleń (art. 2) pojęcie „własność intelektualna” obejmuje prawa dotyczące w szczególności: dzieł literackich, artystycznych i naukowych; działalności artystów wykonawców, zapisów dźwięków oraz nadań radiowych i telewizyjnych; wynalazków we wszystkich dziedzinach działalności ludzkiej; odkryć naukowych, wzorów przemysłowych, znaków towarowych, znaków usługowych, nazw firmowych i oznaczeń handlowych; ochrony przed nieuczciwą konkurencją. W związku z tym można nadmienić, że w podręczniku F. Zolla (*Prawo cywilne...*, t. II, z. 2, s. 129 i n.), w rozdziale poświęconym „prawom na dobrach niematerialnych” jest m. in. zdanie: „Ze względu na różnorodność dóbr niematerialnych, o których mowa, rozpowszechnił się wzorem francuskim podział

Ustawodawstwa krajowe, dotyczące praw na dziełach literackich, artystycznych, na wynalazkach, wzorach i modelach, znakach — mają w zasadzie jedynie terytorialne znaczenie, nie mają więc zastosowania za granicą. Wobec tego, w przypadku naruszenia tych praw na obszarze obcym, np. w wypadku opublikowania utworu za granicą bez zgody autora, poszkodowany może wystąpić z roszczeniem wówczas, gdy przysługuje mu ochrona z mocy umowy międzynarodowej lub na podstawie wzajemności albo ochrona przyznana przez *lex fori*¹³⁷.

Między własnością na utworach literackich i artystycznych a własnością na wynalazkach, wzorach, znakach istnieją, ze zrozumiałych względów, pewne różnice¹³⁸. Przy pierwszej z tych własności zdarzają się wyjątki od tradycyjnej zasady ograniczenia do pewnego terytorium państwowego. Autorowi przysługuje również ochrona prawa autorskiego z chwilą powstania dzieła, wynalazca natomiast może poszukiwać właściwej ochrony po uzyskaniu patentu. O terytorium, na którym może przysługiwać ochrona, decyduje zasadniczo, tzw. przynależność państwowa dzieła, a nie obywatelstwo autora. Ową przynależność określa się według miejsca pierwszego opublikowania dzieła. Co do patentów na-

norm, regulujących prawa na tych dobrach, naprzód na dwie wielkie instytucje prawne oznaczane nazwami: prawo autorskie, le droit d'auteur (Urheberrecht) i własność przemysłowa, propriété industrielle (gewerbliches Eigentum)". Autor przestrzega tego podziału i nazw. Wyrażeniem „własność intelektualna” (może z myślą o droit d'auteur) posługuje się E. Drabienko w przedmowie do wydawnictwa *Prawo autorskie. Przepisy i orzecznictwo*, Warszawa 1965, s. XIV, zawierającej przegląd zagadnień wewnętrznego i międzynarodowego prawa autorskiego. Zaznaczone powyżej wątki w opracowaniu J. Kosika, *O własności intelektualnej*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Nr 144, Przegląd Prawa i Administracji, t. I, s. 125 i n. Z opracowania tego pochodzi niniejszy wywód.

¹³⁷ F. Zoll, *Międzynarodowe...*, s. 60; B. Wałaszek, M. Sośniak, *Międzynarodowe...*, s. 30, 31; I. Szászy, *op. cit.*, s. 241; L. Récei, *op. cit.*, s. 230 i n.; Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe...*, s. 333, 334. Gdy mowa o nieskuteczności omawianych praw na obszarze obcym, należałoby mieć na względzie możliwość traktowania w pewnych ustawodawstwach praw osobistych (w odróżnieniu od majątkowych) jako uniwersalnych. F. Zoll napisał: „Polska więc uznaje autorskie prawa osobiste za prawa uniwersalne, nie krępowane żadnymi granicami państwowymi” (*Prawo cywilne...*, t. II, z. 2, s. 145). Również S. Ritterman, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1973, s. 77 - 79.

¹³⁸ Patrz I. Szászy, *op. cit.*, s. 241 i n.; L. Récei, *op. cit.*, s. 230 i n. W uwa-gach o przedmiotowym zakresie prawa własności w k.c., Grzybowski twierdzi, że wynikające ze stosunków, które powstają w związku z dokonaniem projektu wynalazczego prawa bezwzględne nie są nigdy prawami rzeczowymi, skoro ich przedmioty nie są przedmiotami materialnymi. „Spotykane w prawie wynalazczym wyrażenia takie, jak własność i współwłasność, właściciel, współwłaściciel patentu lub wynalazku, nie są ściśle, i poprawne”. S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze...*, s. 36. Wszelako, jeśli nie w wewnętrznym, to w każdym razie w międzynarodowym obrocie owe wyrażenia mogą być usprawiedliwione i przydatne.

tomiast, czynnikiem rozstrzygającym jest w zasadzie miejsce rejestracji, jednakże ma tu znaczenie również i przynależność państwowa właściciela patentu. Poza tym, prawo na utworze literackim, artystycznym uważane jest na ogół za prawo podmiotowe jednolite, nawet gdy wchodzi w grę ochrona w kilku państwach. Przy patencie natomiast, właściciel tegoż ma tyle praw podmiotowych, ile jest państw, w których korzysta z ochrony.

Obowiązująca w Polsce konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych¹³⁹ uznaje za miejsce powstania utworu właśnie to miejsce, w którym utwór został opublikowany pierwszy raz. W wypadku zaś nieopublikowania „za kraj powstania dzieła uważa się kraj, do którego należy autor” (art. 4 konwencji). Powody wyboru miejsca pierwszej publikacji są zrozumiałe. Dopiero opublikowanie nadaje utworowi swoiste znaczenie w danym środowisku społecznym. W krajach kapitalistycznych przywiązuje się do tego dużą wagę, m. in. ze względu na okoliczność, że od chwili opublikowania utwór staje się dobrem mogącym dawać korzyści osobom trzecim.

Jednakże miejsce pierwszej publikacji nie może wchodzić w grę, gdy utworu nie ogłoszono drukiem. Ponadto, można mieć do czynienia z kilkoma miejscami wydania, a to w przypadku, gdy utwór ukaże się jednocześnie w kilku krajach. Poza tym, samo pojęcie publikowania w niektórych wypadkach, może nasuwać wątpliwości. W konwencji berneńskiej znajdują się w związku z tym postanowienia, które wydają się właściwe. Jak już zaznaczono, w wypadku nieopublikowania, miejscem powstania utworu jest według konwencji kraj, do którego należy autor. W przypadku zaś zbiegu miejsc publikacji konwencja wskazuje jako właściwy porządek prawny tego kraju, w którym czas trwania ochrony jest krótszy niż w pozostałych krajach. Mogą się tu nasuwać inne jeszcze możliwości, np. miejsce głównej publikacji, wielkość na-

¹³⁹ Patrz F. Zoll, *O konwencji berneńskiej...*, s. 3 i n. W związku z przystąpieniem Polski do tej konwencji Zoll zgłosił zastrzeżenia wobec jej wersji z 1908 r. (ze względu na korzystniejsze dla Polski postanowienia z 1886 r., a mianowicie art. 5, który przewiduje 10-letni — od daty zgłoszenia dzieła w jednym z krajów związkowych — okres korzystania przez autorów z prawa dokonywania przekładów albo dawania uprawnień na przekłady swoich utworów w innych krajach; oraz art. 9 o podobnym, korzystnym dla kraju importującego obce wydawnictwa, ograniczeniu — również 10-letni okres korzystania przez autorów w innych krajach z prawa dawania uprawnień na wystawianie utworów dramatycznych lub dramatyczno-muzycznych). Uwagi krytyczne wobec konwencji berneńskiej zawiera również praca Ł. A. Łunca, *Międzynarodowe...*, s. 338, 339. Patrz również Z. B. Kryłow, A. I. Gorłow, *Międzynarodowe konwencji po awtorskomu prawu* [w:] *Woprosy...*, s. 99 i n.; M. M. Bogusławskij, *Woprosy awtorskiego prawa w międzynarodowych otnoszeniach*, Moskwa 1973, s. 105 i n.

kładu; można oczywiście wziąć pod uwagę obywatelstwo autora, miejsce jego zamieszkania. Ujmując sprawę ogólniej, mówi się o miejscu, z którym utwór jest najsilniej związany.

W literaturze francuskiej wysunięto zastrzeżenia co do przynależności państwowej autora, jako kryterium wyboru prawa właściwego¹⁴⁰. Argumentowano, że prawo przynależności państwowej autora nie może mieć przewagi nad ustawą miejsca publikacji, skoro miejsce to okazuje się donioślejsze niż węzeł osobowy. O doniosłości tej decyduje ocena legislacyjna uwzględniająca zarówno ogólny interes społeczny, jak i interes autora, dążąca przy tym do właściwej syntezy. Według H. Batiffola, w wypadku nieopublikowania utworu, należałoby brać pod uwagę miejsce, w którym znajduje się przedmiot materialny będący uzewnętrznieniem utworu, np. maszynopis dzieła. Należałoby więc brać w rachubę *lex rei sitae*, podobnie jak przy rzeczach.

Konwencja berneńska przyjęła regułę, według której prawo autorskie doznaje ochrony w sposób przewidziany w ustawie państwa, w którym żąda się ochrony (art. 4). Nie bez pewnej racji zauważono, że pierwszeństwo dla ustawy kraju, w którym żąda się ochrony, oparte jest raczej na koncepcji sankcji deliktowej, która w dziedzinie praw autorskich nie zadowala¹⁴¹. Zasluguje znów na przypomnienie pogląd F. Zolla dotyczący wprowadzenia w zakres praw na dobrach niematerialnych idei uniwersalności i jego (Zolla) opinia. Mianowicie w kwestii, czy prawo autorskie do dramatu X służy Francuzowi A, czy B, czy też obaj są uprawnieni, a zatem i w kwestii, kto ma legitymację do powództwa z powodu naruszenia prawa autorskiego dokonanego w Polsce, odpowiedzi należałoby poszukiwać, według F. Zolla, w prawie francuskim, a nie w polskim¹⁴².

Jednakże konwencja berneńska nie poszła chyba aż tak daleko w kierunku owej uniwersalności. Prawu kraju, w którym żąda się ochrony, podlegają bowiem w myśl tej konwencji, przede wszystkim: zakres ochrony, środki jej dochodzenia, a ponadto przesłanki istnienia, treść, rozciągłość, i ograniczenia dotyczące praw autorskich, kwestie odnoszące się do możliwości przedruku, przesłanki nabycia i utraty autorskich praw majątkowych, wynikające z nich roszczenia bezwzględne i względne¹⁴³.

¹⁴⁰ Uwagi H. Batiffola, *Traité élémentaire de droit international privé*, Paryż 1959, s. 578; *Droit international...*, s. 576. (Według art. 49 projektu francuskiego ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym, przygotowanego w latach 1949 - 1950, prawa związane z własnością literacką i artystyczną podlegają, podobnie jak w konwencji berneńskiej, ustawie miejsca pierwszego wydania dzieła; w wypadku niewydania wchodzi w grę prawo ojczyste autora).

¹⁴¹ H. Batiffol, *Traité...*, s. 577.

¹⁴² F. Zoll, *Międzynarodowe...*, s. 60.

¹⁴³ *Tamże*, s. 60. Patrz również art. 4 pkt 2 konwencji berneńskiej.

Ogólnie rzecz biorąc, konwencja berneńska stanowi krok w kierunku rozciągnięcia charakteru praw tzw. uniwersalnych na prawa autorskie¹⁴⁴. Świadczy o tym w szczególności zasada wyrażona w art. 4 pkt 1 konwencji, według której autorzy, należący do jednego z krajów — członków Związku berneńskiego kreowanego w myśl art. 1, korzystają w krajach innych niż kraj powstania dzieła — względem swych ogłoszonych i nie ogłoszonych utworów — z praw przyznanych autorom krajowym obecnie lub w przyszłości. Ponadto, z reguły art. 4 pkt 2 wynika, iż wykonywanie w państwie A (będącym członkiem Związku) praw na utworach osoby mającej obywatelstwo państwa B (członka Związku) „nie jest uzależnione od żadnej formalności”.

Wszakże co do praw osobistych twórcy, jak i praw osobistych w ogólności, „...których na ogół rzec się nie można i które podlegają uniwersalnej ochronie prawnej, niezależnie od istnienia zobowiązań międzynarodowych”¹⁴⁵ konwencja berneńska może nie zadowalać. Nie widać w niej pełnej aprobaty owych praw, jakiej należałoby się spodziewać na podstawie ich uniwersalnego charakteru, na podstawie stwierdzanego w piśmiennictwie uznania nowoczesnych państw, że ich ochrony prawnej — z racji powszechnego znaczenia wartości osobistych składających się na osobowość jednostki — nie można uzależniać od formalnej umowy międzynarodowej czy też od rzeczywistej wzajemności¹⁴⁶. Warto tu będzie przypomnieć następujące zapatrywanie: „Na razie, przedstawiona zasada uniwersalności ochrony prawnej — uznana przez ustawę polską (mowa o ustawie z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim, J.K.) — nie znalazła pełnej aprobaty prawa narodów; w szczególności konwencja berneńska w redakcji rzymskiej gwarantuje cudzoziemcom li tylko zasadnicze prawa osobiste (art. 6 bis), pozostawiając kwestię zupełnego zrównania ich w tej mierze z krajowcami autonomii krajów związkowych”¹⁴⁷.

W przypadku żądania ochrony w Polsce należy się liczyć obecnie z właściwymi przepisami ustawy o prawie autorskim z 1952 r.¹⁴⁸ Kwestii

¹⁴⁴ „Wielki krok w tym kierunku stanowi konwencja berneńska”, twierdził F. Zoll pisząc właśnie o tendencjach rozciągnięcia charakteru praw uniwersalnych także na prawa na dobrach niematerialnych mające charakter monopoli (*O konwencji berneńskiej...*, s. 3).

¹⁴⁵ S. Ritterman, *Komentarz...*, s. 97.

¹⁴⁶ *Tamże*, s. 76, 77.

¹⁴⁷ *Tamże*, s. 78.

¹⁴⁸ W związku z tym m. in. E. Drabienko, *op. cit.*, s. 2 i n.; S. Ritterman, *Zasady nowego prawa autorskiego majątkowego*, Zeszyty Naukowe UJ, nr 1, Kraków 1955, s. 101 - 120; S. Grzybowski, *Powszechna Konwencja o prawie autorskim z 1952 r. na tle prawa polskiego*, Zeszyty Naukowe UJ, nr 10, Kraków 1963, s. 211 - 226; A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle*

pojęcia publikowania dotyczą przepisy art. 1, 2, 6, 34, 35 tej ustawy. W ogólności, uzależnia ona ochronę prawa autorskiego od następujących określonych w art. 6, przesłanek: twórca jest obywatelem polskim; albo utwór ukazał się po raz pierwszy w Polsce lub jednocześnie w Polsce i za granicą; albo utwór opublikowany został po raz pierwszy w języku polskim; albo ochrona wynika z układów międzynarodowych lub polega na wzajemności. Poza art. 6 wchodzi w rachubę przepis art. 26, a nadto art. 15, 52, 53 oraz przepis końcowy art. 64. Czas trwania ochrony praw autorskich został, według art. 26, skrócony w porównaniu z odpowiednim postanowieniem konwencji berneńskiej (art. 7 pkt 1), które przewiduje zresztą możliwość skrócenia.

W ustawie o prawie autorskim z 1926 r. zasada uniwersalności ochrony prawnej znalazła dobitny wyraz zwłaszcza w postanowieniu art. 12 ust. 2 oraz w przepisie art. 62 powiązany z tym postanowieniem. Według art. 12 ust. 2 „ochrona praw osobistych służy każdemu twórcy bez względu na istnienie lub nieistnienie prawa autorskiego (art. 62)”. W art. 62 uregulowano bliżej ochronę zagwarantowaną przez ustęp 2 art. 12 każdemu twórcy zarówno pod względem treści, jak i określonych roszczeń.

W związku z regułą wyrażoną w art. 12 ust. 2 F. Zoll wyraził pogląd, że art. 12 ustawy z 1926 r. wprowadził bardzo poważny postęp do międzynarodowego prawa autorskiego. Poprzez ten przepis bowiem Polska otoczyła ochroną prawną autorskie prawa osobiste autorów obcych, nawet twórców należących do państw, które nie przystąpiły do konwencji berneńskiej, jak i do państw, które nie zawarły z Polską umów międzynarodowych¹⁴⁹.

Za odpowiedniki art. 12 i 62 ustawy z 1926 r. należałoby uznać w ustawie o prawie autorskim z 1952 r. przepisy art. 15 oraz art. 52 i 53. Zestawienie sformułowań zawartych w tych przepisach wykazuje zwłaszcza różnicę między art. 15 a art. 12. W art. 15 nie znajdujemy bowiem

przepisów prawa autorskiego, Kraków 1961, s. 194; tenże, *Prawne i ekonomiczne podstawy autorskiego i wynalazczego prawa do wynagrodzenia*, „Studia Cywilistyczne”, t. III, Kraków 1963, s. 3 - 53; C. Przymusiński, *Spory twórców z jednostkami gospodarki uspołecznionej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, nr 1/1959, s. 11 - 16; A. Wiśniewski, *O wykonaniu umowy wydawniczej*, PiP, z. 4—5/1961, s. 662 - 676; M. Poźniakówna, *Adaptacja kinematograficzna dzieła literackiego w świetle prawa autorskiego*, PiP, z. 2/1962, s. 268 - 276; B. Nawrocki, *Pojęcie publikacji dzieła muzycznego w prawie autorskim*, Zeszyty Naukowe UŁ, nr 28, Łódź 1963, s. 89 - 102; S. Grzybowski, *Artysta wykonawca i jego dzieło a zagadnienie ochrony prawnej*, „Studia Cywilistyczne”, t. XII, Kraków 1968, s. 21 i in.; S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973, *passim*.

¹⁴⁹ F. Zoll, *Prawo cywilne...*, t. II, z. 2, s. 145.

przytoczonego wyżej dobitnego sformułowania zasady uniwersalności ochrony prawnej. Przewidziana w nim ochrona autorskich dóbr osobistych podlega, jak można uważać, przesłankom, określonym w art. 6 ustawy z 1952 r. Podobnie należy powiedzieć o postanowieniach art. 52 i 53 tej ustawy poświęconych uregulowaniu treści ochrony autorskich dóbr osobistych i związanych z nią roszczeń.

Różnicy, o której mowa, nie trzeba tu bliżej objaśniać. Są względy za i przeciw, zwłaszcza gdy się myśli nie tyle o samych tekstach legislacyjnych, ile raczej o ich stosowaniu w praktyce. Można uważać, że w praktyce, poza obowiązującymi przepisami prawa autorskiego, zachowuje u nas zawsze walor, m. in. owo powszechne dzisiaj uznanie, iż prawom osobistym, a w szczególności osobistym autorskim przysługiwać powinna ochrona zgodna z ideą uniwersalności praw.

Jako kolejną próbę w kierunku rozciągnięcia charakteru praw uniwersalnych na prawa autorskie można traktować tzw. Konwencję Uniwersalną o Ochronie Prawa Autorskiego z 1952 r. przygotowaną pod auspicjami UNESCO. W liczbie państw, które ją ratyfikowały, nie brak też krajów socjalistycznych¹⁵⁰. Według tego układu dziełom obywateli państw będących jego stronami, opublikowanym po raz pierwszy na obszarze tych państw, przysługuje we wszystkich pozostałych państwach—stronach taka sama ochrona, jakiej dane państwo udziela względem dzieł opublikowanych pierwszy raz przez jego własnych obywateli. Zasada równego traktowania dotyczy również utworów nie opublikowanych.

Jak już wspomniano, tzw. własność przemysłowa jest ograniczona do pewnego terytorium państwowego w stopniu silniejszym niż własność na utworach literackich i artystycznych. Przeciwwstawiając własność na patencie własności na rzeczy (mającej skuteczność za granicą) Ł. A. Łunc wyraził pogląd, który tu zasługuje na przypomnienie: „Jeżeli... w jednym kraju zostało komuś przyznane prawo do korzystania z wynalazku, to celem uzyskania uznania tego wyłącznego prawa w innym kraju, dana osoba musi otrzymać nowy patent w tym kraju. Jeżeli jeden i ten sam wynalazek zostaje opatentowany w kilku państwach, to istnieje tyle podmiotowych uprawnień patentowych do danego wynalazku, w ilu państwach wynalazek ten został opatentowany”¹⁵¹.

Polska jest członkiem Międzynarodowego Związku Ochrony Własności Przemysłowej, o którym mowa w art. 1 konwencji paryskiej z 1883 r.

¹⁵⁰ W tej kwestii m. in. E. Drabienko, *op. cit.*, s. XIV, XV; S. Grzybowski, *Powszechna Konwencja...*, s. 211; I. Szászy, *op. cit.*, s. 245; Z. B. Kryłow, A. I. Gorłow, *op. cit.*, s. 103, 104.

¹⁵¹ Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe...*, s. 333, 334.

obowiązującej w Polsce¹⁵². Według tejże, obywatele kraju należącego do Związku mogą opatentować wynalazki i rejestrować znaki towarowe w każdym kraju, będącym członkiem tego Związku. W zakresie wynalazków zasługuje na uwagę instytucja tzw. pierwszeństwa wprowadzona przez konwencję (art. 4) — osoba, która wniosła podanie o opatentowanie wynalazku w jednym z krajów należących do Związku, korzysta we wszystkich pozostałych krajach związkowych z pierwszeństwa do danego wynalazku wobec wszystkich późniejszych zgłoszeń. Czas trwania tego pierwszeństwa wynosi dwanaście miesięcy; początek terminu liczy się od dnia pierwszego zgłoszenia wynalazku w jednym z krajów związkowych¹⁵³.

Skutek pierwszeństwa polega na tym, że późniejsze zgłoszenie takiego samego wynalazku, dokonane przez osobę trzecią przed upływem ustalonego czasokresu, nie stanowi przeszkody do opatentowania wynalazku przez tego, kto korzysta z owego pierwszeństwa. Uważa się, że wynalazek zagraniczny zachowuje przez określony czas cechy nowości i pierwszeństwa, które według ustaw krajów Związku stanowią przesłanki udzielenia patentu na wynalazek. Podstawowe przesłanki opatentowania, zwłaszcza nowość wynalazku i jego zdatność do użytku w gospodarce lub w innej dziedzinie, ocenia się według prawa wewnętrznego państwa, które udziela patentu. Tego rodzaju traktowanie wynalazku zagranicznego nie jest obce idei uniwersalności praw, o której mowa w niniejszych rozważaniach. Zaznaczmy wszakże i to, co jest z nią sprzeczne.

Aby uzyskać ochronę wynalazku w innych państwach, poza tym, z którego wynalazek pochodzi, należy w każdym z nich osobno patentować. Konwencja paryska nie wprowadziła pojęcia „międzynarodowego” patentu, lecz tylko możliwość patentowania tego samego wynalazku w różnych krajach¹⁵⁴. Jeśli się patentuje wynalazek w określonym państwie, należącym do konwencji, ustawodawstwo tego państwa właściwe jest dla wynalazku. W ustawodawstwie różnych państw, które przystąpiły do konwencji, występują dwa odmienne systemy wydawania patentów, a mianowicie system zgłoszeń i system uprzedniego badania¹⁵⁵. Pierwszy (m. in. we

¹⁵² W tej sprawie S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze...*, s. 19 - 21, 108; M. Staszaków, *Prawo wynalazcze...*, s. 11 i n., 21 i n.

¹⁵³ Na ten temat M. Staszaków, *Prawo wynalazcze...*, s. 14; Ł. A. Łunc, *Międzynarodowe...*, s. 341 i n.; M. M. Bogusławskij, *Osnownyje woprosy izobrietatelstwa w miedzunarodnom czastnom prawie*, Moskwa 1960, s. 53 i n., *Miedzunarodnyje konwencu po izobrietatelskomu prawu [w:] Woprosy...*, s. 141 i n.; I. Szász, *op cit*, s. 254, 255.

¹⁵⁴ Nacisk na to u B. Doweiki, *Kupno i sprzedaz patentów i licencji w obrocie międzynarodowym*, Warszawa 1963, s. 12.

¹⁵⁵ *Tamże*, s. 13.

Francji, Belgii, Włoszech) polega na tym, że urząd patentowy nie uzależnia wydania patentu od uprzedniego zbadania czy wynalazek, który się zgłasza, stanowi nowość. Wydanie następuje na podstawie należycie przygotowanego wniosku (opis wynalazku, rysunki itp.). Jednakże uzyskany patent może być zakwestionowany, m. in. z powodu braku cech nowości. Drugi, stosowany m. in. w Polsce, polega na tym, że urząd patentowy wydaje patent dopiero po ustaleniu, że wynalazek stanowi nowe rozwiązanie zagadnienia technicznego i to rozwiązanie, które nadaje się do zastosowania.

W Polsce obowiązuje obecnie prawo wynalazcze z 1972 r.¹⁵⁶, które nawiązuje do dawnej konwencji paryskiej; w jego przepisach znajdują jednak możliwie pełny wyraz istniejące u nas nowe stosunki społeczno-gospodarcze. Należałoby zwrócić uwagę m. in. na następujące reguły tego prawa. Autorstwo wynalazku stwierdza się przez wydanie świadectwa autorskiego twórcy lub współtwórcom (art. 14). Prawo wyłącznego korzystania z wynalazku stwierdza się przez udzielenie patentu (art. 16). Patent i świadectwo autorskie mogą być ważnie uzyskane tylko na wynalazek nowy (art. 10, 11). Nie udziela się patentów ani nie wydaje się świadectw autorskich m. in. na wynalazki, których stosowanie byłoby sprzeczne z obowiązującym prawem lub porządkiem społecznym (art. 12, 14). Prawo wyłącznego korzystania z wynalazku rozciąga się na cały obszar państwa i trwa lat piętnaście, a przy patencie tymczasowym — lat pięć od daty zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym (art. 16). Wynalazki dzielą się na wynalazki pracownicze i niepracownicze (art. 20 i n., art. 22). Wynalazek może być zgłoszony za granicą w celu uzyskania ochrony dopiero po zgłoszeniu go w Urzędzie Patentowym; zgłoszenie, jak również zawarcie odpowiedniej umowy następuje przez przedsiębiorstwo upoważnione przez Ministra Handlu Zagranicznego (art. 71, 72). Obywateli państw obcych dotyczą w szczególności przepisy art. 3, 4, 25 prawa wynalazczego z 1972 r. Ten ostatni przepis przewiduje przyznanie im pierwszeństwa do uzyskania patentu w Polsce. Jest ono tu ujęte podobnie, jak w konwencji paryskiej, może więc nasuwać, gdy chodzi o zasadę uniwersalności, uwagi podobne do przedstawionych powyżej.

¹⁵⁶ Z wcześniejszych prac m. in. S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze .., pas-sim*; tenże, *Charakter prawa...*, s. 593; tenże, *Wynalazek, wzór użytkowy i projekt racjonalizatorski w nowym prawie wynalazczym*, [w:] *Księga Pamiątkowa...*, s. 85; tenże, *Nowe polskie prawo wynalazcze. Tło oraz charakterystyka ogólna konstrukcji cywilistycznych*, „*Studia Cywilistyczne*”, t. V, Kraków 1964, s. 232. W końcu publikacje związane z ustawą z 1972 r.: M. Staszków, *Zarys prawa wynalazczego*, Warszawa 1974; S. Sołtysiński, *Prawo wynalazcze. Komentarz*, Warszawa 1975.

W stosunku do przepisów art. 53, 75 oraz art. 82 prawa wynalazczego z 1962 r. S. Grzybowski twierdził, że stosowanie ich może nastęrczać wątpliwości i trudności w obrocie prawnym międzynarodowym i w orzecznictwie¹⁵⁷. Urzędy patentowe za granicą nie są związane tymi przepisami, a skuteczność umów naruszających je jest poza terytorium Polski sprawą otwartą. Sądów zagranicznych nie wiąże postanowienie art. 75 o zawieraniu umów przez przedsiębiorstwa upoważnione przez Ministra. Mogą one pomijać ten przepis zwłaszcza w przypadkach dotyczących praw nabytych za granicą wskutek zagranicznego opatentowania lub zarejestrowania.

S. Grzybowski zwrócił także uwagę na wątpliwości mogące występować przy stosowaniu przepisów kolizyjnych, mianowicie art. 7 i 9 ustawy z 1926 r.¹⁵⁸ Jednakże obecnie wchodzi w grę zmiany w ustawie z 1965 r., w której nastąpiło m. in. rozszerzenie zakresu dopuszczalności wyboru prawa, odmienne ujęcie właściwości prawa w zakresie poszczególnych rodzajów umów, pominięcie zwłaszcza reguły wyrażonej w art. 10 ustawy z 1926 r.¹⁵⁹

Mówiąc o wynalazczości w Polsce, warto będzie (już poza głównym kierunkiem tych rozważań) podzielić się jeszcze paroma spostrzeżeniami.

Z racji rozwoju technicznego, który jest niezbędny, dziedzina prawa wynalazczego, mająca właściwości wspomniane powyżej, powinna przykuwać myśl naukową i zachęcać do praktycznego działania. Z dwóch ramion jednego nurtu — wewnętrznego i międzynarodowego prawa wynalazczego — to pierwsze, zasadniczo, występuje tutaj jako *sedes materiae*. Klasyczne, rzecz by można, omszałe już zagadnienia jurydyczne, jak podmioty i przedmioty praw, nawet one nabierają w obrębie prawa wynalazczego (nie mówiąc już o prawie autorskim) świeżych zabarwień i domagają się odpowiedniego opisu i analizy. Potrzeba ta zwiększa się, gdy chodzi o kwestie osobliwe, jawiące się na polu samej wynalazczości lub też w kręgu, do którego ona należy, w stosunkach dotyczących tzw. dóbr niematerialnych w ogólności.

Stan polskiego prawa wynalazczego może być uznany, ogólnie biorąc, za zadowalający. W podstawowym jego źródle, w ustawie z 1972 r., niektóre ujęcia legislacyjne odpowiadają wysokim wymaganiom współczesności. W działalności sądów i innych organów występują orzeczenia, pod którymi glosator może się z przekonaniem podpisać. Również literatura

¹⁵⁷ S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze..*, s. 110, 111. Uwagi o temacie w nowym stanie prawnym: M Staszko, *Zarys prawa .*, s. 284 i n.

¹⁵⁸ S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze..*, s. 111.

¹⁵⁹ O tym K. Przybyłowski, *Nowe polskie prawo* , s. 31, 32

prawa wynalazczego ostatniego czasu mogłaby się poszczycić wartościowymi pracami o różnym charakterze¹⁶⁰.

Niewątpliwe osiągnięcia nie mogą jednak przesłonić pewnych niedostatków znanych zarówno praktykom, jak i teoretykom. Zwłaszcza w stosunkach między wynalazcami a jednostkami gospodarki uspołecznionej — wykonawcami wynalazków, sprawy nie zawsze układają się tak, jak należałoby sobie tego życzyć. Obowiązujące przepisy nie wywoływały jednak na ogół żalu wynalazców. Zdarzają się natomiast wypadki, w których postępowanie organów jednostek uspołecznionych przedstawiało się w oczach wynalazcy jako sprzeczne z wyraźnymi przepisami, w których również droga do rozstrzygnięcia powstałych sporów była długa i zawiła. „Co innego znaczyła — jak dawniej ktoś powiedział — litera prawa, co innego zastosowanie litery owej do praktyki”.

Z różnych punktów widzenia, chodzi nam dziś zasadniczo nie tyle o ulepszenie formy i treści obowiązującego prawa wynalazczego, ile przede wszystkim o coś, co trudniejsze: dokładne stosowanie się do postanowień, które obowiązują, tak by prawo znaczyło prawo. Przy takim dopiero, rodzącym zaufanie postępowaniu ukształtują się stosunki, które stworzyć mogą (zamiast przewlekłych sporów i szkód) silną zachętę dla osób, których wynalazki są wykonywane, jak i dla nowych możliwych wynalazców.

Nie trzeba dowodzić, że wynalazczość to domena mogąca mieć duże wymiary w naszym przemyśle i w całej gospodarce. Tym bardziej, gdy się zważy, jak dużo — choć już zdobyte wyniki imponują — jest jeszcze do zrobienia w polskiej rzeczywistości, w różnych jej kierunkach i okręgach. Po prostu nie stać nas na taki stan, w którym by zabrakło pełnego oddechu dla ruchu wynalazczego, w którym by wynalazki rozmaitego rodzaju nie mogły być tym, czym są w przodujących krajach socjalistycznych.

W ostatnich latach Polska współdziałała w pracach przygotowawczych do sztokholmskiej konferencji z 1967 r., dotyczącej własności intelek-

¹⁶⁰ Oprócz wcześniej przytoczonych prac dalsze, do których należą: S. Buczkowski, *Wpływ postępu technicznego w przemyśle na postać i treść unormowań prawnych*, „Studia Prawnicze”, nr 22/1969, s. 5; *Własność wynalazku pracowniczego*, PiP, z. 1/1970, s. 3; S. Grzybowski, A. Kopff, *Umowy licencyjne. Postać prawna i treść*, „Studia Prawnicze”, nr 22/1969, s. 18; J. Górski, S. Sołtysiński, *Projekty racjonalizatorskie*, „Studia Prawnicze”, nr 22/1969, s. 70; J. Górski, *Ochrona prawna nowych odmian roślin i zwierząt*, PiP, z. 1/1970, s. 11; S. Sołtysiński, *W sprawie patentowania wynalazków z dziedziny chemii, środków farmaceutycznych i żywności*, PiP, z. 1/1970, s. 21; W. Walewski, *Zagadnienie priorytetu zgłoszeń patentowych*, „Studia Prawnicze”, nr 22/1969, s. 115; M. Staszek, *Zagadnienia nowelizacji polskiego prawa wynalazczego*, Katowice 1969, tenże, *Wynalazek pracowniczy w prawie wynalazczym z 1962 roku*, Prace naukowe

tualnej, i wzięła udział w tej konferencji¹⁶¹. Nasi przedstawiciele wypowiedzieli się na naradach organizowanych przez Bureaux internationaux réunis pour la protection de la propriété intellectuelle (BIRPI) w latach 1965-1966. Poza tym, przedstawiciele naszego Urzędu Patentowego brali udział w ciągu około 10 lat w pracach inicjowanych przez urzędy do spraw wynalazczości krajów socjalistycznych, a dotyczących oceny przygotowanych przez BIRPI projektów utworzenia Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (Convention instituant l'Organisation Mondiale de la Propriété Intellectuelle), jak również projektów zmian w tekstach konwencji paryskiej i porozumień szczególnych związanych z tą konwencją.

Konwencja o utworzeniu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, przyjęta na sztokholmskiej konferencji dyplomatycznej z 1967 r. jest wyrazem długotrwałego dążenia do ściślejszej współpracy Związków paryskiego i berneńskiego, o których była mowa powyżej. Organy tych dawnych Związków zostały powołane do współdziałania z organami nowej jednostki organizacyjnej, utworzonej w Sztokholmie. Przy tym w tekstach konwencji paryskiej i berneńskiej oraz określonych porozumień szczególnych wprowadzono odpowiednie przepisy. W owych tekstach, m. in., dokonano pewnych zmian merytorycznych. Jedną z nich, na którą warto zwrócić szczególniejszą uwagę, związana jest z przystąpieniem Związku Radzieckiego do konwencji paryskiej (1 lipca 1965 r.), a dotyczy rozpowszechnionego w tym kraju wydawania świadectwa autorskiego na wynalazek. Otóż przedstawiciele krajów—członków Związku paryskiego, biorący udział w naradach zwoływanych przez BIRPI, uznali konieczność uzupełnienia tekstu konwencji paryskiej nowym postanowieniem, uwzględniającym, że są kraje, w których temu, kto zgłasza wynalazek, przysługuje możliwość wyboru formy ochrony wynalazku; już

Uniwersytetu Śląskiego, nr 5, Prace Prawnicze, t. I, Katowice 1969, s. 283; tenże, *Zarys prawa...*, J. Szwa ja, *Wynalazki pracowników we Francji (na marginesie projektów ustawodawczych)*, PiP, z. 1/1970, s. 73.

¹⁶¹ Informacje na ten temat u. J. Dalewskiego, *op. cit.*, s. 374 i n.; M. Staszów, *Zarys prawa...*, s. 23 (tu m. in. uwaga, że Polska nie ratyfikowała konwencji podpisanej w Sztokholmie dnia 14 lipca 1967 r. „...jednak na podstawie notyfikacji jest nią częściowo związana (art. 13 - 17) w ciągu 5 lat, tj. do 26 kwietnia 1975 r.”). Konwencja ta weszła w życie w stosunku do Polski dnia 23 III 1975 r. Dotyczy jej akt Rady Państwa PRL z 5 XII 1974 r. oraz Oświadczenie Rządowe z 21 II 1975 r. w sprawie ratyfikacji przez PRL konwencji o ustanowieniu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej, sporządzonej w Sztokholmie 14 VII 1967 r., nadto akt Rady Państwa PRL z 5 XII 1974 r. oraz Oświadczenie Rządowe z 28 II 1975 r. w sprawie ratyfikacji przez PRL Aktu sztokholmskiego zmieniającego konwencję paryską o ochronie własności przemysłowej... sporządzonego w Sztokholmie 14 VII 1967 r., z zastrzeżeniem do art. 28 ust. 1, Dz. U. nr 9, poz. 49 - 52.

to patentu, już to świadectwa autorskiego. Według tego postanowienia, odnoszącego się do znanej sprawy pierwszeństwa, ujęcie tej sprawy jest szersze niż dawniej. Osoba, która zgłosiła wynalazek w celu uzyskania świadectwa autorskiego (w kraju wydającym tego rodzaju świadectwa) korzysta z pierwszeństwa na zwykłych zasadach, tzn. tak, jakby swój wynalazek zgłosiła pierwszy raz w celu opatentowania, w wypadku gdy zgłosi go w innym kraju z wnioskiem o opatentowanie¹⁶²

Powyższe uzupełnienie artykułu 4 konwencji paryskiej zostało przyjęte na konferencji sztokholmskiej. Nastąpiła więc ważna zmiana, nie bez znaczenia również w stosunku do przedstawionej zasady uniwersalności ochrony prawnej. Co do tzw. pierwszeństwa, zgłoszenie wynalazku w celu uzyskania świadectwa autorskiego zostało uznane za wywołujące taki skutek, jak zgłoszenie wynalazku w celu uzyskania patentu.

Według konwencji o utworzeniu Światowej Organizacji Własności Intelektualnej ważne jej funkcje mają być pełnione przez jej organy z zachowaniem samodzielności Związków paryskiego i berneńskiego. Wszakże ich struktury organizacyjne zostały również zmienione na konferencji sztokholmskiej, aby im umożliwić m. in. lepsze współdziałanie z nową organizacją. Do wspomnianych wyżej funkcji należy przede wszystkim „udoskonalanie ochrony własności intelektualnej na świecie, łącznie z udoskonalaniem ustawodawstw krajowych oraz udzielanie pomocy prawno-technicznej”¹⁶³.

Zarysowane wyżej międzynarodowe osiągnięcia w dziedzinie własności intelektualnej mogą mieć poważne znaczenie dla naszych wewnętrznych poczynąń, występujących wyraźnie w kręgu prawa wynalazczego a także autorskiego. Mogą być pomocne w pracach związanych z przygotowaniem rozsądnej nowelizacji w zakresie, jaki uznany zostanie za niezbędny, jak również w inicjatywach dotyczących możliwego przystąpienia do zmienionych i nowych umów międzynarodowych. Przedstawiają się, w oczach zwolennika możliwie szerokiej opieki nad własnością intelektualną, nad wszystkimi prawami na dobrach niematerialnych, jako kolejne ważkie następstwa dawniejszych i dzisiejszych tendencji, (...) aby charakter praw uniwersalnych rozciągnąć i na te prawa¹⁶⁴.

¹⁶² Patrz J. Dalewski, *op. cit.*, s. 381.

¹⁶³ *Tamże*, s. 376.

¹⁶⁴ W związku z tym F. Zoll, *O konwencji berneńskiej.*, s. 3.

R o z d z i a ł V

PRAWA RZECZOWE OGRANICZONE I POSIADANIE

1. UWAGI OGÓLNE

Granica między stosunkiem zobowiązaniowym a rzeczowym, między wierzycielnością a prawem podmiotowym rzeczowym nie jest raz na zawsze ustalona. Obowiązek nienaruszania tzw. ograniczonych praw rzeczowych wiąże przede wszystkim właściciela rzeczy, na której te prawa zostały ustanowione. Jest to obowiązek biernego zachowania się, tj. takiego, które przypomina występujące w stosunku zobowiązaniowym bierne świadczenie dłużnika wobec wierzyciela, a więc np. właściciela rzeczy wobec dzierżawcy. Mimo tego podobieństwa, tkwiący w ustawowej konstrukcji prawa rzeczowego ograniczonego obowiązek właściciela rzeczy przedstawia się inaczej niż obowiązek dłużnika w stosunku zobowiązaniowym. Jest tak dlatego, że przy prawie rzeczowym ograniczonym ustawa nie wysuwa na pierwszy plan biernego zachowania się właściciela, nie uważa tego zachowania się za świadczenie, jak to czyni przy zobowiązaniu. W konstrukcji prawa rzeczowego ograniczonego ustawa uważa owo zachowanie się — mimo że obowiązek tegoż wiąże przede wszystkim właściciela — za przejaw ogólnego obowiązku uszanowania prawa podmiotowego bezwzględного. Nie traktuje ona obowiązku właściciela jako występującego w osobnym stosunku prawnym, lecz kształtuje go jak bezwzględny obowiązek każdej osoby — refleks prawa skutecznego *erga omnes*. W zobowiązaniu natomiast, obowiązek właściciela rzeczy (dłużnika) ukazuje się na pierwszym planie w osobnym stosunku prawnym; bierne zachowanie się właściciela rzeczy jest tu uważane za świadczenie, prawo zaś wierzyciela w odniesieniu do owej rzeczy jest ujęte jako refleks biernego świadczenia dłużnika¹⁶⁵.

¹⁶⁵ W tej materii F. Z o l l, *Prawo cywilne...*, t. II, z. 1, s. 19, 20.

Zarysowana powyżej linia między pojęciami jest subtelna. Widać, że „... granice między prawem rzeczowym a wierzytelnością (zobowiązaniem) są niejednokrotnie mniej lub więcej sztucznym wytworem prawa pozytywnego; istnieją bowiem stosunki życiowe (jak np. najem rzeczy), które ustawa mogłaby skonstruować mniej lub więcej dowolnie jako stosunki rzeczowe lub obligacyjne, uznając raz — prawo do rzeczy, drugi raz — prawo do świadczenia za istotę stosunku prawnego”¹⁶⁶.

Linia podziału, o którym mowa, nie jest więc sztywna, lecz raczej ruchoma, a dostrzega się to nie tylko w prawie merytorycznym, ale i w obrębie norm kolizyjnych. W kręgu tych norm, zwłaszcza na granicy między wierzytelnościami a prawami rzeczowymi, zachodzi jak gdyby zetknięcia się dwóch statutów: tego, który jest właściwy dla wierzytelności i tego, któremu podlegają prawa rzeczowe. Kontury tego zetknięcia się bywają jednak różne i odmienne w poszczególnych ustawodawstwach.

Nie straciło do dziś waloru proste, zdawałoby się, ujęcie: przepisy wskazane przez *situs rei* stosować do wszystkich kwestii, odnoszących się do praw rzeczowych, z wyłączeniem tych, które poddano innym postanowieniom. *Legi rei sitae* nie podlegają w zasadzie tytuły nabycia, zmiany lub utraty praw rzeczowych, będące odrębnymi zdarzeniami; do tych tytułów stosuje się przepisy wskazane przez łączniki użyte w normach kolizyjnych z zakresu zobowiązań, prawa rodzinnego, prawa spadkowego¹⁶⁷.

To ujęcie nie jest jednak tak oczywiste, za jakie może uchodzić. Można by się opowiedzieć za zniesieniem paru kompetencji i poddać wszystkie sprawy, dotyczące np. praw rzeczowych, jak i zobowiązań — *legi rei sitae* (por. rozdział VI. 2). Można by w związku z tym m. in. zadać pytanie dlaczego wierzytelność hipoteczna miałaby podlegać np. prawu miejsca zamieszkania dłużnika, skoro do hipoteki zastosuje się *lex rei sitae*¹⁶⁸. Szerokie zastosowanie reguły *lex rei sitae* mogłoby mieć dodatnie strony z punktu widzenia osób trzecich, np. wierzycieli właściciela ruchomości czy nieruchomości. W wewnętrznym natomiast stosunku, stronom tegoż, np. owemu właścicielowi zbywającemu nieruchomość i nabywcy, mogłoby odpowiadać wyłączenie prawa wskazanego przez miejsce położenia rzeczy i zastosowanie do wszystkich zagadnień (a więc i do

¹⁶⁶ *Tamże*, s. 20. Pouczająca w tym względzie jest nasza literatura z rozbieżnościami w poglądach na naturę prawa najemcy lokalu mieszkalnego. Co do struktury zobowiązania: A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 1964.

¹⁶⁷ W tym kierunku F. Zoll, *Międzynarodowe...*, s. 61, 62; K. Przybyłowski, *Prawo prywatne*, s. 130; tenże, *Kodyfikacyjne...*, s. 26; B. Walaszek, M. Sośniak, *Międzynarodowe...*, s. 26, 27 oraz *Zarys prawa...*, 1973, s. 161, 162; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1971, s. 171; L. Réczei, *op cit.*, s. 195 i n.

¹⁶⁸ W związku z tym J. Sułkowski, *op. cit.*, s. 9, 13, 16.

praw rzeczowych) np. ustawy miejsca, w którym zawarto umowę o przeniesienie własności nieruchomości¹⁶⁹.

W naszym porządku prawnym cechy charakterystyczne konstrukcji praw rzeczowych ograniczonych powinno się uwzględniać, wraz z innymi czynnikami, przy wykładni art. 24 § 1 i 2 ustawy z 1965 r. Bez brania ich w rachubę w konkretnych przypadkach nie można byłoby ujmować występujących praw w sposób zgodny z przyjętymi u nas zasadami. Ogólnie biorąc, bez tych cech nie można by zastosować odpowiednich norm wskazujących, aby w końcu dotrzeć do właściwych ustaw merytorycznych¹⁷⁰.

2. KATALOG I SKUTKI PRAW RZECZOWYCH OGRANICZONYCH

Oparty na art. 6 ustawy z 1926 r., katalog praw rzeczowych F. Zolla był szeroki. Obejmował również prawa podmiotowe nie uznawane za rzeczowe według ustawodawstw merytorycznych; F. Zoll bowiem uważał, że stanowisko praw merytorycznych słuszne w obrębie tych praw, trzeba, jak to określił, poniekąd porzucić w prawie międzynarodowym prywatnym¹⁷¹.

Według założenia przyświecającego niniejszym rozważaniom przy wykładni art. 24 ustawy z 1965 r. należałoby brać pod uwagę przede wszystkim te prawa, które uważane są za rzeczowe w k.c. Ze względu jednak na cele wymienionej ustawy należałoby liczyć się jednocześnie z potrzebą rozciągnięcia w uzasadnionych przypadkach charakteru praw rzeczowych na inne prawa, w szczególności prawa na dobrach niematerialnych. Nie można zapominać o ustawodawstwach wskazanych, występujących w nich różnych pojęciach merytorycznych, jak również pojęciach kolizyjnych.

Według k.c. do praw rzeczowych ograniczonych należą: użytkowanie, służebność gruntowa, służebność osobista, zastaw; prócz tego — spół-

¹⁶⁹ Dobra ilustracja w nocie pt. *Choice of Law for Land Transactions*, [w:] *Selected...*, s. 897: „Two opposing rules have been evolved to cover problems in choice of law arising from interstate transactions in land. One is that, categorically and necessarily, *lex situs* governs. The other is that while *lex situs* determines questions concerning title, agreements to deal with land are to be according to the rules of conflicts for contracts”. Również W. C a r n a h a n, *Tangible Property and the Conflict of Laws*, [w:] *Selected...*, s. 906 i n.

¹⁷⁰ Z tym wiąże się (zaznaczone na początku rozważań) ogólne zagadnienie tzw. kwalifikacji.

¹⁷¹ F. Zoll, *Międzynarodowe*, s. 57, 58. Ponadto J. K o s i k, *Prawa rzeczowe ograniczone w kodeksie cywilnym i w artykule 24 prawa prywatnego międzynarodowego*, „*Studia Prawnicze*”, nr 26 - 27/1970, s. 58 i n.

dzielcze prawo do lokalu w spółdzielniach budowlano-mieszkaniowych i hipoteka, regulowane odrębnymi przepisami (art. 244 § 2 k.c.). Ponadto k.c. obejmuje prawo rzeczowe ograniczone, które pojawiło się w ustawie z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach¹⁷². Ma ono nazwę użytkowania wieczystego i według zamierzenia ustawodawcy stanowi formę długotrwałego korzystania z gruntów państwowych przez osoby fizyczne oraz niektóre osoby prawne. Instytucja użytkowania wieczystego weszła do projektu k.c. w 1962 r. i to już w odrębnym tytule, umieszczonym między tytułem o własności a tytułem o prawach rzeczowych ograniczonych, tak jak w k.c. O takim miejscu zdecydował szczególny charakter użytkowania wieczystego. Według poglądu kodyfikatorów prawo to jest ze stanowiska formalnego prawem rzeczowym ograniczonym; jednakże z punktu widzenia społeczno-ekonomicznego instytucja ta „... stanowi w istocie szczególną formę własności podzielonej, podobnie jak zniesiona... instytucja własności czasowej w rozumieniu przepisów prawa rzeczowego z 1946 r.”¹⁷³

Poza wprowadzeniem użytkowania wieczystego, w projekcie k.c. z 1962 r. nastąpiły dalsze zmiany w porównaniu z przepisami prawa rzeczowego z 1946 r., utrwalone później w k.c. Przebudowano przede wszystkim dotychczasowe prawo użytkowania, które w 1946 r. zostało ukształtowane głównie jako prawo przysługujące osobom fizycznym. W następnych latach nabrało doniosłości nowe, społeczno-gospodarcze przeznaczenie użytkowania, jego podmiotami stały się też w dość szerokim zakresie osoby prawne, zwłaszcza spółdzielnie produkcyjne i inne organizacje. W omawianym projekcie, jak również w samym k.c. zrezygnowano z instytucji ciężarów realnych, a to w przekonaniu, że tzw. dożywocie jest dostatecznie zabezpieczone przez „prawo dożywocia”¹⁷⁴. Poza tym nie weszły do projektu ani do samego k.c. przepisy tzw. materialnego prawa ksiąg wieczystych i przepisy o hipotece; utrzymano wszakże w mocy dotychczasowe postanowienia obowiązujące w tej dziedzinie¹⁷⁵.

Z zaznaczonymi wyżej zmianami w zakresie praw rzeczowych ograniczonych należałoby się liczyć w naszym prawie prywatnym międzynarodowym, podobnie jak z przeobrażeniami w treści i formie samej własności. Jednocześnie należy mieć na uwadze reguły wyrażone w k.c. w przepisach ogólnych dotyczących praw rzeczowych ograniczonych (art.

¹⁷² Dz. U. nr 32, poz. 159. Wymieniona ustawa uchyliła przepisy art. 100 - 112 prawa rzeczowego z 1946 r. normujące tzw. własność czasową.

¹⁷³ Takie wyjaśnienie w projekcie k.c. z 1962 r., s. 208.

¹⁷⁴ Pogląd w projekcie k.c. z 1962 r., s. 209.

¹⁷⁵ Projekt k.c. z 1962 r., s. 197, 210; art. III, pkt 3, 4 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, Dz. U. nr 16, poz. 94.

244 - 252 k.c.), reguły co do nabycia, utraty, zmiany treści oraz pierwszeństwa tych praw¹⁷⁶. Szczególnie reguły, według których do ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego stosuje się odpowiednio przepisy o przeniesieniu własności, chyba że ustawa stanowi inaczej; w wypadku zrzeczenia się ograniczonego prawa rzeczowego przez uprawnionego prawo to wygasa; ograniczone prawo rzeczowe wygasa, jeżeli przejdzie na właściciela rzeczy obciążonej albo jeżeli ten komu prawo takie przysługuje, nabeździe własność rzeczy obciążonej; do zmiany treści ograniczonego prawa rzeczowego potrzebna jest umowa między uprawnionym a właścicielem rzeczy obciążonej, a nadto zgoda osoby trzeciej, jeżeli zmiana treści ma dotknąć praw tej osoby; tzw. pierwszeństwo polega w zasadzie na tym, że prawo powstałe później nie może być wykonywane z uszczerbkiem dla prawa powstałego wcześniej jeżeli kilka ograniczonych praw rzeczowych obciąża tę samą rzecz; do zmiany pierwszeństwa, która jest możliwa zgodnie z ustawą, potrzebna jest umowa między tym, czyje prawo ma ustąpić pierwszeństwa, a tym, czyje prawo ma uzyskać pierwszeństwo ustępującego prawa; do ochrony praw rzeczowych ograniczonych stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie własności.

W ustawie z 1965 r. nie ma szczególnych postanowień co do praw rzeczowych ograniczonych. W tym stanie rzeczy stosuje się reguły ogólne wyrażone w art. 24. Stosuje się je, podobnie jak przy własności, zwłaszcza do kwestii dotyczących nabycia, utraty, zmiany treści, a nadto do tzw. pierwszeństwa praw rzeczowych ograniczonych; stosuje się do powstania, treści, wykonywania, zniesienia użytkowania rzeczy lub praw, służebności gruntowych, służebności osobistych, zastawu, hipoteki, spółdzielczego prawa do lokalu. Ponadto reguły art. 24 ustawy z 1965 r. mają zastosowanie do ochrony wymienionych praw, do kwestii związanych z prowadzeniem ksiąg wieczystych.

Do praw rzeczowych w rozumieniu art. 24 należy w szczególności użytkowanie występujące w prawie polskim w kilku postaciach. Przy użytkowaniu rzeczy, zwłaszcza nieruchomości, ustalenie właściwego prawa nie następuje, zasadniczo, trudnościami. Inaczej może być przy użytkowaniu praw, ze względu na ewentualne wątpliwości co do położenia danego prawa. Wszelako i tutaj są kryteria, wprawdzie niedoskonałe, dla rozstrzygnięcia nasuwających się wątpliwości (por. rozdział III. 4).

Poddanie służebności gruntowych *legi rei sitae* nie budzi zastrzeżeń.

¹⁷⁶ Przedstawienie w pracy J. Wasilkowskiego, *Zarys prawa...*, s. 139 i n. Ponadto J. Wasilkowski (z udziałem M. Madeya), *Prawo własności...*, s. 140 i n.; Z. K. Nowakowski, *Prawo rzeczowe...*, s. 149 i n. Na temat charakteru użytkowania wieczystego m. in. S. Szer, *Użytkowanie wieczyste*, PiP, z. 1/1964, s. 3; A. Kopff, *Charakter prawny wieczystego użytkowania*, „Studia Cywilistyczne”, t. IX, Kraków 1967; J. Winiarz, *Użytkowanie wieczyste*, Warszawa 1967.

Należałoby jednak wziąć pod uwagę okoliczność, że uzyskanie np. zgody na przechodzenie przez grunt sąsiada mogłoby nastąpić nie tylko za pomocą służebności gruntowej, ale i poprzez odpowiedni stosunek zobowiązaniowy. Dla tego stosunku byłoby wprawdzie właściwe też prawo *rei sitae*, jednakże w zasadzie wskazane przez art. 25 § 2, a nie art. 24 ustawy z 1965 r. Podobnie można będzie powiedzieć o sytuacji związanej z umową o dożywocie i z opartym na niej prawem dożywocia, stosownie do art. 908 i dalszych k.c.

Należałoby dalej zwrócić uwagę na swoiste, mogące niekiedy wystąpić przy służebnościach zagadnienia¹⁷⁷. Mianowicie, może się zdarzyć, że nieruchomości władnąca i nieruchomości służebna są położone na różnych obszarach prawnych. Ustalenie prawa miejsca położenia nieruchomości, z reguły łatwe, budzi tu obawy ze względu na naturę służebności. Czy wybrać prawo położenia nieruchomości służebnej, czy też prawo władnącej? Co do obydwu można wysunąć argumenty za i przeciw. Jednakże należałoby się opowiedzieć za wyborem prawa miejsca położenia nieruchomości służebnej¹⁷⁸.

Ujęcie hipoteki jest w naszym prawie związane z instytucją ksiąg wieczystych. Przy jej ustanowieniu wpis do księgi wieczystej ma zasadnicze znaczenie. Jest ona ukształtowana w zasadzie jednolicie (pewne odmienności zachodzą przy hipotece kaucyjnej i przy hipotece przymusowej). Można wyróżnić trzy sposoby powstania hipoteki: hipotekę umowną, hipotekę ustawową i hipotekę przymusową. W ustroju socjalistycznym kredyt hipoteczny i hipoteka nie mogą mieć takiej doniosłości, jak w gospodarce kapitalistycznej. W Polsce zachowują one ograniczone znaczenie zwłaszcza wobec istnienia indywidualnej własności ziemi¹⁷⁹.

Zgodnie z podstawową regułą art. 24 ustawy z 1965 r. prawo miejsca położenia nieruchomości (albo też miejsca położenia użytkowania wieczystego i miejsca wierzytelności hipotecznej obciążonej hipoteką) jest właściwe dla oceny różnych zagadnień¹⁸⁰, a szczególnie dla sposobów powstania hipoteki, określenia jej form i przedmiotu, obciążenia hipoteką

¹⁷⁷ W tym zakresie np. H. Batiffol, *Droit international...*, s. 545.

¹⁷⁸ Nie bez znaczenia i w tym względzie jest przepis art. 38 § 1 k.p.c., w którym oczywiście nie chodzi o kolizję ustaw.

¹⁷⁹ O tym J. Wasilkowski, *Zarys prawa...*, s. 193.

¹⁸⁰ Co do właściwości, o której mowa, następujące uwagi J. Sułkowskiego, *cp. cit.*, s. 9, 13; „Nie kwestionując, zgodnie z zasadą *lex rei sitae*, właściwości ustawodawstwa polskiego, o ile chodzi o waloryzację hipoteki jako prawa rzeczowego, będące w mowie orzeczenia przyjmują przeważnie, że zabezpieczona hipotecznie wierzytelność podlega jednak waloryzacji według przepisów niemieckich”. „W rzeczywistości o właściwości ustawodawstwa w rozpatrywanych wypadkach decydować mogą jedynie kryteria obiektywnej natury. Jako takie uznać należy, o ile chodzi o waloryzację praw rzeczowych, miejsce położenia nieruchomości”.

jednej czy też kilku nieruchomości, obciążenia odłączonych części składowych nieruchomości, obciążenia ułamkowej części nieruchomości, znaczenia wpisu do księgi wieczystej, treści hipoteki, jej ochrony, zasady akcesoryjności hipoteki, rozporządzania wierzytelnością hipoteczną, wygaśnięcia hipoteki.

Reguła art. 24 dotyczy również zagadnień związanych z prawem zastawu, którego przedmiotem mogą być rzeczy ruchome, a także prawa, np. prawa na dobrach niematerialnych, wierzytelności, z wyłączeniem wierzytelności hipotecznych. Stosowanie reguły *lex rei sitae* może tu być połączone z niepewnością wobec możliwości przenoszenia rzeczy ruchomych. Szczególny wypadek może zachodzić, gdy miejsce położenia nieruchomości uległo zmianie w czasie między powstaniem a wykonaniem zastawu. W takim wypadku, przy określaniu prawa właściwego, wchodzi w grę co najmniej dwie ustawy, mianowicie przepisy miejsca, w którym znajdował się przedmiot w chwili powstania zastawu oraz przepisy miejsca położenia przedmiotu w chwili wykonania zastawu. Wchodzi tu więc w rachubę posługiwanie się regułami, które są właściwe przy roztrząsaniu zawitych kwestii z zakresu tzw. zmiany statutu.

Zwłaszcza przy zastawie należałoby się liczyć z ważnymi zasadami obowiązującymi w Polsce w zakresie środków trwałych, które należą do przedsiębiorstw państwowych. Możliwość obciążenia tych środków jest z uzasadnionych powodów ograniczona. Działa tu przede wszystkim przepis art. 10 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych¹⁸¹, który zakazuje nie tylko zbywania środków trwałych, ale i ustanawiania na nich praw rzeczowych ograniczonych na rzecz osób nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej. Należałoby przy tym uwzględnić art. 10 ust. 2 dekretu upoważniający Radę Ministrów do ustalenia wyjątków od powyższego zakazu¹⁸², a nadto art. 11 wyłączający środki trwałe przedsiębiorstwa spod egzekucji. Zasady, o których mowa, wiążą się z tzw. klauzulą porządku publicznego¹⁸³.

Reguła art. 24 odnosi się także do spółdzielczego prawa do lokalu w spółdzielniach budowlano-mieszkaniowych. Jest to prawo rzeczowe ograniczone, jak się niekiedy mówi, *sui generis*, podlegające przede wszystkim przepisom ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach¹⁸⁴. Według S. Szera w skład treści tego prawa wchodzi zwłaszcza

¹⁸¹ Tekst jedn. Dz.U. z 1960 r., nr 18, poz. 111. W związku z tym również J. Skąpski, *Zastaw na rzeczach ruchomych...*, s. 143 i n., 185, 186.

¹⁸² Jednakże upoważnienie zawarte w art. 10 ust. 2 nie dotyczy (z mocy art. 10 ust. 3 dekretu) nieruchomości.

¹⁸³ O tym m. in. J. Fabian, *Normy kolizyjne...*, s. 51, 52.

¹⁸⁴ Dz. U. nr 12, poz. 61.

następujące uprawnienia spółdzielcy¹⁸⁵: korzystanie z przydzielonego przez spółdzielnię lokalu mieszkaniowego o określonej powierzchni z wyłączeniem innych osób; rozporządzanie (dopiero po zamieszkaniu) przez zbytec osobie będącej członkiem spółdzielni oraz rozporządzanie na wypadek śmierci. Jest to prawo ukształtowane jako bezwzględne, do którego jednak, jak wykazał S. Szer, nie mają w zasadzie zastosowania (zgodnie zresztą z art. 244 § 2 k.c.) przepisy ogólne o prawach rzeczowych ograniczonych. Nie ma więc zastosowania art. 245 k.c. dotyczący ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego; nie wchodzi w grę art. 246 i 247 (wygaśnięcie ograniczonego prawa rzeczowego), art. 248 (zmiana treści), art. 249, 250 (sprawa pierwszeństwa). Ma wszelako znaczenie ważny przepis ogólny art. 251 k.c., zgodnie z którym do ochrony spółdzielczego prawa do lokalu w spółdzielniach budowlano-mieszkaniowych należy stosować odpowiednio przepisy o ochronie własności.

3. ZAGADNIENIE POSIADANIA

Posiadanie ma doniosłe znaczenie praktyczne i teoretyczne¹⁸⁶. Niektórzy uważają, że posiadanie to przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, fakt czy stan faktyczny chroniony przez ustawę. Inni dostrzegają więcej, wbrew pogładowi, że jest ono (a nawet musi być) jedynie „sobowtorem” jakiegoś uznanego prawa majątkowego¹⁸⁷. W każdym razie może ono być traktowane (ze względu na skutki prawne, które ustawa z nim łączy) jako zjawisko mające charakter stosunku prawnego czy sytuacji prawnej. Jest jednak teza, że posiadanie przedstawia się jako prawo w znaczeniu podmiotowym¹⁸⁸.

Art. 336 k.c. stanowi: „Posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jako użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą

¹⁸⁵ S. Szer, *Spółdzielcze prawo do lokalu w spółdzielniach budowlano-mieszkaniowych jako prawo rzeczowe ograniczone*, PiP, z. 3/1966, s. 488, 489 i n.; tenże, *Własność spółdzielcza*, Warszawa 1960, s. 142 i n.

¹⁸⁶ Kilka prac z zakresu literatury: F. C. von Savigny, *Das Recht des Besitzes*, Giessen 1837; S. Wróblewski, *Posiadanie na tle prawa rzymskiego*, Kraków 1899; K. Przybyłowski, *Podstawowe zagadnienia z zakresu ochrony posiadania*, Lwów 1929; W. Czachórski, *Posiadanie*, [w:] J. Wasilkowski, *Zarys prawa..*; A. Stelmachowski, *Istota i funkcja posiadania*, Warszawa 1958; J. Ignatowicz, *Ochrona posiadania*, Warszawa 1963; S. Wójcik, *Czy posiadanie jest dziedziczne?*, [w:] *Księga Pamiątkowa...*, s. 515 i n.

¹⁸⁷ O tym F. Zoll, *Prawo cywilne...*, t. II, z. I, s. 27 - 29.

¹⁸⁸ W tym kierunku A. Stelmachowski, *op. cit.*, s. 41 i n.

rzeczą (posiadacz zależny)". Według art. 338 k.c. podobnie jak według art. 297 prawa rzeczowego z 1946 r. „kto rzeczą faktycznie włada za kogo innego, jest dzierżycielem”.

W granicach wymienionych przepisów zarysowuje się koncepcja posiadania nieco odmienna od rzymskiego pierwowzoru. Według niej istnieje chyba szerszy krąg posiadaczy niż w prawie rzymskim. Prawo to bowiem uznawało za posiadacza tego, kto oprócz *corpus*, tj. władzy faktycznej nad rzeczą, miał także *animum rem sibi habendi*, wolę posiadania dla siebie. Przepisy polskie nie przewidują wyraźnego wymagania, by istniał *animus*; można więc uznać, że według nich pod pojęcie posiadania podpada spośród faktycznie władających rzeczą nie tylko ten, kto ma wolę posiadania dla siebie, ale i ten, kto tej wyraźnej woli nie ma, jeśli tylko nie włada rzeczą za kogo innego. Toteż w polskim prawie cywilnym posiadanie przedstawia się jako moc faktyczna wykonywania jakiegos prawa podmiotowego majątkowego nie za kogo innego.

W formule art. 6 ust. 1 ustawy z 1926 r. posiadanie występowało obok praw rzeczowych, co mogłoby sugerować, że nie zostało ono pojęte jako prawo podmiotowe, lecz może raczej jako stan faktyczny. Jednakże zostało ono poddane *legi rei sitae* na równi z prawami rzeczowymi¹⁸⁹. Ze względu na różnorodne pojmowanie jego treści, stanowi ono przedmiot rozważań, m. in. w związku z tzw. kwalifikacją. W ustawie z 1965 r. posiadania dotyczy postanowienie art. 24 § 3.

Zgodnie z art. 24 § 3 do kręgu zagadnień objętych normą art. 24 § 1

¹⁸⁹ W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1961, s. 83, pisze tak: „Ustawodawca wymienił obok praw rzeczowych posiadanie, gdyż sprawa mogłaby być wątpliwa wskutek tego, że istnieje różnica w poglądach na kwestię zaliczenia posiadania do praw rzeczowych”. „Niektóre systemy prawne nie zaliczają zagadnień związanych z posiadaniem do prawa rzeczowego i stąd pochodzi dodatkowe wyjaśnienie ustawodawcy”. *Tamże*, 1967, s. 180 i 1971, s. 169 twierdzi: „*situs rei* rozstrzyga... czy posiadanie należy traktować jako prawo, czy jako fakt, czy i w jaki sposób posiadanie przechodzi od jednej osoby do drugiej”. Na temat charakteru posiadania, Zoll (choć poświęcił sporo miejsca regule art. 6 ust. 1) nie zamieścił osobnych uwag (F. Zoll, *Międzynarodowe...*, s. 50 i n.). L. Récz ei (*op. cit.*, s. 191) wymienia posiadanie wśród praw rzeczowych. Ujmując osobno zagadnienia posiadania, M. Wolff (*op. cit.*, s. 541, 542) wywodzi: *lex rei sitae* stosuje się do posiadania, niezależnie od tego, czy uważa się je za prawo, czy też jedynie za fakt. W szczególności według *lex rei sitae* ocenia się czy (przy stosunku podwładności w sensie cywilno-prawnym) podwładny, czy też przełożony posiada daną rzecz; czy zachodzi w danym wypadku posiadanie samoistne, czy też zależne; czy i jakie mogą być sposoby przeniesienia posiadania; m. in. czy posiadanie przechodzi *ipso iure* na spadkobiercę w wypadku śmierci posiadacza (tej kwestii nie rozstrzyga prawo właściwe dla dziedziczenia, tzn. prawo personalne spadkodawcy, lecz właśnie *lex rei sitae*).

i 2 ustawy z 1965 r. wypada włączyć¹⁹⁰: treść i wykonywanie posiadania; nabycie i utratę posiadania; współposiadanie; poszczególne zdarzenia powodujące nabycie i utratę oraz zmianę treści posiadania, zwłaszcza sposoby przeniesienia go; skutki posiadania; ochronę posesoryjną, a w szczególności: roszczenie o ochronę zakłóconego lub przywrócenie utraconego posiadania; prawo obrony koniecznej i prawo użycia pomocy własnej; roszczenie windykacyjne przeciw posiadaczowi; skutki posiadania w dobrej i w złej wierze; zasiedzenie; posiadanie przedmiotu majątkowego będącego przedmiotem zastawu; kwestię przejścia posiadania na spadkobiercę posiadacza (lecz można bronić poglądu, że to kwestia raczej z zakresu statutu spadkowego).

Należałoby uznać, że postanowienie art. 24 § 3 może dotyczyć również dzierżenia. Zgodnie z tym postanowieniem również do dzierżenia stosowałyby się odpowiednio przepisy § 1 i 2 art. 24. Zarówno przy posiadaniu, jak i dzierżeniu zachodzi sprawowanie faktycznej władzy nad rzeczą. Jednakże u nas dzierżyciel, np. przewoźnik, posłaniec, władza za kogo innego, podczas gdy posiadacz — nie za kogo innego. W konkretnym wypadku kwalifikacja posiadania i dzierżenia może być trudna, tym bardziej, że samo posiadanie występuje nie w jednej postaci (samoistne i zależne). Należy jednak uwzględnić regułę art. 339 k.c., według której domniemywa się, że osoba rzeczą faktycznie władająca jest posiadaczem samoistnym. Co do ochrony dzierżenia, jest ona znacznie (u nas) ograniczona w porównaniu z ochroną posiadania. Toteż rozciągając postanowienia art. 24 § 3 ustawy z 1965 r. na dzierżenie, należałoby zawsze dostrzegać podobieństwa i różnice między posiadaczem a dzierżycielem; oceniać je nie tylko według prawa polskiego, ale i (za regułą art. 24) według *legis rei sitae*.

¹⁹⁰ W związku z tym nasuwa się porównanie z przepisami § 10, 11 projektu austriackiego; art. 39 ustawy czechosłowackiej z 1948 r.; art. 54, 55 projektu węgierskiego.

R o z d z i a ł VI

STATUT RZECZOWY

1. UWAGI O STOSOWANIU STATUTU RZECZOWEGO Z UWZGLĘDNIENIEM ZAKRESÓW INNYCH STATUTÓW

Wskazane w art. 24 ustawy z 1965 r. prawo *rei sitae* jest właściwe dla praw rzeczowych i posiadania zarówno tych, których powstanie nastąpiło wskutek czynności prawnych, jak i tych, które powstały ze zdarzenia nie będącego czynnością prawną¹⁹¹. Reguła art. 24 § 2 rozstrzyga w sposób ogólny zagadnienie nabycia lub utraty prawa własności itd. Należy to oceniać według prawa tam wskazanego, tj. *lex rei sitae*; ono więc przede wszystkim będzie decydować w zasadniczej kwestii — czy prawo dotyczące danego przedmiotu jest prawem podmiotowym rzeczowym. Jeśli nie, zamiast art. 24 ustawy z 1965 r. wchodzi w grę zastosowanie innej normy w celu wskazania prawa właściwego.

W przypadku gdy prawo dotyczące danego przedmiotu będzie jednak uważane, zgodnie z art. 24 § 1 i 2, przez *lex rei sitae* za prawo podmiotowe rzeczowe, związane z nim zagadnienia (por. rozdz. III. 2) będą podlegać *legi rei sitae*. Oceniając je zgodnie z tą właściwością należałoby się liczyć — choć to nie wynika z art. 24 — z podziałem na nieruchomości i ruchomości. Zgodnie bowiem z przepisem art. 1102 k.p.c. w sprawach dotyczących praw rzeczowych na nieruchomościach położonych za granicą, jurysdykcja krajowa do rozpatrywania spraw nie wchodzi w rachubę. W związku z tym, skoro podział na nieruchomości i ruchomości, występujący w prawie merytorycznym danego państwa, jest zagadnieniem prawno-merytorycznym, właśnie to prawo merytoryczne, tzn. *lex rei sitae* jest właściwa dla ustalenia czy przedmiot, o który chodzi, należy do rzędu uważanych za nieruchomości.

¹⁹¹ W tej materii wywód H. Trammerra, *Sprawy czysto majątkowe.*, s. 14 i n.

Według twierdzenia H. Trammera „... dochodzone uprawnienie, dotyczące pewnego przedmiotu położonego za granicą, będzie — w myśl art. 24 pr. pr. mn. — oceniane przez nasze sądy według *legis rei sitae* wówczas, gdy według tej *legis* chodzi o prawo rzeczowe... a zarazem według tej *legis* nie chodzi o nieruchomości¹⁹². Gdy zaś według niej chodzi o prawo rzeczowe na nieruchomości, wówczas, jak zaznaczono wyżej, zachodzi brak jurysdykcji polskiej... przepis art. 24 pr. pr. mn. jest w odniesieniu do praw rzeczowych na nieruchomościach w istocie rzeczy przepisem jednostronnym, gdyż stosowany być może przez nasze sądy jedynie do praw rzeczowych na nieruchomościach położonych w Polsce”¹⁹³.

Osobna sprawa to oddzielenie zakresu stosowania statutu rzeczowego od zakresów innych statutów, w szczególności personalnego, małżeńskiego majątkowego, zobowiązaniowego. Sprawa ta bywa nieprzejrzysta w piśmiennictwie.

Toteż trzeba uwzględnić, po pierwsze, że statut rzeczowy może obejmować normy prawa rzeczowego w porządku prawnym wskazanym nie przez *situs rei*, lecz przez inny łącznik. Według reguły art. 24 ustawy z 1965 r. możliwość ta nie wchodzi w grę, skoro w regule tej *situs rei* wskazuje prawo właściwe dla praw rzeczowych na nieruchomościach, jak również ruchomościach, a nawet innych przedmiotach, o czym była mowa (rozd. II). Z możliwością tą należy się jednak liczyć w kręgu szczególnych norm kolizyjnych (art. 7 kodeksu morskiego, art. 10 prawa lotniczego). Po wtóre, odwrotna sytuacja: w niektórych normach kolizyjnych *situs rei* służy do wskazania prawa właściwego również dla stosunków nierzeczowych, np. zobowiązaniowych, spadkowych. Wówczas istnieje niebezpieczeństwo, ponieważ zdarza się, że wyrażenia nie całkiem równoznaczne, jak statut rzeczowy oraz *lex rei sitae* są używane częściowo lub całkowicie zamiennie. Warto więc mieć na uwadze, że wyrażenie drugie przedstawia się jako równoznaczne z pierwszym, gdy obejmuje (wskazane miejscem położenia przedmiotu) normy prawa rzeczowego; brak natomiast równoznaczności w przypadku, gdy ono (wyrażenie *lex rei sitae*) dotyczy innych norm, np. prawa spadkowego, zobowiązań, prawa małżeńskiego majątkowego. W ostatnim przypadku — ściśle biorąc, wchodzi w rachubę inne, tj. spadkowy itd., których zakresy (szczególnie w tego rodzaju sytuacji) mogą być wątpliwe. W związku z tym na ogół uznaje się następujące ujęcia¹⁹⁴.

¹⁹² Tamże, s. 16.

¹⁹³ Tamże.

¹⁹⁴ Z literatury: M. Wolff, *op. cit.*, s. 580; H. Köhler, *Internationales Privatrecht*, Wiedeń—Nowy Jork 1966, s. 115 i n.; P. Karrer, *Der Fahrnerwerb kraft Guten Glaubens im Internationalen Privatrecht*, „Zürcher Studien zum Internatio-

Kiedy wchodzi w rachubę nabycie lub zbycie przez cudzoziemców praw na rzeczach ruchomych lub nieruchomościach położonych w kraju, ich zdolność prawna, zdolność do czynności prawnych, umocowanie oparte na ustawie bądź pełnomocnictwie podlegają statutowi personalnemu (należy wszakże liczyć się z regułą, jaką zawiera art. 10 ustawy z 1965 r.). Według tego statutu ocenia się również zagadnienie, czy małoletni może nabyć lub zbyć prawa majątkowe bez pomocy swego ustawowego przedstawiciela. Uważa się przy tym, że statut personalny małoletniego cudzoziemca właściwy jest dla kwestii związanych z reprezentowaniem go przez przedstawiciela ustawowego (który został ustanowiony przez organy państwa ojczystego owego małoletniego). Właściwość ta dotyczy również nabycia lub zbycia majątku położonego w kraju. Nadto istnieje pogląd, że osoby, w których państwie ojczystym nabycie własności nieruchomości jest wyłączone, mogą nabywać taką własność za granicą zgodnie z prawem obowiązującym w miejscu położenia nieruchomości (a więc zgodnie ze statutem rzeczowym).

Kolejna kwestia to stosunek statutu rzeczowego do statutu małżeńskiego majątkowego¹⁹⁵. Wypada ją oceniać, gdy zetkniemy się np. z pytaniem, czy zamężna cudzoziemka może swobodnie rozporządzać prawa-

na len Recht", nr 43, Zürich 1968, s. 52 i n.; J. Fabian, *Statut spadkowy w nowym prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP, z. 11/1968, s. 305; M. Pazdan, *Zdolność do czynności prawnych osób fizycznych w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 1967, s. 42-44, 97-102; tenże, *Glosa do uchwały SN z dnia 28 maja 1969 r.*, III CZP 23/69, OSPiKA, nr 10/1970, poz. 196 C; tenże, *Dziedziczenie ustawowe w prawie prywatnym międzynarodowym. Metody regulacji własności prawa*, Katowice 1973; tenże, *Zdolność dziedziczenia w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Studia Cywilistyczne”, t. XXIV Kraków 1974; E. Wierzbowski, *Międzynarodowy obrót prawny...*, s. 270-272.

¹⁹⁵ W związku z art. 17 ustawy z 1965 r. W. Ludwiczak, (*Międzynarodowe...*, 1971, s. 149) twierdzi, m. in., że „w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami prawo ojczyste reguluje tak prawa na ruchomościach, jak i nieruchomościach. Dotyczy też ono składu wspólnego majątku małżonków, majątku odrębnego, zarządu majątkiem, odpowiedzialności za długi, podziału majątku w razie ustania wspólności (także w przypadku rozwodu)”. Podobnie E. Wierzbowski, *Międzynarodowy obrót prawny...*, s. 252. Ostrożniejsze, ale nader ogólne, sformułowanie u B. Wałaszka, M. Sośniaka, *Zarys prawa...*, 1973, s. 214: „W zakres normy art. 17 § 1 p.p.m. wchodzi z reguły wszystko to, co dotyczy stosunków majątkowych, które mają swój odrębny reżim i byt prawny oparty na małżeństwie, w ten sposób następuje powiązanie majątku z jego podmiotami (tutaj małżonkami), natomiast na drugi plan schodzą w zasadzie inne powiązania poszczególnych składników tego majątku. W związku z tym powstaje dla tego rodzaju stosunków majątkowych statut ogólny, obejmujący różne ich postacie”. Wygląda, jakby przewidziana w art. 17 *lex patriae* rzeczywiście nie dopuszczała do głosu *legis rei sitae*, również co do nieruchomości. Jednakże zakres statutu rzeczowego wchodzi, jak można uważać, w rachubę także przy ocenie właściwości określonej w art. 17.

mi na położonej w danym kraju nieruchomości, czy też podlega pewnym ograniczeniom (np. wymaganie zgody męża). Należałoby przede wszystkim zaznaczyć, jaką rolę może tu mieć statut personalny owej mężatki. Ze stanowiska teoretycznego statut ten nie wchodzi w grę, ilekroć w razie rozporządzeń, o których mowa, ma się do czynienia nie z kwestią odnoszącą się do samej osoby mężatki, lecz z kwestią z zakresu jej stosunków majątkowych z mężem, jej praw i obowiązków z tego zakresu.

Wszakże zazwyczaj statutowi osobowemu poddaje się zdolność do czynności prawnych, jak i mogące istnieć ustawowe ograniczenia małżonka w ogólności. Osobne natomiast zagadnienie stanowią nieruchomości i związane z nimi prawa małżeńskie majątkowe. W tym zakresie uznaje się, że powinien mieć zastosowanie statut rzeczowy — *lex rei sitae*. W związku z tym uprawnienie do rozporządzania po stronie mężatki mającej obce obywatelstwo co do nieruchomości położonych w określonym kraju, podlega statutowi rzeczowemu, a nie małżeńskiemu majątkowemu. Toteż ewentualne ograniczenia tego uprawnienia liczą się wówczas, gdy znajdują podstawę w statucie rzeczowym. Może on je dopuszczać, gdy zostały ustanowione w majątkowej umowie małżeńskiej, rozstrzygając przy tym, czy i zależnie od jakich zdarzeń będą one skuteczne wobec osób trzecich.

STATUT RZECZOWY A STATUT ZOBOWIĄZANIOWY

Co do umów w zasięgu prawa prywatnego międzynarodowego, kwestie związane z ich ważnością, jak również ich skutki prawne podlegają statutowi zobowiązaniowemu, natomiast do oceny sytuacji rzeczy, których dotyczy dana umowa, stosuje się statut rzeczowy. Należy zauważyć, że statuty zobowiązaniowy i rzeczowy mogą (zależnie od konkretnej sytuacji) oznaczać jeden i ten sam porządek prawny albo też odmienne porządki.

W przypadku zawarcia umowy zobowiązaniowej do przeniesienia własności na pewnej rzeczy ruchomej położonej na obszarze innego kraju, ową umowę można uważać za ważną według statutu zobowiązaniowego. Można to dopuścić również wówczas, gdy w świetle statutu rzeczowego nie czyni ona zadość określonym wymaganiom *legis rei sitae*. Jednakże ten, kto zaciągnął zobowiązanie umowne, powinien podjąć czynności, jakich należy dokonać według *lex rei sitae*, w celu nabycia lub przeniesienia praw rzeczowych na danej rzeczy, i to w formie tam przepisanej.

Co do nieruchomości, wszystkie prawnorzeczowe zagadnienia podlegają prawu *rei sitae*; należą do nich m. in. sposoby nabycia własności. Kwestię, w jaki sposób następuje samo nabycie własności należy odróżnić od pytania, jakie stosować ustawodawstwo do podstawy prawnej i do

roszczenia o ustanowienie, przeniesienie, zniesienie pewnego prawa rzeczowego. Umowy, na których podstawie ma nastąpić nabycie praw rzeczowych na nieruchomościach, powinny odpowiadać prawu merytorycznemu miejsca, w którym położona jest dana nieruchomość. Choćby według pewnego ustawodawstwa przejście prawa własności na nieruchomości mogło być wywołane na skutek samego zawarcia umowy sprzedaży (statut obligacyjny), to jednak owo przejście własności przedstawia się jako bezskuteczne, jeżeli nieruchomość położona jest w państwie, którego porządek prawny wymaga m. in. odpowiedniego wpisu do księgi wieczystej. Ogólnie biorąc można powiedzieć, że wszystkie kwestie o charakterze praworzeczowym podlegają statutowi rzeczowemu, chyba że stosownie do okoliczności wchodzi w grę właściwość innego statutu. Formuła ta nie daje jednak ustalenia, które rozciągałoby się na różnorodne stany faktyczne. Tak np., gdy chodzi o rozmaite wypadki bezpodstawnego wzbogacenia, trudno tak w praktyce, jak i w teorii o rozsądne rozgraniczenia właściwości, zwłaszcza statutów: rzeczowego, zobowiązaniowego, personalnego. Co do pierwszego z nich, w literaturze uznaje się potrzebę stosowania go w niektórych przypadkach bezpodstawnego wzbogacenia (np. do roszczeń wynikających z naruszenia własności i innych praw rzeczowych; do wzbogacenia wynikłego z połączenia, pomieszania oraz przeistoczenia rzeczy różnych właścicieli)¹⁹⁶.

W niektórych opracowaniach daje się szczególniejszy wyraz znaczeniu statutu rzeczowego. Pisze się m. in., że stosunki rzeczowe powstają najczęściej między osobami, które żyją tam, gdzie się rzeczy znajdują. Dla tych właśnie osób mają wagę pytania, do kogo rzecz należy, kto ma ograniczone prawo rzeczowe, kto jest posiadaczem. W jaki sposób nabycia się prawo lub posiadanie, jak dochodzi do jego utraty, przeniesienia, zmiany. Kiedy i w jaki sposób uprawniony czy posiadacz może korzystać z ochrony przeciw uszkodzeniu lub zniszczeniu rzeczy, przeciwko naruszeniu lub pozbawieniu posiadania. Oto przyczyny, w związku z którymi interes obrotu wymaga stosowania *legis rei sitae*. Przy tej obserwacji G. Kegel formułuje określone następstwa właściwości statutu rzeczowego¹⁹⁷.

Lex rei sitae:

ustala katalog praw podmiotowych rzeczowych;
określa cechy rzeczy i kryteria ich podziału;

¹⁹⁶ W tym względzie M. Sośniak, *Z problematyki kolizyjnej bezpodstawnego wzbogacenia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3/1968, s. 193 i n.

¹⁹⁷ G. Kegel, *Internationales Privatrecht*, Monachium—Berlin 1964, s. 249 i n.; P. Karrer, *Der Fahrnisserwerb...*, s. 56. B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1973, s. 155 - 157.

decyduje, rzecz można, o całym losie praw rzeczowych i obowiązków oraz posiadania: ich powstaniu, treści, zmianie, przeniesieniu, zniesieniu;

może zezwolić na dokonanie w innym państwie rozporządzenia prawami na rzecz;

ustala, czy czynność rozporządzająca jest abstrakcyjna, czy kauzalna, oraz określa skutki tego ustalenia;

określa formę czynności rozporządzających.

Zasadniczo niezależnie od *lex rei sitae* następuje przejście rzeczowych praw i obowiązków oraz posiadania na podstawie sukcesji uniwersalnej (w szczególności na podstawie dziedziczenia albo według ustroju określonych osób prawnych). Jednakże prawo właściwe dla tego rodzaju przejścia nie może wywołać takich skutków prawnych, które byłyby sprzeczne z zasadami prawa rzeczowego państwa, na którego obszarze są położone wchodzące w grę przedmioty majątkowe. Między innymi, właściwy statut uniwersalny nie może ustanowić np. współwłasności łącznej, jeżeli *lex rei sitae* uznaje tylko współwłasność w częściach ułamkowych.

To, co powiedziano powyżej, przywołuje na pamięć m. in. zagadnienie jednego czy dwóch (albo i większej liczby) statutów spadkowych. O jego wadze może zaświadczyć okoliczność, że problematyka dziedziczenia jawi się często w praktyce obrotu międzynarodowego¹⁹⁸. Ogólnie biorąc, z jednym statutem spadkowym mamy do czynienia wówczas, gdy dla całego majątku spadkowego, właściwe jest prawo jednego państwa, z dwoma — gdy pewna część tego majątku podlega prawu A, a pozostała część prawu B. Dla ilustracji warto zestawić np. regułę kolizyjną art. 42 umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych z dnia 28 grudnia 1957 r.¹⁹⁹, z regułą art. 34 ustawy z 1965 r. Według pierwszej „dziedziczenie mienia ruchomego podlega prawu Umawiającej się Strony, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci” (ust. 1), natomiast „dziedziczenie mienia nieruchomego podlega prawu Umawiającej się Strony, na której obszarze mienie to jest położone” (ust. 2). Według drugiej reguły „w sprawach spadkowych właściwe jest prawo ojczyste spadkodawcy z chwili jego śmierci”.

W art. 42 wchodzi w grę dwa statuty spadkowe, z których drugi (dla nieruchomości) to *lex rei sitae*. W art. 34 zaś panuje jeden statut nad ca-

¹⁹⁸ Nie wymieniając spraw z tego kręgu w polskiej praktyce sądowej, wystarczy powołać opinie w literaturze przedmiotu; w naszym piśmiennictwie: M. Pazdan, *Dziedziczenie ustawowe...*, s. 11; w obcym, np. H. C. Gutteridge w wykładzie: *The Codification of Private International Law*, Glasgow 1951.

¹⁹⁹ Podpisanej w Warszawie 28 grudnia 1957 r., Dz. U. z 1958 r., nr 32, poz. 147.

łym spadkiem (*lex patriae*). Konstatując m. in., że *situs rei* miewa głos również w kręgu prawa spadkowego, że się liczy w kształtowaniu statutu czy statutów spadkowych, można wysunąć kilka pytań obracających się wokół granicy między statutem rzeczowym a spadkowym. Na przykład, ogólniejsze pytanie: która z owych reguł bardziej odpowiada praktyce? W pracy M. Pazdana znajdujemy argumenty przemawiające za jednym statutem, za prawem ojczystym²⁰⁰. Jest to ważki głos na rzecz takiego uregulowania, jakie zawiera art. 34 ustawy z 1965 r. Idąc niejako wzdłuż linii rozważań wypełniających tę rozprawę, warto się przyjrzeć zwłaszcza tym odcinkom drogi, na których występują zetknięcia się statutów.

W ustawodawstwach obserwuje się dwa główne sposoby ustanowienia łącznika wskazującego prawo właściwe w sprawach spadkowych. Mianowicie — mając na względzie jeden spadek — można przyjąć za podstawę albo okoliczności związane ze spadkodawcą (np. obywatelstwo, miejsce zamieszkania), albo okoliczności związane ze spadkiem (np. *situs* spadku). Lecz zaznaczone sposoby (spadkodawca — spadek) mogą być zastosowane do jednego spadku, co pociąga za sobą właściwość nie jednego, lecz dwóch statutów, jak w art. 42 ustawy polsko-radzieckiej z 1957 r., do dziedziczenia ruchomości w tym spadku — *lex patriae*, do nieruchomości — *lex rei sitae*. W tej sytuacji mamy do czynienia z pojęciem kolizyjnego podziału spadku po jednej osobie oraz z pojęciem kolizyjnej jedności spadku (kolizyjnej jednolitości statutu spadkowego). Przy tym owo rozczłonkowanie może nastąpić nie tylko wskutek użycia paru łączników, ale i przy jednym łączniku — *situs rei* — gdy określone części spadku znajdują się w różnych krajach. Jednakże kolizyjnej jedności spadku może zagrażać jeszcze inny czynnik, mianowicie instytucja odesłania.

Obok wymienionych pojęć kolizyjnych, istnieje również pojęcie merytorycznoprawnej jednolitości oraz merytorycznoprawnego rozczłonkowania dziedziczenia, przy czym wchodzi w grę doniosłość romanistycznej koncepcji sukcesji uniwersalnej. Swoiste rozdrobnienie dziedziczenia występuje w prawie cywilnym polskim w związku z osobnymi regułami dziedziczenia gospodarstw rolnych. Mówi za siebie wniosek, „... że kolizyjna jednolitość statutu spadkowego nie zapewnia w pełni merytorycznej jedności spadku, nie chroni więc przed merytorycznoprawnym rozczłonkowaniem spadku”²⁰¹.

W zakresie porządków prawnych posługujących się jednym łącznikiem ma swe miejsce właściwość *legis patriae*, właściwość *legis domicilii*,

²⁰⁰ M. P a z d a n, *Dziedziczenie ustawowe...*, s. 67 i n.

²⁰¹ *Tamże*, s. 19.

ale nie brak tu również *legis rei sitae*. W zakresie porządków nie posługujących się jednym łącznikiem występuje, po pierwsze, właściwość *legis domicilii* obok *legis rei sitae* oraz, po wtóre, właściwość *legis patriae* obok *legis rei sitae*.

W polskim porządku prawnym, według art. 34 ustawy z 1965 r., właściwa jest *lex patriae*; w sformułowaniu tej normy *lex rei sitae* nie pojawia się w ogóle. Niemniej przy stosowaniu reguły art. 34 prawo państwa, w którym znajduje się przedmiot, nie jest bez znaczenia. Wciska się ono do statutu spadkowego jak gdyby tylnymi drzwiami, mając za podkład choćby to, co nazwano „publicznoprawnym panowaniem nad majątkiem spadkowym”. Inna rzecz, że owo panowanie — sprawa nie bezsporna — uważa się za nie należące do statutu spadkowego, podobnie jak przepisy o ciężarach publicznoprawnych. Jednakże wpływ statutu rzeczowego na działanie statutu spadkowego wówczas, gdy spadek obejmuje prawa rzeczowe lub posiadanie nie jest kwestionowany. Dodatkowym współczynnikiem jest zdarzająca się potrzeba stosowania norm kolizyjnych *legis rei sitae*, nawet wbrew wskazaniu płynącemu z norm *legis fori*; wszakże w prawie spadkowym takie stosowanie zagraża zasadzie jedności statutu spadkowego.

Sprawa, w związku z którą reguła art. 34 budzi osobne zastrzeżenie, to dziedziczenie gospodarstwa rolnego położonego w Polsce. Szczególnie w tym względzie odczuwa się brak wyjątku od reguły. Właściwe bowiem według niej obce prawo ojczyście, jego stosowanie, może mieć skutki sprzeczne z rzeczą niemająłą, z własnym ujęciem owego dziedziczenia opartym na podstawowej racji wewnętrznej. Wprawdzie można nie zastosować obcego prawa, korzystając choćby z pomocy klauzuli porządku publicznego (art. 6), wszelako z przyczyn, których nie trzeba omawiać, korzystanie z tego środka w rozpatrywanym zakresie nie mogłoby zadowalać²⁰².

Poza ograniczeniami działania statutu spadkowego, następstwami wpływu *legis rei sitae*, zdarzają się dalsze ograniczenia, wśród nich takie, które towarzyszą gdzieś znanemu wyborowi prawa właściwego przez spadkodawcę i spadkobierców. Ponadto, spotyka się uprzywilejowanie własnych spadkobierców przez zastosowanie własnego prawa merytorycznego, choć własne normy kolizyjne wskazują prawo obce jako właściwe; również inne rodzaje uprzywilejowania własnych spadkobierców.

Konfrontacja zasady jednego statutu z zasadą dwóch (wielu) statutów spadkowych wywołuje sceptycyzm wobec tej pierwszej, mimo jej walorów, umiejętnie wybitych ponad słabości, w omawianej rozprawie.

²⁰² M. Pazdan (*Dziedziczenie ustawowe...*, s. 135 i n.) proponuje inne remedium, nadające się do odrębnej dyskusji.

Trudno jednak zapomnieć o następującej przestrodze²⁰³. Z prostotą jednolitego rozwiązania idzie w parze duża wada. Jeżeli ma się stosować prawo spadkowe państwa X do całego majątku spadkowego, wraz z nieruchomościami położonymi w państwie Y, i jeżeli prawo spadkowe Y różni się od prawa X, uprawnienia nabyte z mocy prawa X względem zagranicznej nieruchomości są tylko nominalne. Sądom X w rzeczywistości brak kompetencji, by zabezpieczyć te uprawnienia. Czyż, żali się M. Wolff, odpowiada wymaganiom sprawiedliwości ustanowienie reguł z góry skazanych na bezskuteczność? Rodzi się więc obawa, że może cena wygody posługiwania się jednym statutem spadkowym jest za wysoka. Kłopot z naszym dziedziczeniem gospodarstw rolnych jest też pouczający; ma również wymowę zaleta właściwości *legis rei sitae* dla nieruchomości. Stąd kolejna myśl, że bacznej uwagi wymagałoby szersze zagadnienie, owo „publicznoprawne panowanie nad majątkiem spadkowym” (i zjawiska pokrewne), dawniej wyjątkowe, a dziś rosnące. W dobie ewolucji „*du droit civil au droit public*” trudno się solidaryzować z zapatrywaniem, że przepisy zmierzające do zapewnienia publicznoprawnego panowania państwa nad majątkiem spadkowym nie wchodzą w skład statutu spadkowego. Nieraz posługujemy się pojęciem „statut” niemal jak monetą, wszelako jego wartość, podobnie jak monety, nie jest czymś stałym, raz na zawsze ustalonym.

Oto konflikt „interdoktrynalny”, rozświetlający pole „statutu”. „Np. czy jakąś konkretną rzecz można zaliczyć do majątku spadkowego, o tym decyduje ostatecznie prawo właściwe dla praw rzeczowych na tej rzeczy; a więc, jakkolwiek całym spadkobranie po obywatelu obcym rządu — według przepisu art. 35 pr. pr. mn. — o b c e prawo ojczyste spadkodawcy, to kwestia, czy spadkobiercy mogą jako tacy, stać się np. również właścicielami — pozostawionego przez spadkodawcę — gospodarstwa rolnego, położonego w Polsce, podlega — jako kwestia prawno-rzeczowa — ostatecznie prawu miejsca położenia tego gospodarstwa, czyli prawu merytorycznemu polskiemu”²⁰⁴. Przy rozpatrywaniu dziedziczenia gospodarstwa rolnego „... rozważamy nie tylko zagadnienie nabycia własności, ale także innych praw i obowiązków majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego. Trudno więc przyjmować w rozpatrywanym zakresie generalną zasadę właściwości *legis rei sitae*. Problemu dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie da się więc sprowadzić do kwestii nabycia własności gospodarstwa rolnego. Z wywodów tych wynika, iż zakresy statutów spadkowego i rzeczowego muszą być w omawianym zakresie odgraniczone. Przejście w drodze dziedziczenia majątku stanowią-

²⁰³ M. Wolff, *op. cit.*, 1945, s. 580.

²⁰⁴ H. Trammer, *Sprawy czysto majątkowe...*, s. 17.

cego gospodarstwo rolne położone w Polsce na spadkobierców należy, podobnie jak i dziedziczenie innych przedmiotów majątkowych, poddać statutowi spadkowemu. Dotyczy to także prawa własności nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego. Prawo własności podlega oczywiście statutowi rzeczowemu zarówno przed przejściem na spadkobierców, jak i po przejściu na spadkobierców, ale nie co do samego przejścia”²⁰⁵.

RZECZ O JURYSDYKCJI

Z przekonywującej wypowiedzi M. Pazdana wynika, że „sąd polski władny jest rozpoznać sprawę spadkową, a więc m. in. rozważać, jakie prawo jest dla danej sprawy właściwe (stosując w tym celu normy kolizyjne prawa prywatnego międzynarodowego) jedynie wówczas, gdy dla sprawy tej zachodzi jurysdykcja sądów polskich...” oraz że „w tym zakresie, w jakim sprawa spadkowa dotyczy nieruchomości położonej za granicą, zachodzi wyłączenie jurysdykcji sądów polskich”²⁰⁶. Z tego kolejny wniosek, że sądy polskie mogą stosować art. 34 ustawy z 1965 r. tylko do spraw spadkowych, mających za przedmiot nieruchomość położoną w Polsce, z czego znów obserwacja, że norma art. 34 to w praktyce norma kolizyjna ułomna (i to już w jej własnej, rzecz można, siedzibie), ilekroć chodzi o sprawy spadkowe związane z nieruchomością. Ułomność ta jest dość dotkliwa, jeżeli się zważy co może się dziać w naszym sądzie. Gdy sprawa spadkowa dotyczy nieruchomości położonej za granicą, należącej do spadku po obywatelu polskim, do właściwości prawa polskiego nie dochodzi już z powodu niemożności zastosowania art. 34 przez sąd polski, lecz gdy sprawa spadkowa odnosi się do nieruchomości położonej w kraju, a należącej do spadku po obcym spadkodawcy, to dochodzi do właściwości obcego prawa ojczystego dzięki zastosowaniu reguły art. 34 przez tenże sąd polski.

Może na drodze legislacyjnej wiodącej od ustawy dawnej do nowej, do art. 34 widziano za dużo szczęścia w zasadzie jednego statutu i to *legis patriae*. Wprawdzie w Polsce są historyczne względy przemawiające za wyróżnieniem prawa ojczystego, wszakże w świecie współczesnym (odległym od świata P. Manciniego) za wysoka lokata obywatelstwa, przynajmniej na scenie prawa prywatnego międzynarodowego, nadaje się do debaty. W dążeniach do jednolitych reguł kolizyjnych zauważono, że

²⁰⁵ M. Pazdan, *Dziedziczenie ustawowe.*, s. 143. Przytoczone twierdzenia nawiązują parę refleksji, również to, że odpowiednik art. 30 ustawy z 1926 r. byłby przydatny obok art. 34 obecnej ustawy.

²⁰⁶ M. Pazdan, *Zasieg jurysdykcji krajowej w sprawach spadkowych*, „Studia Cywilistyczne”, t. XX, Kraków 1972, s. 122, 155.

lex patriae (podobnie jak „porządek publiczny”) dzierży prym w odbieraniu prawu, o którym mowa, charakteru międzynarodowego. Ona też przyczyniła się do niepowodzenia wysiłków haskich, m. in. w dziedzinie prawa spadkowego. Ostatnio doświadczyliśmy niekorzystnego działania *legis patriae* na własnej skórze, przy czym, jak potwierdza kolizja poglądów, o której była mowa, *lex rei sitae* domaga się jednak należnego szacunku, również w postaci statutu spadkowego.

2. NABYCIE I UTRATA PRAW RZECZOWYCH

Sposoby nabycia i utraty własności są normowane przez przepisy prawa cywilnego, zwłaszcza rzeczowego, a także przepisy innych dziedzin prawa. Prawo rzeczowe (art. 155 i n. k.c.) reguluje sposoby nabycia i utraty własności, do których należą: przeniesienie własności, zasiedzenie, zrzeczenie się własności nieruchomości i nabycie jej przez państwo, nabycie własności niczyjej rzeczy ruchomej, porzucenie rzeczy ruchomej, znalezienie, nabycie własności pożytków i innych przychodów, połączenie, pomieszczenie, przeistoczenie. Poza tym, do sposobów nabycia i utraty własności regulowanych przepisami prawa cywilnego — ale zasadniczo nie podpadających pod art. 24 ustawy z 1965 r. — należą: spadkobranie (art. 925, 926, 941, 959 k.c.), nabycie własności nagrodzonego dzieła przez tego, kto przyrzekł nagrodę (art. 921 § 3 k.c.), także powstanie i ustanie wspólności ustawowej między małżonkami (art. 31, 32, 52 i n. k.r.o.), powstanie i ustanie wspólności umownej między małżonkami (art. 47, 52 i n. k.r.o.).

Wcześniej była mowa o szczególnych źródłach powstania własności państwowej, zwłaszcza o nacjonalizacji.

Występujące w k.c. jak również w art. 24 § 2 ustawy z 1965 r. wyrażenie „nabycie i utrata własności” wymaga pewnego objaśnienia. W porządku prawnym nie znającym własności podzielonej nabycie prawa własności na rzeczy, która w chwili nabycia nie była rzeczą niczyją, wiąże się zawsze z utratą własności przez poprzedniego właściciela. „Ta jednoczesność nabycia i utraty własności jest w praktyce regułą, ponieważ kategoria rzeczy nie należących do nikogo obejmuje tylko nieliczne rzeczy ruchome”²⁰⁷.

Zgodnie z poglądem dotyczącym reguły art. 6 ust. 1 ustawy z 1926 r. można uważać, że wynikająca z art. 24 § 1 i 2 nowej ustawy własność prawa *rei sitae* dotyczy wyliczonych powyżej przypadków nabycia

²⁰⁷ J. Wasilkowski, *Zarys prawa...*, s. 87; A. Ohanowicz (*Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963, s. 152) zaznacza: termin „utrata” w rozumieniu art. 311 i 312 prawa rzeczowego z 1946 r. „... obejmuje z punktu widzenia posiadacza także i zbycie, a nie tylko zniszczenie lub zaginięcie”.

i utraty własności oraz innych praw rzeczowych, a także zmiany ich treści lub pierwszeństwa. Wprawdzie w formule owego przepisu nie ma wyraźnych wskazówek co do przesłanek tych zdarzeń. Należałoby jednak uznać, że przesłanki nabycia, utraty itd. praw rzeczowych w poszczególnych wypadkach podpadają pod art. 24 § 1 i 2, nie ma bowiem osobnego postanowienia wskazującego prawo właściwe dla ich oceny²⁰⁸.

To, co powiedziano dotychczas, nie wyjaśnia dostatecznie, jak szeroki może być zakres omawianej normy kolizyjnej. Z myślą o tym rozważmy choćby zasadniczy sposób nabycia i utraty własności, jakim jest przeniesienie własności, przy czym jako podstawę rozważania można będzie wybrać umowę sprzedaży, ze względu na jej doniosłość w obrocie wewnętrznym i międzynarodowym. Wypada zacząć pytaniem: czy ów zakres obejmuje wszystkie przesłanki przeniesienia?

Formę sprzedaży należałoby oceniać zgodnie z art. 12 ustawy z 1965 r.; zdolność stron, przedstawicielstwo (z wyjątkiem pełnomocnictwa do dokonania czynności o charakterze rzeczowym odnoszącej się do nieruchomości, które podlega zasadniczo *legi rei sitae*) wady oświadczenia woli, w tym również (choć to kwestia sporna), wady występujące przy czynnościach o charakterze rzeczowym²⁰⁹ — według art. 9 tejże ustawy. Co do pozostałych elementów stosunku sprzedaży, wchodzi w grę dwie tezy, z których pierwsza dotyczy nieruchomości, a druga ruchomości.

Otóż w przypadku nieruchomości właściwość prawa *rei sitae* odnosi się nie tylko do rzeczowych, ale i do zobowiązaniowych elementów sprzedaży, z tym jednak zastrzeżeniem, że te ostatnie będą objęte ową właściwością z mocy art. 25 § 2 ustawy z 1965 r. W wypadku zaś ruchomości właściwość prawa *rei sitae* może rozciągać się, zgodnie z wypowiedzianym poglądem²¹⁰, w zasadzie tylko na elementy o charakterze rzeczowym i to już tylko na podstawie art. 24 § 1.

Toteż elementy stosunku sprzedaży ruchomości z dziedziny prawa rzeczowego (chwilę przejścia własności, przeniesienie posiadania rzeczy, wyodrębnienie rzeczy oznaczonych *in genere*, czynność rozporządzająca) należałoby oceniać według prawa *rei sitae* (art. 24 § 1 i 2). Z drugiej stro-

²⁰³ Z informacji w pracy K. Przybyłowskiego, *Kodyfikacyjne...*, s. 27, wynika, że w protokole posiedzenia Zespołu prawa międzynarodowego prywatnego Komisji Kodyfikacyjnej z 9 czerwca 1960 r. zaznaczono, na wniosek S. Szera, następujący pogląd Zespołu: Postanowienie o właściwości prawa zawarte w art. 21 § 1 (tzn. art. 11 § 1 w projekcie z 1963 r.) „odnosi się także do kwestii, jakie przesłanki są potrzebne do nabycia, zmiany albo zniesienia praw rzeczowych”.

²⁰⁹ Patrz jednak M. Pazdan, *Zdolność do czynności...*, s. 97 i n.

²¹⁰ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne...*, s. 26, 27; tenże, *Nowe polskie prawo...*, s. 30; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1971, s. 169-171; B. Walaśzek, M. Sośniak, *Międzynarodowe...*, s. 26, 27 oraz *Zarys prawa...*, 1973, s. 154, 155 i n.

ny, do składników tegoż stosunku z dziedziny zobowiązań, szczególnie do przesłanek ważności umowy będącej jego źródłem (prócz zdolności, formy), do praw i obowiązków stron, skutków zobowiązaniowych, należałoby stosować prawo wskazane przez normy kolizyjne z zakresu zobowiązań (art. 25 i n.).

„Przydział” właściwości prawa *rei sitae* mógłby być ujęty inaczej, a to zależnie od kwalifikacji charakteru umowy o przeniesienie własności — umowy sprzedaży (zamiany, darowizny lub innej). Jak wiadomo, w związku z art. 43 i n. prawa rzeczowego z 1946 r. przedmiotem rozbieżności zapatrywać był właśnie charakter przewidzianej w tym przepisie umowy. Wchodziły w rachubę głównie dwie możliwości: umowa rozporządzająca, tj. odrębna „umowa rzeczowa” oraz umowa o podwójnym skutku — zobowiązaniowym i rzeczowym²¹¹.

Za właściwością prawa *rei sitae* dla „umowy rzeczowej” przemawiają poważne względy. Z chwilą gdy jednak weźmiemy pod uwagę umowę o podwójnym skutku, jako właściwe dla niej może czy powinno wchodzić w rachubę również prawo wskazane innym łącznikiem. Mianowicie, występujące w stosunku, który z tej umowy powstał, elementy zobowiązaniowe można by poddać ocenie nie według prawa *rei sitae*, lecz według innego prawa wskazanego przez normy z zakresu zobowiązań.

W odróżnieniu od przepisów art. 156—158 k.c., gdzie konstrukcja umowy o przeniesienie własności zarysowuje się wyraźnie, w obcych ustawodawstwach charakter tej umowy i opartego na niej stosunku prawnego może być i bywa rozmaicie ujmowany. Przy tym nie mogą nie występować różne poglądy na temat właściwości prawa miejsca położenia rzeczy, prawa personalnego, również znaczenia autonomii woli stron.

W prawodawstwach, w których już z umową zobowiązującą łączone są skutki rzeczowe, dostrzega się znamiennej tendencję. Zdarzenia z dziedziny prawa rzeczowego, gdzie indziej poddawane *legi rei sitae*, bywają tu oceniane według innego prawa — tego, któremu podlega sama umowa zobowiązująca, z reguły więc prawa wybranego przez strony²¹². Inna rzecz, że strony mogą wybrać, zależnie od granic autonomii woli, m. in. właśnie prawo *rei sitae*, mogą też nie skorzystać z przysługującego im

²¹¹ Na ten temat J. Wasilkowski, *Zarys prawa...*, s. 99 - 102; A. Szpunar, *Forma umowy o przeniesienie własności nieruchomości*, [w:] *Księga Pamiątkowa...*, s. 365 i n.; E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa—Kraków 1974, s. 9 i n. Również, w związku z art. 24 ustawy z 1965 r., K. Przybyłowski, *Nowe polskie unormowanie...*, s. 27; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1971, s. 169 - 171; B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa...*, 1973, s. 154, 155 i n. Ponadto L. Réczey, *op. cit.*, s. 196 i n.; H. Batiffol, *Droit international...*, s. 550 i n.

²¹² W tej materii np. H. Batiffol, *Traité...*, s. 570 i n.; W. Carnahan, *op. cit.*, s. 906.

wyboru. Poza tym, prawo przez nie wybrane, jako np. *lex loci actus*, mogłoby jednocześnie przedstawiać się jako *lex rei sitae* (gdy miejsce sporządzenia umowy i miejsce położenia rzeczy, której umowa dotyczy, znajdują się na obszarze jednego państwa).

Należy jednak zauważyć, że wymagania ochrony osób działających w dobrej wierze przemawiają za stosowaniem *legis rei sitae* w sprawach związanych z nabyciem własności rzeczy ruchomej. Wchodzi w rachubę zwłaszcza kwestia nabycia od osoby nie uprawnionej do rozporządzania rzeczą. Jeśli na mocy czynności podlegającej prawu angielskiemu, pisze G. C. Cheshire²¹³, osoba nabywa posiadanie towaru nie stając się jego właścicielem, a następnie zbywa i wydaje go kupującemu we Francji należy chronić zaufanie tego ostatniego do znaczenia zasady francuskiej: *en fait de meubles possession vaut titre*. Nie można od niego wymagać, by sprawdzał istnienie zagranicznego tytułu u sprzedawcy. Względy praktyczne każą tu przyznać pierwszeństwo *legi rei sitae*. W konsekwencji G. C. Cheshire opowiada się za następującym stanowiskiem (M. Wolffa)²¹⁴.

Prawa rzeczowe powinny się uzewnętrzniać tak, jak to tylko możliwe. Osoby trzecie, zamierzające nabyć prawo na rzeczy, zasługują na ochronę przed ryzykiem, że dana rzecz mogłaby podlegać prawu obcemu, według którego zamierzone nabycie byłoby nieważne. Podczas gdy stosownie do prawa obligacyjnego umawiającym się stronom przysługuje wybór prawa właściwego, ponieważ ich tylko umowa dotyczy, nabycie prawa na rzeczy jest zdarzeniem, które dotyka lub może dotknąć dużą liczbę nieznanymi osobom obcych. Skoro miejsce, w którym rzecz się znajduje, stanowi naturalny ośrodek praw na niej, uzasadnione jest domniemanie, że każdy zainteresowany nią liczy się z prawem obowiązującym w takim miejscu.

3. ZMIANA STATUTU RZECZOWEGO

W ustawie z 1965 r. tzw. zmiany statutu dotyczy m. in. reguła wyrażona w art. 24 § 2. Ten złożony problem jest szczególnie istotny w obrębie prawa rzeczowego, głównie w zakresie rzeczy ruchomych. Skutkiem zmiany miejsca ich położenia, z chwilą tejże zmiany może stać się właściwe dla nich nowe prawo, zamiast właściwego poprzednio. Dla ilustracji warto podać przykład z wywodu w orzeczeniu połączonych izb

²¹³ G. C. Cheshire, *op. cit.*, 1965, s. 412.

²¹⁴ *Tamże*. W zakresie poruszanego zagadnienia również P. Karrer, *op. cit.*, s. 52 i n.; W. Weisflog, *Der Schutz des Erwerbes beweglicher Sachen vom Nichteigentümer im internationalen Privatrecht*, Zürich 1930, s. 28 i n.

cywilnych Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1931 roku: „Gdyby do statku rzecznego (do prawa zastawu na statku) zastosować art. 8 prawa mdziel., »to statek taki zmieniałby tylekroć obowiązujące go ustawodawstwo materialne, ile razy przejechałby z jednej dzielnicy do innej«, co pociągnęłoby za sobą daleko idące skutki wobec różności prawa, m. in. »o ile chodzi o prawo zastawu, istnieć ono może w jednej dzielnicy bez posiadania, w innej znowu wskutek nieposiadania gaśnie«; skutkiem czego »powstałaby nie tylko znaczna niepewność prawna, lecz przede wszystkim uległyby nabyte prawa nieposzanowaniu«, a stan podobny »nie da się pogodzić ani z potrzebami życia praktycznego, ani z zasadami logiki prawniczej«²¹⁵.

Dzisiaj „stan podobny” nie istnieje na obszarze Polski. Jednakże mógłby ktoś zauważyć, że zbliżone do niego sytuacje są nadal możliwe. Gdyby np. na trasie żeglugi śródlądowej Wrocław—Amsterdam zastosować do praw rzeczowych na statkach i przewożonych ładunkach poszczególne ustawodawstwa *rei sitae*, kwestie związane ze zmianą statutu byłyby trudne. Weźmy też pod uwagę, że obok statków rzecznych bądź innych, kolei i innych środków komunikacji wraz z ich ładunkami ze zmianami statutu — zwłaszcza na skutek zmiany stanu związania stosunku prawnego z danym obszarem prawnym — trzeba się liczyć przy wszelkich rzeczach ruchomych²¹⁶. Mogą one być przecież nie tylko przewożone, ale i przenoszone z obszaru jednego porządku prawnego na obszar drugiego. Ilekroć przewiezienie czy przeniesienie nastąpi, tyle razy zachodzić będzie m. in. pytanie: jakie przepisy stosować do zdarzeń i ich skutków, następujących na różnych obszarach (do takich choćby skutków, jak nabycie i utrata własności oraz innych praw rzeczowych na wchodzących w rachubę rzeczach).

Art. 24 § 2 stanowi, że nabycie i utrata własności, jak również nabycie i utrata oraz zmiana treści lub pierwszeństwa innych praw rzeczowych, podlegają prawu państwa, w którym znajdował się przedmiot tych praw w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie pociągające za sobą wy-

²¹⁵ K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 156, 157. Również J. Kosik, *Zmiana statutu rzeczowego. Przyczynek do wykładni art. 24 § 2 prawa prywatnego międzynarodowego z 1965 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Nr 125, Prawo XXXII, s. 97 — praca, na której opiera się z pewnymi zmianami niniejszy wywód.

²¹⁶ Na temat zmiany statutu, jej przyczyn, charakteru, skutków w ogólności, a nadto kwestii, które mogą dotyczyć nieruchomości, a zwłaszcza rzeczy ruchomych, przede wszystkim K. Przybyłowski, *Prawo prywatne...*, s. 155 - 157; tenże, *Kodyfikacyjne...*, s. 18, 19; M. Sośniak, *Zmiana statutu...*, s. 28 i n.; W. Ludwiczak, *Międzynarodowe...*, 1971, s. 172, 173; J. Kosik, *Zmiana statutu...*, s. 97 i n.; L. Récei, *op. cit.*, s. 191 i n.; J. P. Niboyet, *op. cit.*, s. 351, i n.; F. C. v. Savigny, *System...*, s. 426 i n.; H. Lewald, *Das deutsche internationale Privatrecht auf Grundlage der Rechtsprechung*, Lipsk 1931.

mienione skutki prawne. K. Przybyłowski, komentując tę normę, napisał, że zostało nią wyraźnie unormowane ważne zagadnienie z zakresu problematyki zmiany statutu — w sensie poszanowania sytuacji prawnej raz ukształtowanej. Dodał, że nie jest to bez znaczenia przy rozstrzygnięciu szczegółowych kwestii należących do tej problematyki, nie uregulowanych w ustawie, jako to²¹⁷: 1) przesłanki nabycia i dalszego trwania nabytego prawa rzeczowego; 2) nabycie przez zasiedzenie a czas posiadania z okresu, gdy rzecz znajdowała się na poprzednim obszarze prawnym.

W literaturze zarysowują się m. in. dwa rozbieżne ujęcia wchodzącego w grę konfliktu kolejno właściwych praw, obowiązujących na różnych prawnych obszarach. Po pierwsze, oceniać dane zdarzenie według prawa, któremu to zdarzenie podlegało w chwili, gdy nastąpiło, z pominięciem późniejszych zmian. Po wtóre, oceniać owo zdarzenie z uwzględnieniem późniejszych zmian, a więc oceniać również według prawa czy praw, które stały się właściwe na skutek zaszłych zmian. Obok tych zasadniczych koncepcji, których zalet i wad nie trzeba tu analizować, istnieją pośrednie, a wśród nich znana teoria praw nabytych, teoria prawa miejscowego, *foreign court theory*, ujęcie oparte na zasadach prawa międzyczasowego²¹⁸.

Według twierdzeń K. Przybyłowskiego należy brać w rachubę przede wszystkim: potrzebę sprawiedliwego rozgraniczenia w konkretnych wypadkach sfer działania poszczególnych, kolejno właściwych praw, z uwzględnieniem zasad prawa międzyczasowego, głównie obowiązujących w systemie, którego prawo koliduje w danym wypadku jako późniejsze z innym wcześniejszym. Następnie „... w braku odmiennych przepisów należy oceniać zdarzenia wedle prawa, które było właściwe wówczas, gdy one zaszły”. Dalej, trzeba mieć na względzie regułę *lex retro non agit*. Nieraz trzeba mimo zmiany prawa właściwego zastosować dawne prawo, dbać zwłaszcza o to, by w jak najszerszym zakresie utrzymać prawa podmiotowe nabyte pod rządem poprzedniej ustawy. Przestrzegać zasady poszanowania nabytych praw²¹⁹.

Może nieco inny akcent zawarty jest w wypowiedzi M. Sośniaka. Wziąwszy pod uwagę zasady i tendencje w literaturze przedmiotu, położył on nacisk na zasadę właściwości kaźdoczesnego statutu dla zdarzeń z okresu powiązania z tym statutem²²⁰. Jako jej następstwo traktuje on

²¹⁷ K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia...*, s. 28; *Nowe polskie prawo...*, s. 30.

²¹⁸ M. Sośniak, *Zmiana statutu...*, s. 30 - 39.

²¹⁹ K. Przybyłowski, *Prawo prywatne ..*, s. 155 - 156.

²²⁰ M. Sośniak, *Zmiana statutu ..*, s. 39.

to, że nowy statut *retro non agit* w stosunku do zdarzeń, które nastąpiły pod dawnym.

Nawiązując do pierwszej z wyżej wysuniętych kwestii, można twierdzić, co następuje. Przesłanki nabycia własności należy oceniać według prawa, które było właściwe w chwili, gdy nastąpiło zdarzenie powodujące nabycie. W przypadku zmiany miejsca położenia rzeczy, a więc i zmiany statutu, nabyta przed zmianą własność będzie w zasadzie istnieć w dalszym ciągu. Nabywca może, po przeniesieniu rzeczy na nowy obszar prawny, powoływać się (pod rządem nowego statutu) na przejście własności na niego na podstawie np. umowy darowizny zawartej poprzednio, gdy wchodził w grę dawny statut. Rozstrzygnięcie kwestii, czy on jest właścicielem powinno być zasadniczo oparte na tym dawnym, jako na statucie miejsca, w którym rzecz znajdowała się w chwili przejścia własności.

Zasada właściwości kaźdoczesnego statutu dotyczy nie tylko „przeniesienia własności”, tzn. przejścia własności na podstawie umowy, lecz także innych sposobów nabycia i utraty własności, objętych przepisami prawa rzeczowego. Pod wymienioną zasadę podpadają więc: zasiedzenie, zrzeczenie się własności nieruchomości i nabycie jej przez państwo, nabycie własności niczyjej rzeczy ruchomej, porzucenie rzeczy ruchomej, znalezienie, nabycie własności pożytków i innych przychodów, połączenie, pomieszanie, przeistoczenie, nabycie własności nagrodzonego dzieła przez tego, kto przyrzekł nagrodę.

Jednakże nowy statut może i zazwyczaj będzie oddziaływać na treść i wykonywanie prawa nabytego pod dawnym. Jeśliby nowym miejscem położenia rzeczy był np. obszar Polski treść i wykonywanie własności na tej rzeczy, nabytej np. w Szwecji, należałoby oceniać z uwzględnieniem właściwych reguł polskich. Wśród nich także i polskich przepisów tzw. prawa obcych, które mogą tu wchodzić w rachubę. Wpływ nowego statutu mógłby iść dalej. Statut ten mógłby np. przewidywać, że osoba powołująca się na nabycie pod dawnym prawem obowiązana jest uczynić zadość określonym wymaganiom natury formalnej lub materialnej. Od zadośćuczynienia takim wymaganiom mogłoby być uzależnione dalsze trwanie dawniej nabytego prawa.

Ogólnie biorąc, sprawa nabycia i utraty praw pod dawnym statutem na podstawie „przeniesienia” nie jest tak trudna do oceny i rozwiązania, jak zagadnienie zasiedzenia, którego dotyczył art. 6 ust. 2 ustawy z 1926 r.²²¹ Przy zasiedzeniu (a także przedawnieniu lub przemilczeniu, tj.

²²¹ Wchodzi wszakże w rachubę bardziej skomplikowane sytuacje, które należałoby oceniać według wskazanych reguł. Np. poprzednio wspomniana kwestia traktowania przesłanek wymaganych do nabycia własności od osoby nie uprawnionej do rozporządzania rzeczą, o czym np. w pracy W. Weisfloga, *op. cit.*, s. 28 i n.

zdarzeniu, które polega na tym, że A nabywa prawo, ponieważ dotychczasowy podmiot tego prawa B milczy, czyli nie wykonywa, nie dochodzi swego prawa) zdarzenie pociągające za sobą nabycie i utratę własności jest długotrwałe. Ten długotrwały stan powoduje, że związany z nim sposób nabycia i utraty prawa jest szczególnie trudny do uregulowania.

Zasiedzenie rozpoczęło się. Podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie na nowy obszar prawny. Nastąpiła więc zmiana statutu, przy czym nowy statut każe oceniać przesłanki zasiedzenia inaczej niż dawny. Stąd wątpliwości i pytania: czy posiadacz rzeczy może doliczyć do czasu, przez który posiada na nowym obszarze prawnym, czas posiadania z okresu, gdy rzecz znajdowała się na dawnym obszarze prawnym; w szczególności, czy może doliczyć ten czas, jeżeli na dawnym obszarze nabycie prawa przez zasiedzenie nie jest przewidziane, m. in. z racji obowiązującej tam zasady, że przepisów o nabyciu prawa przez zasiedzenie nie stosuje się do określonych przedmiotów własności państwowej. A jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło, co może się zdarzyć, kilka zmian statutu — czy posiadacz rzeczy może liczyć do czasu, przez który posiada na nowym obszarze prawnym, okresy posiadania z każdego z poprzednich obszarów prawnych.

Według prawa polskiego przez zasiedzenie można nabyć prawo własności, użytkowanie oraz prawo służebności gruntowej. Wobec tego, że art. 169 § 1 k.c. dopuszcza w szerokim zakresie nabycie rzeczy ruchomej od osoby nie uprawnionej do rozporządzania rzeczą, można by było uważać, że znaczenie zasiedzenia jest nieduże. Należy jednak uwzględnić, że z mocy art. 169 § 2 k.c. ochrona nabywcy w dobrej wierze jest znacznie ograniczona, gdy wchodzi w grę rzecz zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela. W przepisie tym (*in princ.*) stanowi się bowiem, że w przypadku zbycia takiej rzeczy przed upływem lat trzech od chwili jej zgubienia itd., nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu. W związku zaś z zasadą dotyczącą tego terminu można by było postawić pytanie podobne do postawionych powyżej, w szczególności: czy nabywca od nie-

Poza tym wchodzi w grę kwestia przesłanek wymaganych do nabycia (i dalszego trwania) prawa warunkowego. W związku z tym m.in. sytuacja nabywcy przy sprzedaży na raty. Jak traktować w wypadku zmiany statutu np. tzw. „oczekiwanie” (ekspektywę) nabycia prawa własności? Co do charakteru „ekspektywy”, patrz K. G a n d o r, *Sprzedaz na raty*, Warszawa 1966, s. 112 i n. i cytowana tam literatura; tenże, *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektywy)*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 38 i n. Jeśli chodzi o art. 6 ust. 2 ustawy z 1926 r., użycie w tym przepisie trzech terminów (zasiedzenie, przedawnienie, przemilczenie) bywa uważane za tzw. kwalifikację bezpośrednią (w związku z możliwymi trudnościami na skutek różnic pojęciowych w ustawodawstwach).

uprawnionego może doliczyć do czasu, przez który rzecz znajduje się na nowym obszarze prawnym, czas, który upłynął gdy rzecz znajdowała się na dawnym obszarze (od chwili zgubienia jej tam itd. do chwili przezwiezienia).

Zagadnienia, o których mowa, zasługują na rozważenie; przy czym w naszych przepisach wchodzi w rachubę co do rzeczy ruchomych nie tylko zasada wyrażona w art. 174 k.c., lecz także (wobec podobieństwa sytuacji) reguła w art. 169 § 2 k.c. Są to sprawy występujące w obrocie i w ustawodawstwach, choć nie zawsze jawią się w formie patologicznej, w orzecznictwach.

Dla lepszego wyjaśnienia warto posłużyć się interesującym wywoływem J. P. Niboyeta na temat przesłanek zasiedzenia w wypadku zmiany statutu²²².

Jeżeli dwa statuty dopuszczają nabycie przez zasiedzenie, pierwszy po dwuletnim posiadaniu, a drugi po trzech latach, albo odwrotnie, w jaki sposób pogodzić jeden z drugim? Czy należałoby doliczyć czas, który upłynął, gdy rzecz znajdowała się na poprzednim obszarze, a jeśli tak, w jakiej mierze?

Uwzględniając posiadanie, według nowego statutu można doliczyć czas posiadania pod dawnym. Przykładowo nowy statut wymaga posiadania trzyletniego, a dawny dwuletniego. Jeśli zmiana statutu nastąpiła po roku, wystarczy okres dwóch lat, aby uczynić zadość nowemu statutowi. Można by było również dokonać proporcjonalnego obliczenia czasokresów według tych statutów. Można np. powiedzieć, że posiadacz, który posiadał pod dawnym statutem przez rok osiągnął połowę czasu wymaganego przez ten statut, nabywając w ten sposób pewne prawo. Skutkiem tego nabycia wystarczy mu pod nowym statutem połowa wymaganego czasu, tj. półtora roku, skoro wchodzi w grę okres trzyletni. Należy więc brać pod uwagę: jeden rok (dawny statut) i półtora roku (nowy statut) — razem dwa i pół roku, zatem czas dłuższy niż według dawnego statutu, lecz krótszy niż według nowego.

J. P. Niboyet odrzucił kompromis, opowiadając się za prostą konstrukcją. Jego zdaniem, należy zastosować rygorystycznie nowy statut. To oznacza, że nie można w ogóle doliczyć czasu posiadania z okresu, gdy rzecz znajdowała się na dawnym obszarze prawnym²²³. Posiadacz musi posiadać przez cały czas przewidziany w nowym statucie, a więc, sięgając do podanego przykładu, przez całe trzy lata.

²²² J. P. Niboyet, *op cit*, s. 414 i n.

²²³ Odmienny pogląd u F. C. v. Savigny'ego, *System...*, s. 426 i n. Kiedy o tym mowa, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę i na ujęcie, jakie dziś mamy np. w art. XLI ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 94).

Uzasadnienie tego poglądu, którego podstawę stanowi prawo francuskie, jest następujące. Zasiedzenie polega wyłącznie na nieprzerwanym posiadaniu rzeczy ruchomej. Jest ono niemożliwe bez posiadania, i to czyniącego zadość określonym wymaganiom. Po wtóre, zasiedzenie działa wstecz. Z chwilą, gdy ono nastąpiło, uważa się, że posiadacz był zawsze właścicielem. Innymi słowy, między chwilą rozpoczęcia biegu zasiedzenia a końcem zasiedzenia rzecz uważana jest za należącą do niego. Nawiązując do podanego przykładu: bieg zasiedzenia rozpoczął się w chwili, gdy rzecz znajdowała się jeszcze na dawnym obszarze, pod dawnym statutem (nie we Francji). Twierdzenie więc, że zasiedzenie wchodzi w rachubę od tej chwili, oznaczałoby, że prawo francuskie może uważać tego posiadacza za właściciela w chwili, gdy rzecz nie znajdowała się jeszcze we Francji; podczas gdy według dawnego prawa *rei sitae*, jedynie właściwego dla wszystkich czynności prawnych dokonanych pod dawnym statutem, nie nabył on własności. Doliczenie czasu posiadania pod dawnym statutem byłoby sprzeczne z założeniem, że każde prawo *rei sitae* może samodzielnie regulować zasiedzenie i wszystkie sposoby nabycia i utraty praw.

Pogodzenie statutów jest tedy niemożliwe. Mogą występować zasadnicze różnice pomiędzy nimi w ważnych sprawach, do których należą: tytuł nabycia, przesłanki oceny dobrej lub złej wiary nabywcy, *mala fides supervemens*, zawieszenie, przerwanie biegu zasiedzenia, zasiedzenie względem osoby, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, ukształtowanie posiadania (posiadanie samoistne, zależne, dzierżenie). Przy rozstrzygnięciu tych spraw tylko nowy statut może być właściwy. Nie można przeprowadzić podziału właściwości w czasie między statutami. Dopuszczenie właściwości dawnego statutu dla oceny przesłanek posiadania stanowiłoby odjęcie części właściwości nowego prawa i prowadziłoby do sprzecznych wyników. W przypadku zaś oceny czasu posiadania z okresu, gdy rzecz znajdowała się na poprzednim obszarze prawnym, według zasad przewidzianych w nowym statucie, stosowałoby się prawo francuskie — w sprawach z zakresu całej teorii posiadania — w stosunku do rzeczy, która w danej chwili nie znajdowała się we Francji.

Według poglądu J. P. Niboyeta również posiadacz w dobrej wierze, który po rocznym okresie posiadania we Włoszech (gdzie do nabycia przez zasiedzenie potrzebne jest posiadanie dwuletnie) przewozi rzecz do Francji, gdzie obowiązuje trzyletni okres — musi posiadać przez trzy lata, licząc od chwili przewiezienia, zupełnie tak, jakby przedtem nigdy nie posiadał. Tak samo, jeśli się przypuści, że pod dawnym statutem posiadanie powinno trwać przez pięć lat i że rzecz dostaje się do Francji po czteroletnim posiadaniu: trzeba będzie posiadać jeszcze przynajmniej przez trzy lata, przez czas przewidziany w prawie francuskim; i nie moż-

na będzie rościć sobie prawa do tytułu własnościowego z chwilą przejścia rzeczy na obszar Francji, powołując się na poprzedni czas posiadania, dłuższy niż czas wymagany przez prawo francuskie.

Można pomyśleć sobie: *pereat mundus, fiat doctrina*. Choć J. P. Niboyet może imponować czystością konstrukcji, trudno byłoby się zgodzić z jego twierdzeniami; trudno uważać je za przydatne do wykładni art. 24 § 2 ustawy z 1965 r. skoro nie wychodzą w ogóle na spotkanie potrzebom życia.

Nie należałoby zamykać drzwi przed dawnym statutem z kilku względów. Najprzód, że takie zamknięcie stanęłoby na przekór potrzebie słusznego określania sfer działania poszczególnych, kolejno właściwych praw. Ponadto, na gruncie prawa polskiego, mogłoby to kolidować z ogólnym interesem społecznym. W szczególności dlatego, że liczenie czasu posiadania od nowa przedłużałoby ponad miarę stan istniejącej niepewności nie tylko w stosunku do posiadacza, ale i do przyszłych nabywców danej rzeczy, a nieraz nie odpowiadałoby ważnym potrzebom zbiorowym. Dalej, byłoby to sprzeczne ze słuszną zasadą, według której należy oceniać zdarzenia na podstawie prawa, które było właściwe wówczas, gdy one zaszły. W związku z tą sprzecznością godziłoby to i w zasadę poszanowania sytuacji prawnej ukształtowanej, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o poszanowanie nabytych praw podmiotowych.

Możemy wprawdzie powiedzieć: chodzi o to, że przy zasiedzeniu pod dawnym statutem jeszcze nie nastąpiło nabycie prawa, przeto nie ma jeszcze ukształtowanej sytuacji prawnej, której należałoby się poszanowanie. Tu jednak dotyka się sedna sprawy, którą jest owa raz ukształtowana sytuacja czy nabyte prawo podmiotowe. Podobnie jak w innych przypadkach, można to pojmować wąsko, ale można też, gdy jest uzasadnienie, nadać tej sprawie szersze wymiary.

Pierwsze pytanie, które się nasuwa, to czy brać pod uwagę czas posiadania pod dawnym statutem, jeżeli ten statut w ogóle nie dopuszcza nabycia przez zasiedzenie, albo jeżeli nie dopuszcza tegoż w stosunku do określonych przedmiotów, np. pewnej kategorii przedmiotów własności państwowej. Należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Tu nie można mówić choćby o samym rozpoczęciu biegu zasiedzenia, skoro dawny statut, jedynie właściwy w czasie wchodzącym w grę, wyłącza możliwość zasiedzenia. Drugie wstępne pytanie, to czy brać pod uwagę czas posiadania pod dawnym statutem, jeżeli nowy statut w ogóle nie przewiduje instytucji nabycia praw przez zasiedzenie albo też nie dopuszcza takiego nabycia w stosunku do określonych rzeczy. Odpowiedź jest również negatywna, tu jednak zarysowuje się wątpliwość — czy negatywne rozstrzygnięcie nie godzi w sytuację już ukształtowaną pod dawnym statutem, np. poprzez dwuletnie posiadanie. Należałoby uznać, że mogłoby to

nastąpić w przypadku, gdyby nowy statut, dopuszczając nabycie przez zasiedzenie na własnym obszarze, nie respektował związanych z zasiedzeniem zdarzeń, które nastąpiły, gdy rzecz znajdowała się na poprzednim obszarze prawnym. Wobec tego, że nowy statut w ogóle nie dopuszcza zasiedzenia, powyższa odpowiedź wydaje się uzasadniona. Uwzględnivszy postawione pytania, można przystąpić do rozważenia hipotezy, że nabycie przez zasiedzenie jest przewidziane w obydwu statutach. W wypadkach gdy tak jest, należałoby się opowiedzieć za szerszym pojmowaniem tzw. ukształtowanej sytuacji czy też nabytego prawa podmiotowego.

W warunkach współczesnych, zarówno w obrocie wewnętrznym, jak i w międzynarodowym, należy się liczyć z różnymi, częściowo ukształtowanymi, niezakończonymi jeszcze sytuacjami prawnymi. Niektóre z nich bywają nazywane „ekspektatywami”²²⁴. Niewątpliwie też po stronie posiadacza, który posiadał przez pewien czas według zasad dawnego statutu, powstało uzasadnione „oczekiwanie”, że nabędzie on definitywnie dane prawo. Temu „oczekiwaniu”, choćby nie było uznane za prawo podmiotowe *pleno titulo*²²⁵, należałoby się także — w stopniu zależnym od okoliczności — poszanowanie — nie tylko pod dawnym, ale i pod nowym statutem. I to nie tylko z uwagi na wchodzący w rachubę interes indywidualny, lecz także w równej, a nawet w większej mierze, z racji interesu ogólnego, ze względu na wymagania życiowe.

W odniesieniu do zasady wyrażonej w art. 11 § 2 projektu z 1961 r. (odpowiednik art. 24 § 2 ustawy z 1965 r.) M. Sośniak twierdził: przedawnienie, zasiedzenie itd. „ocenia się ... wedle statutu powstania prawa rzeczowego, a więc statutu, pod władzą którego rzecz znajdowała się w chwili upływu czasokresu. Decyduje ostatni statut, pod którym nastąpiło zamknięcie stanu faktycznego. Tego rodzaju rozwiązanie wydaje się najwłaściwsze”²²⁶. Wyłania się jednak pytanie, w jakiej mierze ostatni, tj. nowy statut, powinien, gdy zapada decyzja o „zamknięciu stanu faktycznego”, uwzględnić zdarzenie, które nastąpiło pod dawnym statutem.

²²⁴ W tej materii K. Gandor, *Sprzedaz...*, s. 112 i n.; *Prawa podmiotowe...*, s. 17 i n. Nasuwa się obserwacja następująca: licząc się z tymi różnymi sytuacjami należy przede wszystkim ocenić zagadnienia (również w prawie prywatnym międzynarodowym) czy w danym porządku prawnym, w określonym czasie, konstrukcja ekspektatywy jest obrotowi rzeczywiście potrzebna, a jeśli tak, to w jakim zakresie stosunków. Pozytywne stanowisko (w oznaczonym zakresie) w pracy S. Wójcika, *Czy posiadanie...*, s. 515 i n.

²²⁵ K. Gandor (*Sprzedaz...*, s. 125 - 129) uważa, że przysługująca kupującemu na raty „ekspektatywa” nabycia prawa własności jest prawem podmiotowym, „szczególnym najprostszym prawem o charakterze rzeczowym”.

²²⁶ M. Sośniak, *Zmiana statutu...*, s. 43.

Konfrontując wysunięte powyżej sugestie z regułą wyrażoną w art. 24 § 2, można twierdzić, że: „Zdarzenie pociągające za sobą wymienione skutki prawne” w rozumieniu tej reguły składa się, w wypadku zasiedzenia, z dwóch głównych członów: 1) „oczekiwanie” (dawny statut) oraz 2) „zamknięcie” (nowy statut). Drugi człon przedstawia się jako ważniejszy; pierwszy wszelako powinien wchodzić w grę nie tylko w charakterze pewnej okoliczności przy przygotowaniu decyzji co do zakończenia zasiedzenia, lecz w zasadzie także i w charakterze elementu niezbędnego do tego zakończenia.

Wskazanie w art. 6 ust. 2 zdanie 1 ustawy z 1926 r. „ustawy miejsca, w którym rzecz ruchoma znajdowała się w chwili upływu czasokresu” — jako właściwej dla zasiedzenia — nie było jasne, nasuwało znaczne wątpliwości²²⁷. Chodziło zwłaszcza o wątpliwą „chwilę upływu czasokresu”, o ów „subokreślnik temporalny”²²⁸.

Gdy o tym mowa, zarysowują się dwa możliwe spojrzenia, które mogłyby być pomocne przy wykładni art. 24 § 2 ustawy z 1965 r.: 1) obok postanowienia takiego, jak w art. 6 ust. 2 zdanie 1, można dodać postanowienie drugie, wskazujące prawo właściwe dla owej „chwili upływu czasokresu”; 2) można pominąć zawile postanowienie kolizyjne dotyczące „chwili”, czyli zrezygnować z niego; rezygnując z niego można proponować ujęcie następujące: zasiedzenie ocenia się według ustawy miejsca, w którym ostatnio znajdowała się rzecz ruchoma; wystarczy nawiązanie wprost jedynie do tego uzewnętrzniającego się stanu faktycznego, jakim tu jest ostatnie miejsce położenia rzeczy.

²²⁷ O tym w szczególności M. Sośnick: *tamże*.

²²⁸ Jeden z elementów łącznika, nazwa z pracy H. Trammerra, *Z rozważań nad strukturą normy kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego*, „Studia Cywilistyczne”, t. XIII - XIV, Kraków 1969, s. 398 i n.

LITERATURA

- P. Arminjon, B. Nolde, M. Wolff, *Traité de droit comparé*, t. I, Paryż 1950, t. II, Paryż 1950, t. III, Paryż 1952.
- L. Babiński, *Zagadnienia współczesnego polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, Warszawa 1958.
- L. Babiński, W. Górski, *Prawo transportowe. Część ogólna i część szczegółowa*, Warszawa 1956.
- H. Batiffol, *Traité élémentaire de droit international privé*, Paryż 1959.
- H. Batiffol, *Droit international privé*, Paryż 1967.
- M. M. Bogusławskij, *Die Zivilrechtsverhältnisse zwischen den sozialistischen Ländern*, Berlin 1959.
- M. M. Bogusławskij, *Osnownyje woprosy izobrietatelstwa w mieżdunarodnom czastnom prawie*, Moskwa 1960.
- M. M. Bogusławskij, *Immunitet gosudarstwa*, Moskwa 1962.
- M. M. Bogusławskij, *Immunitet innoštarannogo gosudarstwa i jego osobiennosti*, [w:] *Woprosy mieżdunarodnogo czastnogo prawa*, red. Ł. A. Łunc, Moskwa 1956.
- M. M. Bogusławskij, *Mieżdunarodnyje konwencji po izobrietiel'skomu pravu*, [w:] *Woprosy mieżdunarodnogo czastnogo prawa*, red. Ł. A. Łunc, Moskwa 1956.
- M. M. Bogusławskij, *Woprosy awtorskogo prawa w mieżdunarodnych otnošenjach*, Moskwa 1973.
- M. M. Bogusławskij, *Mieżdunarodnoje czastnoje prawo*, Moskwa 1974.
- S. Buczkowski, *Kształt prawny przedsiębiorstwa socjalistycznego*, PiP, z. 3/1966,
- S. Buczkowski, *Wpływ postępu technicznego w przemyśle na postać i treść unormowań prawnych*, „Studia Prawnicze”, nr 22/1969.
- S. Buczkowski, *Własność wynalazku pracowniczego*, PiP, z. 1/1970.
- S. Buczkowski, Z. K. Nowakowski, *Prawo obrotu uspołecznionego. Zarys wykładu*, Warszawa 1967 (wyd. 1); 1971 (wyd. 2).
- W. Carnahan, *Tangible Property and the Conflict of Laws*, [w:] *Selected Readings on Conflict of Laws*, St. Paul, Minn 1956, s. 906.
- A. Chełmoński, *Książka o prawie rzeczowym*, PiP, z. 5 - 6/1958.
- G. C. Cheshire, *Private International Law*, Oksford 1957, Londyn 1965.
- S. Cichosz, E. Wierzbowski, *Traktowanie dokumentów zagranicznych dotyczących obrotu nieruchomościami w Polsce*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości”, nr 2/1963, s. 73,
- W. Czachórski, *Rei vindicatio według obowiązującego prawa polskiego*, NP, nr 3 i 4/1960.

- W. Czachórski, *Posiadanie*, [w:] J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Część trzecia, Rozdział II, Warszawa 1963.
- J. Dalewski, *Sztokholmska konferencja dyplomatyczna z 1967 r. dotycząca własności intelektualnej*, PiP, z. 8 - 9/1968.
- K. Daszkiewiczowa, J. Haber, W. Ludwiczak, J. Rachocki, *Zarys systemu prawnego NRD*, Poznań 1963.
- W. Dbałowski, J. Przeworski, *Ustawy o prawie międzynarodowym i międzydzielnicowym*. Warszawa 1928.
- De la responsabilité matérielle des états en matière de nationalisations*, „Revue de Droit Contemporain”, nr 2/1965.
- B. Dowejko, *Kupno i sprzedaż patentów i licencji w obrocie międzynarodowym*, Warszawa 1963.
- E. Drabienko, *Prawo autorskie. Przepisy i orzecznictwo*, Warszawa 1965.
- E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa—Kraków 1974.
- W. Dudek, *Regulowanie odszkodowań wynikających z rozszczeń na tle ustawodawstwa nacjonalizacyjnego (Zagadnienia prawnomiędzynarodowe)*, PiP, z. 6/1968.
- T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym — rei vindicatio, actio negatoria*, Warszawa 1969.
- A. A. Ehrenzweig, *Private International Law. A Comparative Treatise on American International Conflicts Law, Including the Law of Admiralty, General Part*, Nowy Jork 1967.
- J. Fabian, W. Ludwiczak, *Kwalifikacja pojęć prawnych w prawie międzynarodowym prywatnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Prawo, nr 1, Poznań 1956.
- J. Fabian, *Cywilno-jurysdykcyjne immunitety państw obcych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, Poznań 1956, zeszyt specjalny.
- J. Fabian, *Normy kolizyjne w prawie cywilnym morskim*, Poznań 1957.
- J. Fabian, *Miejsce położenia ruchomości w prawie międzynarodowym prywatnym. Kolizje prawa rzeczowego*, [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków - Warszawa 1964.
- J. Fabian, *Statut spadkowy w nowym prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP, z. 11/1968.
- Z. Fenichel, *Prawo prywatne międzynarodowe i międzydzielnicowe*, Kraków 1928.
- Z. Fenichel, *Aktualne problemy polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, PiP, z. 9 - 10/1948.
- W. Friedmann [Ed.], *The Public Corporation. A Comparative Symposium*, Londyn 1954.
- K. Gandor, *Sprzedaż na raty*, Warszawa 1966.
- K. Gandor, *Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy)*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1968.
- W. Górski, *Umowa o przewóz towarów w świetle przepisów kodeksu cywilnego*, Szczecin 1968.
- J. Górski, S. Sołtysiński, *Projekty racjonalizatorskie*, „Studia Prawnicze” nr 22/1969.
- J. Górski, *Ochrona prawna nowych odmian roślin i zwierząt*, PiP, z. 1/1970.
- S. Grzybowski, *Charakter prawa korzystania z projektu wynalazczego w nowym polskim prawie wynalazczym*, PiP, z. 4/1963.

- S. Grzybowski, *Powszechna Konwencja o Prawie Autorskim z 1952 r. na tle prawa polskiego*, Zeszyty Naukowe U. J. nr 10, Kraków 1963.
- S. Grzybowski, *Wynalazek, wzór użytkowy i projekt racjonalizatorski w nowym prawie wynalazczym*, [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków—Warszawa 1964.
- S. Grzybowski, *Nowe polskie prawo wynalazcze. Tło oraz charakterystyka ogólna konstrukcji cywilistycznych*, „*Studia Cywilistyczne*”, t. V, Kraków 1964.
- S. Grzybowski, *Prawo wynalazcze według ustawy z 1962 r.*, Warszawa 1965.
- S. Grzybowski, *Sytuacja prawna mienia ogólnonarodowego w kodeksie cywilnym*, PiP, z. 4/1965.
- S. Grzybowski, *Artysta wykonawca i jego dzieło a zagadnienie ochrony prawnej*, „*Studia Cywilistyczne*”, t. XII, Kraków 1968.
- S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. I, Część ogólna, Ossolineum 1974.
- S. Grzybowski, A. Kopff, *Umowy licencyjne. Postać prawna i treść*, „*Studia Prawnicze*”, nr 22/1969.
- S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, *Zagadnienia prawa autorskiego*, Warszawa 1973.
- F. Gschnitzer, *Allgemeiner Teil des bürgerlichen Rechts*, Wiedeń—Nowy Jork 1966.
- H. C. Gutteridge, *The Codification of Private International Law*, Glasgow 1951.
- J. Gwiazdomorski, „*Najem*” lokali jako problem kodyfikacyjny, PiP, z. 4/1956.
- J. Gwiazdomorski, *Zasada jedności państwowej własności socjalistycznej a osobowość prawna przedsiębiorstw państwowych*, PiP, z. 4 - 5/1967.
- J. Ignatowicz, *Ochrona posiadania*, Warszawa 1963.
- J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1976.
- J. Jakubowski, *Zobowiązania z umów w projekcie nowej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP, z. 3/1962.
- J. Jakubowski, *Refleksje nad wieloznacznością pojęcia terytorialności w teorii międzynarodowego prawa prywatnego*, „*Studia Cywilistyczne*”, t. III, Kraków 1963.
- J. Jakubowski, *Konwencje haskie dotyczące sprzedaży międzynarodowej*, PiP, z. 10 - 11/1965.
- J. Jakubowski, *Funkcje i zakres prawa prywatnego międzynarodowego*, PiP, z. 11/1966.
- J. Jakubowski, *Zagadnienie immunitetu przedsiębiorstw państwowych*, „*Studia Prawnicze*”, nr 17/1967.
- J. Jakubowski, *Przedsiębiorstwa międzynarodowe. Pojęcie i klasyfikacja*, PiP, z. 7/1968.
- J. Jakubowski, *Osoby prawne w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, PiP, z. 8 - 9/1969.
- J. Jodłowski, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego (1945 - 1969)* NP, nr 1, 4 i 9/1970, nadbitka.
- L. Julliot de la Morandière, *La huitième session de la Conférence de droit international privé de la Haye*, „*Revue Critique de Droit International Privé*” nr 1/1957.
- P. Kalenski, *Trends of Private International Law*, Praga 1971.
- P. Karrer, *Der Fahrniserverb kraft Guten Glaubens im Internationalen Privatrecht*, „*Zürcher Studien zum Internationalen Recht*”, Nr 43, Zürich 1968.

- M. Katz, K. Brewster, *The Law of International Transactions and Relations. Cases and Materials*, Londyn 1960.
- K. Katzarov, *Nouveaux aspects de l'immunité judiciaire de l'Etat*, „Revue Internationale de Droit Comparé”, nr 3/1951.
- K. Katzarov, *Théorie de la nationalisation*, Neuchâtel 1960.
- G. Kegel, *Internationales Privatrecht*, Monachium i Berlin 1964.
- A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Wrocław 1964.
- H. Kleine (współaut.), *Das Zivilrecht der Deutschen Demokratischen Republik. Allgemeiner Teil*, Berlin 1955.
- H. Köhler, *Internationales Privatrecht*, Wiedeń—Nowy Jork 1966.
- K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973.
- A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Kraków 1961.
- A. Kopff, *Prawne i ekonomiczne podstawy autorskiego i wynalazczego prawa do wynagrodzenia*, „Studia Cywilistyczne”, t. III, Kraków 1963.
- A. Kopff, *Charakter prawny wieczystego użytkowania*, „Studia Cywilistyczne”, t. IX, Kraków 1967.
- J. Kosik, *Zdolność prawna osoby prawnej w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr IV/1961.
- J. Kosik, *Zdolność państwowych osób prawnych w zakresie prawa cywilnego*, Warszawa 1963.
- J. Kosik, *Zmiana statutu rzeczowego. Przyczynek do wykładni art. 24 § 2 prawa prywatnego międzynarodowego z r. 1965*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo XXXII, Wrocław 1970.
- J. Kosik, *Prawa rzeczowe ograniczone w kodeksie cywilnym i w art. 24 prawa prywatnego międzynarodowego*, „Studia Prawnicze”, z. 26 - 27, Warszawa 1970.
- J. Kosik, *O własności intelektualnej*, Przegląd Prawa i Administracji, t. I, Wrocław 1972.
- J. Kosik, *Sprawa ochrony własności społecznej na podstawie norm kolizyjnych z zakresu prawa rzeczowego*, Przegląd Prawa i Administracji, t. II, Wrocław 1972.
- Z. B. Kryłow, A. I. Gorłow, *Miejdunarodnyje konwencji po awtorskomu prawu*, [w:] *Woprosy miejdunarodnogo czastnogo prawa*, red. Ł. A. Łunc, Moskwa 1956.
- M. Lachs, *Nacjonalizacja i rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych*, PiP, z. 10/1958.
- Le droit français*, t. II, *Principes et tendances du droit français*, Paryż 1960.
- H. Lewald, *Das deutsche internationale Privatrecht auf Grundlage der Rechtsprechung*, Lipsk 1931.
- Š. Luby, *Le droit international privé et de procédure et le droit des étrangers*, [w:] *Le droit civil tchécoslovaque*, red. Š. Luby, Bratysława 1969.
- W. Ludwiczak, *Między normą kolizyjną a prawem jednolitym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 2/1957.
- W. Ludwiczak, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Warszawa 1967, wyd. 1, 1971, wyd. 2.
- W. Ludwiczak, *Przynależność osób prawnych w świetle prawa prywatnego międzynarodowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3/1968.
- W. Ludwiczak, *Les modifications apportées au droit international privé polonais par la loi du 12 novembre 1956*. Etudes sur le droit polonais actuel, Paryż, Haga.

- W. W. Łaptiew, *Woprosy sobstwiennosti w sowriemiennom mieżdunarodnom czasnom prawie*, [w:] *Woprosy mieżdunarodnego czastnego prawa*, red. Ł. A. Łunc, Moskwa 1956.
- Ł. A. Łunc, *Mieżdunarodowe prawo prywatne*, Warszawa 1951.
- Ł. A. Łunc, *Mieżdunarodnoje czastnoje prawo. Obszczaja czast*, Moskwa 1959.
- Ł. A. Łunc, *Mieżdunarodnoje czastnoje prawo. Osobiennaja czast*, Moskwa 1963.
- Ł. A. Łunc, *Mieżdunarodnoje czastnoje prawo*, Moskwa 1970.
- Ł. Ł. Łunc, *O nacjonalizacji sobstwiennosti inostrannyh monopolij w gosudarstwach, oswobodiwszichsja ot kolonialnoj zawisimosti (w aspekcie mieżdunarodnego czastnego prawa)*, „Sowietskij Jeżegodnik Mieżdunarodnego Prawa”, 1961, Moskwa 1962.
- Г. Мádл, *Foreign Trade Monopolies. Private International Law*, Budapeszt 1967.
- A. N. Makarow, *Recueil de textes concernant le droit international privé*, t. I: *Textes des lois*, Berlin—Tybinga 1953, t. II: *Textes des traités internationaux*, Berlin—Tybinga 1960.
- A. Mamelok, *Die juristische Person im internationalen Privatrecht*, Zürich 1900.
- K. H. Nadelmann, *Conflict of Laws: International and Interstate. Selected Essays*, Haga 1972.
- S. Nahlik, *Sprawy pclskie przed sądami zagranicznymi*, PiP, z. 3/1949.
- B. Nawrocki, *Pojęcie publikacji dzieła muzycznego w prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe UŁ.”, nr 28, Łódź 1963.
- J. P. Niboyet, *Des conflits de lois relatifs à l'acquisition de la propriété et des droits sur les meubles corporels à titre particulier*, Paryż 1912.
- J. P. Niboyet, *Cours de droit international privé français*, Paryż 1949.
- W. Niederer, *Einführung in die allgemeinen Lehren des internationalen Privatrechts*, Zürich 1956.
- W. Niederer, *Zagadnienie właściwej kwalifikacji pojęć prawnokolizyjnych*, „Studia et Documenta”, Warszawa 1957.
- P. H. Neuhaus, *Die Grundbegriffe des Internationalen Privatrechts*, Berlin—Tybinga 1962.
- P. R. Neuner, *Der Sinn der internationalprivatrechtlichen Norm. Eine Kritik der Qualifikationstheorie*, Praga—Lipsk—Wiedeń 1932.
- Z. K. Nowakowski, *Kilka uwag o prawie sprzedaży w obrocie międzynarodowym*, [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków—Warszawa 1964.
- Z. K. Nowakowski, *Prawo rzeczowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1969.
- A. Nussbaum, *Grundzüge des Internationalen Privatrechts*, Monachium—Berlin 1952.
- A. Ohanowicz, *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963.
- M. Pazdan, *Zdolność do czynności prawnych osób fizycznych w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 1967.
- M. Pazdan, *Glosa do uchwały SN z dnia 28 maja 1969 r. III CZP 23/69*, OSPiKA, nr 10/1970, poz. 196c.
- M. Pazdan, *Zasięg jurysdykcji krajowej w sprawach spadkowych*, „Studia Cywilistyczne”, t. XX, Kraków 1972.
- M. Pazdan, *Dziedziczenie ustawowe w prawie prywatnym międzynarodowym. Metody regulacji własności prawa*, Katowice 1973.
- M. Pazdan, *Zdolność dziedziczenia w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Studia Cywilistyczne”, t. XXIV, Kraków 1974.

- C. Perellman, *Règle de droit*, Bruksela 1971.
- M. Poźniakówna, *Adaptacja kinematograficzna dzieła literackiego w świetle prawa autorskiego*, PiP, z. 2/1962.
- K. Przybyłowski, *Podstawowe zagadnienia z zakresu ochrony posiadania*, Lwów 1929.
- K. Przybyłowski, *Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna*, Lwów 1935.
- K. Przybyłowski, *Kilka uwag o znaczeniu rejestru statków powietrznych w zakresie praw rzeczowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, kw. IV/1937.
- K. Przybyłowski, *Zagadnienie definicji prawa międzynarodowego prywatnego*, Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, t. 13A, Wrocław 1958.
- K. Przybyłowski, *Z problematyki stosowania obcych norm kolizyjnych*, Kraków 1959.
- K. Przybyłowski, *Kodyfikacyjne zagadnienia polskiego prawa międzynarodowego prywatnego*, „Studia Cywilistyczne”, t. V, Kraków 1964.
- K. Przybyłowski, *Nowe polskie unormowanie problematyki kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego*, „Studia Cywilistyczne”, t. VIII, Kraków 1966.
- K. Przybyłowski, *Nowe polskie prawo prywatne międzynarodowe*, PiP, z. 1/1966.
- K. Przybyłowski, *Dobra wiara w polskim prawie cywilnym (ogólne uwagi o pojęciu)*, „Studia Cywilistyczne”, t. XV, Kraków 1970.
- C. Przymusiński, *Spory twórców z jednostkami gospodarki uspołecznionej*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, nr 1/1959.
- C. Przymusiński, *Rzut oka na prawne uregulowanie obrotu międzynarodowego w krajach socjalistycznych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” nr 2/1968.
- H. Puget, *Les nationalisations en France et à l'étranger. Les nationalisations à l'étranger*, Paryż 1958.
- Z. Raape, *Internationales Privatrecht*, Berlin 1955 (wyd. 4), 1961 (wyd. 5).
- E. Rabel, *Das Recht des Warenkaufs*, t. I: Berlin 1957, t. II: Berlin—Tybinga 1958.
- Z. Radwański, *Najem mieszkań w świetle publicznej gospodarki lokalami*, Warszawa 1961.
- Z. Radwański, *Najem lokali w świetle przepisów kodeksu cywilnego a prawo lokalowe*, PiP, z. 2/1966.
- J. Rajski, *Uwagi ogólne do projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym*, NP, nr 3/1962.
- J. Rajski, *Odpowiedzialność cywilna przewoźnika lotniczego w prawie międzynarodowym i krajowym*, Warszawa 1968.
- L. Récei, *Internationales Privatrecht*, Budapeszt 1960.
- W. L. M. Reese, *Choice of Law in the United States: The Past, the Present and Some Prophecies for the Future*, [w:] *Law in the United States of America in Social and Technological Revolution*, [Ed.:] J. N. Hazard, W. J. Wagner, Bruksela 1974.
- P. Reu, *Anwendung fremden Rechts. Eine Einführung*, Berlin 1938.
- M. F. Rigaux, *La théorie des qualifications en droit international privé*, Bruksela 1956.

- Rimskoje czastnoje prawo*, Moskwa 1949.
- S. Ritterman, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937.
- S. Ritterman, *Zasady nowego prawa autorskiego majątkowego*, Zeszyty Naukowe U.J., nr 1, Kraków 1955.
- W. A. Robson, *Nationalised Industry and Public Ownership*, Londyn 1960.
- S. E. Rolfe, *The International Corporation*, XXIIInd Congress of the International Chamber of Commerce, Istambul 1969.
- S. Rozmaryn, *Skuteczność umów międzynarodowych PRL w stosunkach wewnętrznych*, PiP, z. 12/1962.
- S. Rundstein, *Zagadnienia międzydzielnicowego prawa prywatnego*, Warszawa 1917.
- F. C.v. Savigny, *Das Recht des Besitzes*, Giessen 1837.
- F. C. v. Savigny, *System des heutigen römischen Rechts*, t. VIII, Berlin 1849.
- A. F. Schnitzer, *Vergleichende Rechtslehre*, t. II, Basel 1961.
- E. Serick, *Rechtsform und Realität juristischer Personen*, Berlin—Tybinga 1955.
- W. Siedlecki, *Zobowiązania z umów w polskim prawie międzynarodowym prywatnym*, Kraków 1936.
- J. Skąpski, *Autonomia woli w prawie międzynarodowym prywatnym w zakresie zobowiązań z umów*, Kraków 1964.
- J. Skąpski, *Zastaw za rzeczach ruchomych według kodeksu cywilnego. Zagadnienia wybrane*, „Studia Cywilistyczne”, t. VIII, Kraków 1966.
- J. Skąpski, *Les problèmes de droit international privé nés de la cession de territoires ou de l'accession de territoires à l'indépendance. L'expérience polonaise*, „Archivum Iuridicum Cracoviense”, Vol. III, Kraków 1970.
- S. Sołtysiński, *W sprawie patentowania wynalazków z dziedziny chemii, środków farmaceutycznych i żywności*, PiP, z. 1/1970.
- S. Sołtysiński, *Lex maximi in hac causa momenti: oczekiwana rewolucja czy niepożądany przyczynek w teorii prawa kolizyjnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3/1974.
- S. Sołtysiński, *Prawo wynalazcze*. Komentarz, Warszawa 1975.
- M. Sośniak, *Klauzula porządku publicznego w prawie międzynarodowym prywatnym*, Warszawa 1961.
- M. Sośniak, *Uwagi do projektu polskiego prawa prywatnego międzynarodowego*, NP, nr 7 - 8/1962.
- M. Sośniak, *Zmiana statutu w prawie międzynarodowym prywatnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1/1964.
- M. Sośniak, *Nowa ustawa o prawie prywatnym międzynarodowym*, „Palestra”, nr 2/1966.
- M. Sośniak, *Tendencja rozwojowa międzynarodowych stosunków cywilnoprawnych w obozie socjalistycznym w dziedzinie prawa spadkowego*, „Studia Prawnicze”, nr 17/1967.
- M. Sośniak, *Z problematyki kolizyjnej bezpodstawnego wzbogacenia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 3/1968.
- M. Staszaków, *Prawo wynalazcze w zarysie*, Wrocław 1968.
- M. Staszaków, *Zagadnienie nowelizacji polskiego prawa wynalazczego*, Katowice 1969.
- M. Staszaków, *Wynalazek pracowniczy w prawie wynalazczym z 1962 roku*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 5, Prace Prawnicze, t. I, Katowice 1969.
- M. Staszaków, *Zarys prawa wynalazczego*, Warszawa 1974.
- A. Stelmachowski, *Istota i funkcja posiadania*, Warszawa 1958.

- G. W. Stumberg, *The Powers of Corporations and the Conflict of Laws*, [w:] *Selected Readings on Conflict of Laws*, St. Paul, Minn. 1956.
- J. Sułkowski, *Problem waloryzacji na Górnym Śląsku, Studium z dziedziny międzynarodowego prawa prywatnego*, Poznań 1930.
- I. Szászy, *Private International Law in the European People's Democracies*, Budapeszt 1964.
- S. Szer, *Podstawowe zagadnienia międzynarodowego prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 1951.
- S. Szer, *Własność spółdzielcza*, Warszawa 1960.
- S. Szer, *Użytkowanie wieczyste*, PiP, z. 1/1964.
- S. Szer, *Państwowe osoby prawne*, PiP, z. 12/1964.
- S. Szer, *Spółdzielcze prawo do lokalu w spółdzielniach budowlanomieszkaniowych jako prawo rzeczowe ograniczone*, PiP, z. 3/1966.
- S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967.
- A. Szpunar, *Forma umowy o przeniesienie własności nieruchomości*, [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków—Warszawa 1964.
- J. Szwaja, *Wynalazki pracowników we Francji (na marginesie projektów ustawodawczych)*, PiP, z. 1/1970.
- H. Trammer, *Zarys problematyki międzynarodowego procesu cywilnego państw kapitalistycznych*, Warszawa 1956.
- H. Trammer, *Ujednoczenie norm kolizyjnych dotyczących sprzedaży przez Konferencję Międzynarodowego Prawa Prywatnego w Hadze*, „Studia et Documenta”, Warszawa 1960.
- H. Trammer, *Ujednoczenie norm kolizyjnych dotyczących sprzedaży przez Konferencję Międzynarodowego Prawa Prywatnego w Hadze*, [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków—Warszawa 1964.
- H. Trammer, *Zasięg obowiązywania prawa prywatnego międzynarodowego*, PiP, z. 12/1966.
- H. Trammer, *Sprawy czysto majątkowe w polskim prawie prywatnym międzynarodowym*, „Prawo w Handlu Zagranicznym”, nr 19—20/1963.
- H. Trammer, *Z rozważań nad strukturą normy kolizyjnej prawa prywatnego międzynarodowego*, „Studia Cywilistyczne”, t. XIII - XIV, Kraków 1969.
- R. Truffer, *La loi applicable au contrat de transport international de marchandises selon la règle suisse de conflits*. Lausanne 1958.
- W. A. Tumanow, *O niektórych teoriach w sowietemniejszej burżuaznej doktrynie międzynarodowego cząstnego prawa*, [w:] *Woprosy międzynarodowego cząstnego prawa*, red. Ł. A. Łunc, Moskwa 1956.
- B. Walaszek, M. Sośniak, *Prawo międzynarodowe prywatne*, Kraków 1959.
- B. Walaszek, M. Sośniak, *Międzynarodowe prawo prywatne*, t. I: *Część ogólna*, t. II: *Część szczegółowa*, Kraków 1965.
- B. Walaszek, M. Sośniak, *Zarys prawa międzynarodowego prywatnego*, Warszawa 1968 (wyd. 1); 1973 (wyd. 2).
- B. Walaszek, J. Skąpski, *Materiały do nauki prawa międzynarodowego prywatnego*, Kraków 1970.
- W. Walewski, *Zagadnienie priorytetu zgłoszeń patentowych*, „Studia Prawnicze”, nr 22/1969.
- J. Wasilkowski, *Własność i inne prawa rzeczowe*, PiP, z. 4/1951.
- J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963.

- J. Wasilkowski, *Pojęcie własności w świetle kodeksu cywilnego*, PiP, z. 12/1965.
- J. Wasilkowski, *Nabywanie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nie uprawnioną*, PiP, z. 10/1968.
- J. Wasilkowski, (przy współudziale M. Madeya), *Prawo własności w PRL. Zarys wykładu*, Warszawa 1969.
- A. Wąsiewicz, *Powstanie, istota i zniesienie współwłasności ułamkowej*, Poznań 1965.
- W. Weisflog, *Der Schutz des Erwerbes beweglicher Sachen vom Nichteigentümer im internationalen Privatrecht*, Zürich 1930.
- W. Wengler, *La situation des droits*, „Revue Critique de Droit International Privé”, nr 2 i 3/1957.
- A. W. Wieniediktow, *Państwowa własność socjalistyczna*, Warszawa 1952.
- A. W. Wieniediktow, *Graždanskoprawowaja ochrana socjalisticeskoj sobstwiennosti w SSSR*, Moskwa 1954.
- E. Wierzbowski, *Umowy międzynarodowe PRL dotyczące obrotu prawnego. Wybór tekstów*, Warszawa 1966.
- E. Wierzbowski, *Międzynarodowy obrót prawny w sprawach cywilnych*, Warszawa 1971.
- G. E. Wiłkow, *Nacjonalizacja i międzynarodowe prawo*, „Sowietskij Jeżegodnik Międzynarodnego Prawa” 1960, Moskwa 1961.
- G. E. Wiłkow, *Międzynarodowe czastnoje prawo w izbrannykh dokumentach*, Moskwa 1961.
- J. Winiarz, *Użytkowanie wieczyste*, Warszawa 1967.
- A. Wiśniewski, *O wykonaniu umowy wydawniczej*, PiP, z. 4 - 5/1961.
- M. Wolff, *Private International Law*, Oksford 1945 (wyd. 1), 1950 (wyd. 2).
- A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967 (wyd. 3).
- Woprosy międzynarodowego czastnogo prawa*, pod red. Ł. A. Łunca, Moskwa 1956.
- B. A. Wortley, *Expropriation in Public International Law*, Cambridge 1959.
- S. Wójcik, *Czy posiadanie jest dziedziczne*, [w:] *Księga Pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków 1964, s. 515.
- S. Wójcik, *Windykacyjna ochrona własności w polskim prawie cywilnym*, Kraków 1965.
- S. Wróblewski, *Posiadanie na tle prawa rzymskiego*, Kraków 1899.
- J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972.
- F. Zoll, *O konwencji berneńskiej. Referat w Towarzystwie Ekonomicznym w Krakowie*, Kraków 1923.
- F. Zoll, *Przedmiot praw rzeczowych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” IV, z. 3/1938.
- F. Zoll, *Prawo cywilne w zarysie*, t. II, z. I i z. II, Kraków 1947.
- F. Zoll, *Międzynarodowe prawo prywatne w zarysie*, Kraków 1947.
- K. Zweigert, *Prawno-porównawcze uwagi krytyczne do instytucji nabycia w dobrej wierze własności rzeczy ruchomej*, „Studia et Documenta” nr 26/1960.
- Z. Żabiński, *Wpływ pojęcia rzeczy na kształtowanie się systemu prawa cywilnego*, Zeszyty Naukowe UJ, CCCXLVI, *Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej*, nr 1, Warszawa - Kraków 1973, s. 251.

LAW OF PROPERTY
IN THE STATUTE OF 1965 ON PRIVATE INTERNATIONAL LAW

NOTE ON THE CONTENT OF THE WORK

This work deals with problems which center around the broad language in Article 24 of the Statute of 1965 on Private International Law (Journal of Laws of 1965, No. 46, item 290). Composed of three paragraphs, Article 24 states:

§ 1. Ownership and other real rights are subject to the law of the state in which their object is situated.

§ 2. Acquisition and loss of ownership, also acquisition and loss, change of content and priority of other real rights are subject to the law of the state in which the object of these rights was situated on the date when occurred a set of facts giving rise to the above mentioned legal consequences.

§ 3. The rules of the foregoing paragraphs are applicable with the necessary changes to possession.

The content of the work, devoted to the above conflict rules is divided into six chapters. Chapter I draws in outline some foreign and international conflict rules on law of property. Chapter II, subdivided into three smaller parts, attempts to follow the legislature's passage from Article 6 of the Statute of 1926 on Private International Law (Journal of Laws of 1926, No. 101, item 581) to Article 24 reproduced above, and on this journey the Draft Statute of 1963 is being given particular attention. The idea of the *situs rei* is discussed in Chapter III, the discussion falling into four divisions: one or two points of contact; the *situs*, its applications and significance; things which are transported and means of transport; incorporeal things, literary and other artistic works, inventions, rights — where is their *situs*? Chapter IV — within its five parts — describes problems of ownership. First, the notion and objects of ownership are being surveyed. Second, there is a suggestion of an answer to the question whether socialist property in our country should be clothed with special protection by conflict rules relative to real rights. Third, the author looks at the field of nationalisations and state business enterprises on the scene of international relations. Fourth, immunity of the foreign power and the *lex situs* are being compared. Final, the fifth part is concerned with ever interesting area of the intellectual property.

Chapter V deals with the so-called limited real rights and with possession. After introductory remarks comes a review of these real rights and effects attributed to them particularly by the Polish Civil Code. Last part is devoted to the problem of possession. Chapter VI (on the so-called real statute) expounds the

determination and change of the applicable law. Here, in the fore part, observations are gathered around the application of the *lex situs*, and there are suggestions with regard to borderline questions which appear to encroach on other laws, those determined by other points of contact. The following part gives an outline of requirements for acquisition and loss of real rights, supported mostly by the rules and views on contract of sale. Finally, Chapter VI discusses change of the applicable law especially if the *situs* changes from one state to another.

*

Should conflict rules on real rights provide additional means of protection for the socialist property?; changing profiles of the intellectual property; difficulties created by change of the applicable law — these topics (more than others) might call the reader's concern. Perhaps it will be appropriate to say more about them in this brief note.

*

First, the question of more effective defence (through conflict rules), of new remedies for the socialist property: it is submitted that the answer should be No. But literature on the subject contains an opinion that our statute on private international law should provide, in special sections, adequate protection of the state ownership. In the first place, state ownership of movables, it was argued, could and should be subjected to the national law of our country, not to the *lex situs*, applicable (both under the Statute of 1926 and the Statute of 1965) to real rights in immovables and movables. With regard to movables belonging to the State, the rule of the *situs*, it was urged, might be replaced by the old rule *mobilia personam sequuntur*.

This approach, however, seems to be short-sighted. Without going into details it may be said that there are some technical difficulties which should be taken into account by those who would favour rejection of the *lex situs*. Instead of expected gains, choice of the state's own law as always applicable to its ownership (as well as other real rights) — is likely to weaken the protection of its property situated out of the country. Socialist property, especially the rights of the state, have an undisputed ground in the Constitution, the Civil Code and other sources. Its weighty importance could not be unknown to the judge who applies i.a. the national conflict rules on real rights. However, in the field of property the judge's primary duty is to abide by the rules expressed in Article 24, i.e., by the *lex situs* has which been retained as decisive, among others, for real rights in movables belonging to the state — contrary to the voiced desire for reform within the scope of these rights.

The court can secure the rights under consideration from foreign law offending against them. It has always a strong tool namely the public policy principle in Article 6 of the Statute of 1965. Moreover, one must bear in mind that there are other tools and techniques: immunity of the state; agreements between the states; international conventions.

*

The author of any literary or artistic work has an ownership in his work.

The inventor, when granted a patent, has an ownership in his invention. Both ownerships give the owners monopoly rights of certain extent. Broadly speaking, the said rights (mainly because of their monopoly nature) have not been afforded what is called universal protection. For centuries they have been limited to the country of their origin. Their extension to a foreign country is possible solely through special means (reciprocal grants, international agreements). Nevertheless, owing to weighty contributions encouraged by scholars and legislators the idea of universal protection over the intellectual (literary and industrial) property is steadily growing. Traces of this growth may also be found in Poland where are being applied, among others, the following acts: the Bern Convention of 9 September 1886 (text established in Rome on 2 June 1928) and the Copyright Act of 10 July 1952; the Paris Convention of 20 March 1883 (text established in Hague on 6 November 1925) and the Inventions Act of 19 October 1972. But today perhaps the first place in this development occupy fruitful efforts leading to the Convention on the Formation of the World Organization of Intellectual Property (Convention Institutant l'Organisation Mondiale de la Propriété Intellectuelle), adopted at the Stockholm Conference of 1967.

4

The rule expressed in Article 24, § 2 of the Statute of 1965 may be described as an endeavour to find a way out of difficulty created by changes of the applicable law. In this field two questions may be selected for study. First, requirements — after the change of the situs — for acquisition and duration of real right. Second, acquisition by prescription (usucapion) and legal value of possession under the law of the old situs. Regarding the first question, these requirements should be fulfilled under the law of the old situs which was the applicable law on the date when occurred the facts creating the acquisition. However, the law of the new situs is the test for the content of real right acquired before change of the situs.

The second problem is more complicated. It calls for an answer i.a. to the question whether the possessor could add to the possession under the law of the new situs the time of possession under the law of the old situs. This is demanded especially if the time of prescription under the old situs, does not take on the legal value (e.g., when the old law is hostile to acquisitive prescription and, consequently, it is not allowed as regards specified things such as objects of the state ownership). In the French work by J. P. Niboyet one may find the theory that possession under the law of the old situs cannot be joined to the time of possession under the law of the new situs. It is impossible to reconcile two (different) possessions. Taking into account facts which have occurred before the change of the situs, would be contrary to the basic assumption that the *lex situs* is, in its boundaries, the sole test for prescription as well as other facts giving rise to acquisition and loss of rights (one of the principal arguments raised by Niboyet).

The above doctrine is, however, extreme. Because of „frozen” time (under the law of the old situs) the state of uncertainty under the new law would be increased beyond reasonable limits. This would affect not only the possessor of the thing but also other persons who might wish to buy it. Moreover, it would be detrimental to the community life itself. The above doctrine, due to its extreme

form, militates against the valuable principle requiring facts to be subject to the applicable law determined on the date when they have occurred. Simultaneously, the doctrine conflicts with the need for attaching significance to the continued situations of fact, in particular such situations in which not all the requirements are fulfilled (under the law of the old situs), which situations, however, may give rise to some effects (specified by the law of the old situs). Generally speaking, the time of possession under the law of the old situs should not come into consideration when acquisitive prescription is unknown to this law. Similarly, the time in question could not take on the acquisitive value when there are objections to acquisitive prescription in the law of the new situs. But in contrast with what has been said, wherever both laws (applicable before and after change of the situs) admit acquisitive prescription, defined by these laws, the time of possession under the law of the old situs should be taken into account in the country of the new situs. To components of the problem which may contribute to its solution belongs i.a. the possessor's expectation: the acquisition by him of the possessed right will eventually be brought to a close.

When the decisive law is assumed to be the law under which one or more facts have been brought to a close (i.e., the law of the new situs), another component of the matter must be examined. When decision to close the set of facts is being reached one must ask what importance in the end should be attributed by the law of the new situs to the possession under the old situs, the possession still incomplete with only an „expectation” in the possessor's mind that it will be brought to a close. Confronting this situation with the wording of Article 24. § 2 of the Statute of 1965 one may argue that „a set of facts giving rise to the above mentioned legal consequences” (Article 24. § 2 in fine) falls into two divisions: expectation (the law of the old situs); close (the law of the new situs). The second element has more weight. The first, however, comes into the picture not only as a step along the way to the decision but also as one of substantial parts creating the close itself.

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WROCLAWSKIEGO

SERIA „PRAWO”

- Wincenty Styś, *Nouveau schéma interprétatif au tableau économique de François Quesnay. Ouvrage posthume* (Z. Nauk. Seria A, nr 34), 1961, 3 zł
- Prawo VIII (Z. Nauk. Seria A, nr 40), 1961, 24 zł
- Władysław Zamkowski, *Jedność i podziały władzy w Polsce Ludowej* (Z. Nauk. Seria A, nr 41), 1961, 18 zł
- Michał Staszaków, *Vim dicere. Studia nad genezą procesu rzymskiego* (Z. Nauk. Seria A, nr 42), 1961, 11 zł
- Janina Dąbrowa, *Znaczenie domniemań prawnych w polskim procesie cywilnym*. Prawo IX (Acta Universitatis Wratislaviensis nr 4), 1962, 7 zł
- Franciszek Longchamps, *Poglądy nauki francuskiej i belgijskiej na prawo jednostki wobec władzy* Prawo X (A. U. Wr. nr 5), 1962, 11 zł
- Maria Lipczyńska-Koperowa, *Alternatywa w prawie i procesie karnym*. Prawo XI (A. U. Wr. nr 8), 1963, 10 zł
- Prawo XII (A. U. Wr. nr 19), 1964, 25 zł
- Kazimierz Działocha, *Dekret z mocą ustawy w państwie burżuazyjnym*. Prawo XIII (A. U. Wr. nr 20), 1964, 11 zł
- Alfred Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*. Prawo XIV (A. U. Wr. nr 25), 1964, 15 zł
- Henryk Mądrzak, *Natychmiastowa wykonalność wyroków w procesie cywilnym PRL*. Prawo XV (A. U. Wr. nr 35), 1965, 10 zł
- Tomasz Kaczmarek, *Spoleczne niebezpieczeństwo czynu i jego bezprawność jako dwie cechy przestępstwa*. Prawo XVI (A. U. Wr. nr 49), 1966, 7 zł
- Kazimierz Działocha, *Naczelne organy prezydialne w europejskich państwach socjalistycznych*. Prawo XVII (A. U. Wr. nr 53), 1967, 8 zł
- Prawo XVIII (A. U. Wr. nr 63), 1967, 16 zł
- Teresa Janasz, *Państwo francuskie wobec kwestii żydowskiej 1940-1944*. Prawo XIX (A. U. Wr. nr 74), 1968, 7 zł
- Maria Lipczyńska, *Zdanie pytajne w praktyce procesu karnego*. Prawo XX (A. U. Wr. nr 79), 1967, 7 zł
- Oktawia Górniok, *Znikome społeczne niebezpieczeństwo czynu jako podstawa stosowania art. 49 KPK*. Prawo XXI (A. U. Wr. nr 81), 1968, 7 zł
- Jerzy Sommer, *Działalność prawowórcza Rady Ministrów PRL w świetle założeń ustrojowych i praktyki*. Prawo XXII (A. U. Wr. nr 84), 1968, 8 zł
- Prawo XXIII (A. U. Wr. nr 87), 1969, 10 zł
- Stanisław Kaźmierczyk, *Umowa międzynarodowa jako źródło prawa wewnętrznego PRL*. Prawo 3 zł
- Marek Mazurkiewicz, *budżetowej w PRL*. Prawo 3 zł
- Tomasz Kaczmarek, *Mat jego ustawowe znamiona*. Prawo XXVI (A. U. Wr. 12 zł)
- Bolesław Paździor, *Office à Genève*. Prawo XXVII (A. U. Wr. nr 102), 1969, 11 zł
- Kazimierz Działocha, *Instytucja dekretu z mocą ustawy i jej stosunek do zasady wyłączności ustawodawczej parlamentu w prawie europejskich państw socjalistycznych*. Prawo XXVIII (A. U. Wr. nr 104), 1969, 25 zł



- Prawo XXIX (A. U. Wr. nr 107), 1969, 12 zł
Józef Mokry, *Uznanie powództwa w polskim procesie cywilnym*. Prawo XXX (A. U. Wr. nr 111), 1970, 22 zł
Andrzej Mycielski, *Telewizja w służbie polityki*. Prawo XXXI (nr 122), 1970, 10 zł
Prawo XXXII (A. U. Wr. nr 125), 1970, 25 zł
Oktawia Górniok, *Przestępstwa przeciw działalności instytucji państwowych i społecznych (art. 233-237 KK)*. Prawo XXXIII (A. U. Wr. nr 135), 1970, 25 zł
Prawo XXXIV (A. U. Wr. nr 139), 1971, 10 zł
Henryk Rot, *Jedność i podziały systemu prawa socjalistycznego*. Prawo XXXV (A. U. Wr. nr 145), 1971, 15 zł
Prawo XXXVI (A. U. Wr. nr 169), 1972, 28 zł
Komuna Paryska. Prawo XXXVII (A. U. Wr. nr 160), 1972, 25 zł
Prawo XXXVIII (A. U. Wr. nr 163), 1972, 25 zł
Krystyna Jandy-Jendrońska, *Progresja w prawie podatkowym i jej zastosowanie przy opodatkowaniu dochodów w Polsce*. Prawo XXXIX (A. U. Wr. nr 182), 1973, 35 zł
Prawo XL (A. U. Wr. nr 202), 1973, 40 zł
Jan Kolasa, *Głosowanie w powszechnych organizacjach międzynarodowych*. Prawo XLI (A. U. Wr. nr 204), 1973, 36 zł
Aleksander Seniuta, *Obywatelstwo i jego regulacja prawna w PRL*. Prawo XLII (A. U. Wr. nr 210), 1974, 30 zł
Zygryd Siwik, *Przestępstwo niealimentacji ze stanowiska polityki kryminalnej*. Prawo XLIII (A. U. Wr. nr 228), 1974, 38 zł
Stanisław Kaźmierczyk, *Dynamiczne ujęcie normy prawnej*. Prawo XLIV (A. U. Wr. nr 244), w druku
Kazimierz Działocha, *Ewolucja prawna organów prezydialnych w państwach socjalistycznych*. Prawo XLVI (A. U. Wr. nr 246), 1974, 30 zł
Wojciech Radecki, *Odpowiedzialność karna za naruszenie bezpieczeństwa i higieny pracy*. Prawo XLVII (A. U. Wr. nr 277), w druku
Andrzej Podbielski, *Problem odpowiedzialności prezydenta w systemie konstytucyjnym Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Prawo XLVIII (A. U. Wr. nr 284), 1975, 30 zł
Zagadnienia metod prawoznawstwa. Prawo XLIX (A. U. Wr. nr 288), 1976, 30 zł
Walerian Sanetra, *Wina w odpowiedzialności pracowniczej*. Prawo L (A. U. Wr. nr 289), 1975, 45 zł
Prawo LI (A. U. Wr. nr 292), 1976, 45 zł
Edward Szymoszek, „*Iurisdictio*” w poglądach glosatorów. Prawo LII (A. U. Wr. nr 297), 1976, 45 zł
Teresa Janasz, *Organizacja i prawo państwa francuskiego 1940 - 1944*. Prawo LIII (A. U. Wr. nr 314), w druku
Prawo LIV (A. U. Wr. nr 318), 1975, 50 zł
Jan Jończyk, Walerian Sanetra, Herbert Szurgacz, *Problemy stosowania prawa pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym*. Prawo LV (A. U. Wr. nr 320), 1976, 50 zł
Witold Góralski, *Wykładnia ustaw w działalności Związkowego Trybunału Konstytucyjnego RFN*. Prawo LVI (A. U. Wr. nr 322), w druku.